

WIADOMOŚCI NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

(DRUKOWANE JAKO RĘKOPIS)

T R E S C

1. Sytuacja ekonomiczna Polski w marcu 1946 r.
2. Z bieżących zagadnień gospodarczych:
 - Budżet Wielkiej Brytanii 1946/47 — Janusz Jęzewski
 - Rozwój ważniejszych pozycji bilansu Banku Francuskiego — Adam Cegielski
 - Przemysł węglowy w Z. S. R. R. — Henryk Tomczak
3. Działy artykułowy:
 - Plan inwestycyjny — Jerzy Lubowicki
 - Eksport Anglii — Dr Franciszek Zbiegieni
 - Ropa naftowa w polityce międzynarodowej — Mgr Janusz Jęzewski
 - Problem gospodarki planowej — Dr Miroslaw Orłowski
4. Przegląd ustawodawstwa



SYTUACJA EKONOMICZNA POLSKI w marcu 1946 r.

(Na podstawie informacji Wydziału Ekonomicznego i sprawozdań miesięcznych Oddziałów)

Wstęp. Miesiąc marzec stał pod znakiem dalszej rozbudowy aparatu produkcyjnego prowadzonej zgodnie z ogólnym planem gospodarczym. Po uruchomieniu zakładów niezniszczonych lub mało zniszczonych kładzie się obecnie główny nacisk na remont zakładów wymagających poważniejszych inwestycji, w szczególności tych, których produkcja warunkuje prawidłowe funkcjonowanie zakładów w innych gałęziach gospodarstwa narodowego.

W wyniku prowadzonej obecnie polityki gospodarczej, jak również na skutek zmian granic, zmienia się struktura gospodarcza Polski. Mianowicie z kraju o przewadze wytwórczości rolniczej przeistaczamy się w kraj przemysłowo-rolniczy. Jednocześnie rośnie udział Polski w wymianie międzynarodowej. Posiadanie długiego wybrzeża z portami, wykazującymi ogromną dynamikę rozwojową, ułatwia niezmiernie zacieśnianie kontaktów z rynkami światowymi. Wymiana z zagranicą nabiera dla nas specjalnego znaczenia w związku z koniecznością importu szeregu surowców i urządzeń pomocniczych, na brak których, jak niżej podajemy, narzeka przemysł.

Druga gałąź naszego gospodarstwa, rolnictwo, pochłonięta była w miesiącu marcu przygotowywaniem wiosennej akcji siewnej. Mobilizowano mianowicie wszystkie środki, by plan zasiewów wykonać w największym możliwie pro-

cencie. W dziedzinie handlu obserwowaliśmy kurczenie się ogólnych obrotów oraz umiarkowaną zwyżkę cen. W komunikacji postępuje w dalszym ciągu usprawnienie i wzrost przewozów oraz kompletowanie taboru. Spółdzielczość wykazała dalsze powiększanie ilości spółdzielni i rozszerzanie wykonywanych przez nią zadań.

1. Przemysł węglowy. Wydobycie węgla w miesiącu sprawozdawczym wynosiło ogółem 3.771.239 ton wobec planowanych

Tabela 1
Wydobycie węgla (w tonach)

Zjednoczenia	Luty	Marzec	% wzrostu
Krakowski	170.945	196.507	14,9
Dąbrowskie	362.223	397.111	9,7
Katowickie	364.530	413.755	13,6
Chorzowskie	447.222	517.687	15,7
Rudzkie	336.586	386.258	14,8
Bytomskie	283.904	339.512	19,5
Zabrskie	289.106	330.038	14,1
Gliwickie	303.451	346.720	14,2
Rybnickie	364.985	428.187	17,3
Mikołowskie	142.234	164.977	15,9
Razem Zagłębie śląsko - Dąbrowskie	3.065.166	3.520.772	14,8
Dolno Śląskie	220.421	250.467	13,2
Razem cały przemysł węglowy	3.285.587	3.771.239	14,8

3.676.400 ton, co oznacza wykonanie planu z nadwyżką 2,6%. W porównaniu z wydobyciem w miesiącu styczniu (3.600.387 t) mamy wzrost o 4,7%, w porównaniu zaś z lutym (3.285.587 t) wzrost o 14,8%. Tabela 1 podaje wydobycie węgla w poszczególnych zjednoczeniach.

Najlepiej wykonało plan Zjednoczenie Dolno-śląskie (112%) i Zjednoczenie Rybnickie (109,8%). Ilościowo największe wydobycie przypada na kopalnie Zjednoczenia Chorzowskiego — 517.687 ton.

W miesiącu marcu notujemy również dalszy, jakkolwiek nieznaczny, wzrost wydajności. Wzrost ten (względnie w czterech zjednoczeniach spadek) w porównaniu z miesiącem lutym ilustruje tabela 2.

Tabela 2

Wydajność na robotniko-dniówkę w przemyśle węglowym (w tonach)

Zjednoczenia	Luty	Marzec	% wzrostu
Krakowskie	0,793	0,786	-0,9
Dąbrowskie	0,772	0,764	-1,0
Katowickie	1,077	1,044	-3,1
Chorzowskie	1,249	1,250	0,1
Rudzkie	1,026	1,036	1,0
Bytomskie	1,043	1,056	1,2
Zabrskie	1,016	0,995	-2,1
Gliwickie	0,980	0,991	1,1
Rybnickie	0,975	0,993	1,8
Mikołowskie	0,983	1,039	5,7
Dolno - Śląskie	0,583	0,587	0,7
Przeciętna wydajność w całym przemyśle węglowym	0,946	0,949	0,3

Największą wydajność osiągnęło w marcu Zjednoczenie Chorzowskie (1,250 t). Największy zaś wzrost wydajności (5,7%) wykazuje Zjednoczenie Mikołowskie.

Ilość przepracowanych dniówek roboczych w miesiącu sprawozdawczym wynosi 3.972,955 wobec 3.472.945 w lutym, co oznacza wzrost o 14,3%.

Tak sprawa podniesienia wydajności na robotniko-dniówkę jak i kwestia werbunku nowych fachowych robotników do pracy na dole stanowi stałą troskę przemysłu węglowego. Należy się spodziewać, że na poprawę w tym względzie wpłynie zmiana układu zbiorowego dla robotników zatrudnionych w górnictwie. Zmieniony i uzupełniony układ obowiązuje wstecz od 1 stycznia br. i podwyższa zarobki

pracowników fizycznych przeciętnie o 60%. W tym samym kierunku oddziała niewątpliwie przyjęcie przez C.Z.P.W. gwarancji za całkowite wypełnienie ustalonych przez Ministerstwo Apropowizacji i Handlu norm żywnościowych.

Z zagadnieniem tym łączy się konieczność wywiązania się przez przemysł węglowy z zadania wydobycia w bieżącym roku 46 milj. ton węgla. Plan ten może być zrealizowany przy wydobyciu dziennym ok. 154 tys. t, podczas gdy w lutym wynosiło ono jeszcze tylko 143 tys. t, a w marcu 145 tys. t. Przy wzroście o 4% wydobycia dziennego w każdym następnym miesiącu konieczna norma mogłaby być osiągnięta dopiero w maju lub czerwcu, z tym że musiałaby ona wzrastać dalej, by wyrównać niedobór z okresu poprzedzającego osiągnięcie normy 154 tys. t. Ponieważ zaś wydobycie dzienne w marcu w stosunku do lutego wzrosło zaledwie o 1,5%, to jasnym jest, iż angażowanie nowych robotników obok wzrostu wydajności jest sprawą nagłą, jeżeli chcemy wykonać plan wydobycia węgla ustalony na r. 1946.

Drugą bolączką przemysłu węglowego jest kwestia zbytu miału węglowego, który niestety stanowi znaczny odsetek produkcji węgla. Ponieważ zbyt jego w tej formie jest trudny, przemysł węglowy dąży do odpowiedniego przeobrażenia go przez nadanie mu bardziej użytecznych właściwości.

Względy rentowności zmusiły do znacznej podwyżki cen węgla, które będą zresztą różne w zależności od kategorii odbiorców.

Na odcinku transportu, od którego uzależnione jest rozprowadzenie wydobytego węgla, nastąpiła w miesiącu marcu wybitna poprawa. O ile dotychczas kolej nie mogła wykonać w 100% preliminowanego planu, to w miesiącu sprawozdawczym wykonała go w 103,3%. Ogólna wysyłka na torze normalnym i szerokim wynosiła w marcu 2.860.795 ton wobec 2.373.610 ton w lutym.

Obrót węgla w miesiącu marcu przedstawia się następująco: wydobycie wyniosło 3.771.239 ton, wzięto ze zwałów 187.226 t; z tego zapotrzebowanie własne kopalń pochłonęło 762.524 t, na zużycie wewnątrz kraju przypadło 2.143.287 t i na eksport poszło 1.052.654 ton. Końcowy stan zwałów wynosił na dzień 31 marca 1.037.568 t, co oznacza zmniejszenie się zwałów o 18,8% w stosunku do lutego.

2. Paliwo płynne. Produkcja ropy, która w październiku ub. r. wynosiła 9.500 t,



a w następnych miesiącach ulegała nieznacznemu, ale stałemu spadkowi, w miesiącu marcu znacznie się podniosła osiągając 9.417 t. Produkcja gazu ziemnego utrzymuje się mniej więcej na dotychczasowym poziomie. Wysokość produkcji w przemyśle naftowym za miesiąc marzec w porównaniu z całym I kwartałem b. r. i z IV kwartałem ub. r. podano w tab. 3.

Tabela 3

Produkcja w przemyśle naftowym.

Artykuł	Marzec	I kwartał 1946 r.	IV kwartał 1945 r.
Ropa (w tonach)	9.417	26 581	27.540
Gaz ziemny (w tys. m ³)	14 294	44 609	41.152
Gazolina (w tonach)	276	711	686

Jak widać z powyższej tabeli, produkcja ropy w I kwartale b.r. w porównaniu z ostatnim kwartałem ub. r. spadła o ok. 1.000 ton, natomiast produkcja w miesiącu marcu b.r. wzrosła wyraźnie w stosunku do pozostałych miesięcy I kwartału. Produkcja gazu ziemnego w porównywanych kwartałach wykazuje wzrost o 8,4%, a produkcja gazoliny o 3,6%.

Rafinerie krajowe przerobiły w marcu 8.236 t ropy. Z ropy tej oraz domieszki gazoliny (239 t), benzolu (677 t) i półfabrykatów (2.195 t) uzyskano łącznie 10,476 t produktów końcowych, w tym benzyny 3.512 t, nafty 1.209 t, oleju pogazowego 2.097 t, oleju maszynowego 2,215 t. Duża ilość produktów końcowych świadczy o intensywności przeróbki w rafineriach.

Koksownie śląskie wyprodukowały w miesiącu sprawozdawczym łącznie 1.627 t benzolu wobec 1937 t w lutym. Z ilości tej 1,324 t przeznaczono do produkcji mieszanek benzynowo-benzolowych, a 303 t na eksport. Fabryki smarów dostarczyły w marcu łącznie 339 t różnych smarów wobec 264 t w miesiącu poprzednim.

Zapotrzebowanie krajowe pokrywane było przez produkcję krajową, dostawy U.N.R.R.A., które wyniosły w marcu 15.185 t i import z Z.S.R.R. 2.369 t. Poza tym otrzymaliśmy z Rosji (Daszawy) 7.456 tys. m³ gazu ziemnego. Import produktów naftowych z U.S.A. ustalony na 15 milionów dolarów znacznie się zwiększył z powodu poważnego spadku cen tych produktów na rynku amerykańskim.

W związku ze wzmagającym się stale importem wyłania się konieczność odbudowy starych

względnie wybudowania nowych zbiorników na produkty naftowe przede wszystkim w portach Gdańsku i Szczecinie, jak również w głębi kraju.

Wobec na ogół zniżkowej tendencji wydobywania ropy, coraz większą wagę przykłada się do zagadnienia produkcji benzyny syntetycznej. Sprawa ta znajduje się na dobrej drodze dzięki otrzymaniu tytułem odszkodowań wojennych zakładów benzyny syntetycznej w Schwarzhede pod Dreznem, których demontaż i przewożenie do Dworów k. Oświęcimia jest w toku. Spodziewane jest uzyskanie z tej instalacji na koniec 1947 r. 20—25 tys. ton benzyny syntetycznej.

W dążności do zastąpienia benzyny rafineria Jedlicze podjęła z początkiem b.r. produkcję t.zw. płynnego gazu. Jest to mieszanina lekkich węglowodorów, propanu i butanów, które przy normalnym ciśnieniu znajdują się w stanie gazowym, sprężone natomiast do ok. 6 atmosfer przechodzą w stan płynny. Przed wojną płynny gaz służył wyłącznie dla celów opałowych, obecnie zaś używa się go do napędów pojazdów mechanicznych. Właściwościami swymi nie ustępuje on benzynie a pod niektórymi względami nawet ją przewyższa. Gazu płynnego możemy produkować do 100 t miesięcznie. Dalszy wzrost zależeć będzie od wyszukania nowych źródeł gazowych i uruchomienia fabryk benzyny syntetycznej, przy produkcji której otrzymuje się propan i butan w ilości 5% benzyny. W ciągu marca przygotowano bazy w Warszawie, Łodzi i Gdańsku do sprzedaży tego produktu.

W trakcie opracowywania jest również sprawa produkcji gazu sprężonego. Chodzi tu o metan, który sprężony przez specjalne kompresory do 300 atmosfer zastępuje jako środek napędowy benzynę. Nadaje się specjalnie do wozów ciężarowych, można go jednak używać do wszelkich motorów benzynowych w przemyśle. Rozpoczęcie produkcji tego gazu uzależnione jest od nadejścia z U.S.A. kompresorów i butli.

Szukanie zastępczych środków benzyny nie osłabia wysiłków nad zdobyciem ropy naturalnej. Plan opracowany przez przemysł naftowy przewiduje większe wiercenia poszukiwawcze i eksploatacyjne na terenie Przedgórza (od Mielca do Żywca), w okolicy Buska i na Kujawach. Plan ten wymaga jednak kosztownych inwestycji, wymagających 1,5—2 miliardów złotych.

3. Przemysł hutniczy. Tempo rozwoju przemysłu hutniczego zostało w miesiącu marcu utrzymane. Jeżeli produkcja hutnicza w lutym w stosunku do przeciętnej produkcji miesięcznej w 1938 r. wynosiła 85%, to w marcu podnosi się ona już do 92,8%. Niektóre zakłady przekroczyły znacznie poziom produkcji przedwojennej. Dobrym przykładem jest tu młotownia w największej hucie „Pokój“ w Nowym Bytomiu. Produkcja tej młotowni przy tym samym stanie zatrudnienia jak obecnie wynosiła przed wojną 2.350 t mies., w czasie okupacji 2.550 t. mies., w marcu zaś b.r. osiągnęła rekordową cyfrę 4.302 t. Huta „Batory“ w Chorzowie osiągnęła już niemal granice swej zdolności produkcyjnej. Walcownia huty „Zawiercie“ przekroczyła w marcu produkcję przedwojenną, osiągając poziom ponad 4.000 t.

Do wzrostu produkcji przyczynia się dokonanie szeregu inwestycji, wśród których na specjalną uwagę zasługuje w marcu uruchomienie wielkiego pieca w hucie „Częstochowa“, przebudowa wielkiego pieca w hucie „Kościuszko“ (pozwalająca na zwiększenie produkcji surówki z 250 t na 400 t dziennie) oraz remont pieca martenowskiego w hucie „Ferrum“ w Katowicach.

Produkcję hutnictwa żelaznego w I kwartale b.r. w porównaniu z przeciętną produkcją miesięczną w 1938 r. przedstawia tabela 4.

Tabela 4

Produkcja hutnictwa żelaznego (w tonach)

Działy	Przeciętna 1938 r.	Styczeń	Luty	Marzec	% w stosunku do 1938 r.
Koks	53.640	72.093	65.763	79.692	149
Surówka	80.293	51.806	47.030	63.129	79
Stal surowa	129.256	92.383	87.230	103.675	80
Wyroby walcowane, kute, prasowane i rury	105.159	69.409	73.973	80.606	77
Odlewy żelazne	4.111	2.857	2.712	3.256	79

Ponieważ stan zatrudnienia nie uległ poważniejszej zmianie w stosunku do miesiąca lutego, a mimo to produkcja znacznie wzrosła, to sukces ten należy przypisać wzrostowi wydajności pracy, zwiększeniu fachowości załóg, które doksztalają się w specjalnych szkołach zawodowych oraz sprężystszej organizacji aparatu technicznego i administracyjnego.

Ilość zakładów hutniczych wynosi 28, z czego czynnych jest 16, częściowo czynnych 6, nieczynnych 5 i nieobjęty 1.

Duże wymogi przemysłowi hutniczemu stawia plan rozbudowy komunikacji w Polsce, mianowicie w dziedzinie dostaw szyn, dźwigów do budowy mostów, blachy i żelaza kształtowego do budowy parowozów i wagonów, kół i osi wagonowych i parowozowych, wreszcie drutu i stali sprężynowej dla warsztatów. Obecnie hutnictwo dostarcza kolei miesięcznie 10.500 t szyn kolejowych, 1200 sztuk gotowych zestawów kołowych do wagonów, żelazo do budowy mostów, 500 t stali resorowej itp.

Do najpoważniejszych trudności, jakie przemysł hutniczy musi pokonywać dla wywiązania się z nałożonych nań zadań, należy brak dostatecznej ilości surowca. Chodzi tu głównie o rudy zagraniczne i złom metalowy. Zaopatrzenie tego przemysłu we wszystkie surowce i artykuły pomocnicze należy do Centrali Surowców Hutniczych. Jeżeli chodzi o złom, to Centrala dąży do wykorzystania w pierwszym rzędzie złomu krajowego. Skuteczne wysiłki w tym kierunku charakteryzuje porównanie cyfr: 1.031 t złomu zebranego w marcu ub. r. i 40.520 t w lutym b.r. Wprawdzie w konsekwencji zniszczeń wojennych zasoby złomu są znaczne, bo szacowane na przeszło milion ton, niemniej jednak żelastwo to wymaga uprzedniego sortowania, cięcia, a nawet paczkowania. Przy tym konieczność posiadania odpowiednich narzędzi, różnych środków chemicznych i przygotowanych fachowców, jak również trudności transportowe nie pozwalają na pełne wykorzystanie istniejących możliwości. Celem uzupełnienia braków materiałowych czyni się zabiegi o dostawy zagraniczne. Ostatnio zawarto umowę z Danią o dostawę w 1946 r. 1.000 t złomu. Złom krajowy pochodzi w 72% z dostaw wykonanych przez sieć zbieraczy złomu, a w 28% z zasobów dostarczanych przez wojsko, kolejnictwo i przemysł węglowy.

Rudę żelazną otrzymujemy głównie ze Szwecji; w lutym dostarczyła nam ona 36,8 tys. t. Od lipca b.r. przewiduje się dostawę rudy szwedzkiej w wysokości 100 tys. t. miesięcznie. Do końca b.r. porty nasze będą musiały przeładować 685 tys. t rudy. W związku z tym zachodzi konieczność urządzenia specjalnych nabrzeży w portach. Poważną pomoc transportową przyniosłoby też uruchomienie barek między Szczecinem a Koźlem.

W dostawach paliwa nastąpiła poprawa, jeżeli chodzi o koks, natomiast ciągle są jeszcze braki w dostawach dobrego węgla koksującego.

Dostawy topników pozwoliły na poczynienie nawet pewnych zapasów. Wśród dostaw materiałów technicznych, których wartość w lutym wynosiła 10 milionów złotych, wymienić należy chwyżozmiany, tokarki, walce, łożyska kulkowe i tp.

Zbytu produktów hutniczych dokonuje „Centrala Żelaza i Stali“. Dotychczas uruchomiono składy główne w większości miast wojewódzkich, organizacja w innych jest w toku.

Produkcja przemysłu cynkowego wykazuje w miesiącu marcu poważny wzrost. Spadek dotyczy tylko kadmu, którego produkcja jest zresztą nieznaczną. (Tab. 5.).

Tabela 5

Produkcja przemysłu cynkowego (w tonach)

D z i a ł y	Luty	Marzec	% wzrostu
Rudy cynku	38.549	45 440	17,8
Cynk	3 888	4 302	10,6
Siarka	424	507	19,1
Ołów handlowy	660	706	6,1
Kadm	10,2	6,5	-36,3

4. Przemysł metalowy. Sytuację i rozwój przemysłu metalowego charakteryzuje najlepiej tabela 6.

Tabela 6

Ilość zakładów, stan zatrudnienia i wartość produkcji przemysłu metalowego.

T r e ś ć	Styczeń	Luty	% wzrostu
Ilość zakładów (czynnych)	209	230	10
Łączny stan zatrudnienia	61.718	66 346	7,5
Ogólna wartość produkcji (w tys. zł):			
po cenach 1937 r.	27.428,4	30.771,4	12,1 ¹⁾
" " 1945 r.	393.046,4	467.963	19
Wartość produkcji (w tys. zł po cenach 1937 r.) przemysłów:			
obrabiarkowego	1 740	2.004	15,1
odlewniczego	1 998	2.293	14,7
wyrobów z blachy	2 358	2 626	11,3
metali kolorowych	914	1.122	22,7

Wzrost ilości zakładów czynnych tłumaczy się głównie obejmowaniem i uruchamianiem dalszych zakładów na Ziemiach Odzyskanych.

wzrost zatrudnienia jest wynikiem zarówno obejmowania nowych zakładów jak i rozszerzania funkcjonujących już poprzednio. Obecny stan zatrudnienia, jakkolwiek wykazuje stałą tendencję zwyżkową, daleki jest jeszcze od zatrudnienia przedwojennego, które wynosiło około 102.000 pracowników.

Wzrost wartości produkcji zawdzięcza przemysł metalowy przeprowadzaniu inwestycji i zwiększaniu się ilości zakładów. Zaznaczamy przy tym, iż wzrost produkcji w obecnym stadium prac tego przemysłu wcale nie musi być proporcjonalny do wzrostu zatrudnienia, gdyż — podobnie jak i w wielu innych przemyślach — duży procent zatrudnienia przypada na uruchomienie, odbudowę itp. zakładów. Jeżeli jednak mimo to ta równoległość zachodzi, to świadczy to korzystnie o podnoszeniu się wydajności pracy. Dokonuje się ono głównie dzięki pewnej normalizacji pracy w zakładach oraz dzięki lepszemu zaopatrzeniu w surowiec i maszyny.

Z licznych branż przemysłu metalowego na pierwsze miejsce wysuwa się działalność przemysłu taboru kolejowego. Naprawa tego taboru wzrasta przede wszystkim dzięki powiększeniu ilości obrabiarek i większej wydajności pracy. Główne warsztaty kolejowe zatrudniające w chwili obecnej 4.762 pracowników, przeprowadziły w marcu b.r. 37 głównych remontów parowozów i 1.246 remontów wagonów. Cyframi tymi nie są objęte drobne remonty i naprawy. Poważne wyniki mamy również do zanotowania w dziedzinie tzw. drobnej nawierzchni kolejowej lub złączeń niewalcowanych, t.j. artykułów nawierzchni kolejowej nie wchodzącej w zakres produkcji hutniczej. Zapotrzebowanie kolejnictwa na te artykuły, wynoszące na rok 1946 ponad 12 tys. ton, będzie całkowicie pokryte. Niezależnie od pokrycia zapotrzebowania wewnętrznego z górą 800 ton poszło już na eksport.

Poważnie wzrosła produkcja fabryk śrub, nitów i części kutych. W lutym wynosiła ona 1.975 ton wartości 30.077 tys. zł, wykazując wzrost w stosunku do stycznia o 16% wagi, wzgl. o 13% wartościowo. Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów z Blachy, które w lutym uruchomiło cztery dalsze fabryki, podaje produkcję za wymieniony miesiąc 1.150 t wartości

¹⁾ Różnica między procentami wzrostu wartości tej samej produkcji raz liczonej po cenach 1937 r., a drugi raz po cenach 1945 r. może wynikać z różnego udziału w ogólnej wartości produkcji, wartości towarów sprzedawanych po cenach komercyjnych i po cenach sztywnych.

55.531 tys. zł, co stanowi wzrost w porównaniu ze styczniem wagowo o 14%, a wartościowo o ca 8%. Również Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych w Bydgoszczy podaje ogromny wzrost produkcji swoich zakładów z 269.000 zł w styczniu na 397.000 zł w lutym.

Przemysł metalowy uskarża się na niedostateczny import obrabiarek, łożysk kulkowych, chemikali emalierskich, silicium-carbid do produkcji tarcz ściernych, grafitu, antymonu i tp., a z artykułów pochodzenia krajowego na brak drzewa do produkcji maszyn rolniczych i taboru kolejowego oraz blachy białej.

5. Przemysł chemiczny. Przemysł ten wykazuje umiarkowany, ale za to stały rozwój. Ilość zakładów podlegających C.Z.P. Chemicznego wynosi 217, w tym w lutym czynnych 119 (w styczniu 114), 6 gotowych do uruchomienia w najbliższym czasie, 22 wymagających remontu, a 18 gruntownej odbudowy; reszta zakładów nieprzejęta. Z liczby 119 czynnych zakładów 24 przypada na Ziemię Odzyskaną.

Stan zatrudnienia wynosił w lutym ogółem 23.853 pracowników wobec 22.150 w styczniu.

Wartość produkcji przemysłu chemicznego z rozbiorem na poszczególne zjednoczenia podaje tab. 7.

Tabela 7
Wartość produkcji przemysłu chemicznego
(w tys. złotych po cenach 1937 r.)

Przemysł	Grudzień 1945 r.	Styczeń 1946 r.	Luty 1946 r.
Nieorganiczny	3.701	4.364	4.825
Nawozów sztucznych	4.855	5.122	5.292
Organiczny i farmaceutyczny	1.614	2.389	3.124
Kokso-chemiczny	2.016	3.798	3.778
Gumowy i tworzyw sztucznych	540	1.144	1.570
Przetwórczo-tłuszczowy	743	1.420	1.558
Farb i lukierów	389	396	385
Materiałów wybuchowych	2.177	2.828	2.778
Chemii stosowanej	622	544	451
Gazów przemysłowych	433	526	571
Razem	17.090	22.531	24.332

Jak z powyższej tabeli wynika, produkcja przemysłu chemicznego poza małymi wyjątkami z miesiąca na miesiąc wzrasta. W miesiącu lutym największy wzrost wartości produkcji wykazuje przemysł gumowy i tworzyw sztucznych (37,2%), następnie organiczny i farma-

ceutyczny (30,7%) oraz przemysł nieorganiczny (10,5%).

Jeżeli idzie o wyniki ilościowe, to w tabeli 8 podajemy wysokość produkcji kilku ważniejszych artykułów.

Tabela 8
Produkcja niektórych artykułów przemysłu
chemicznego (w tonach)

Artykuł	Styczeń	Luty
Benzol motorowy	849	1.100
Barwniki	62	70
Biel cynkowa	230	230
Soda zwykła	5.599	5.900
Soda kaustyczna	853	860
Azotniak	7.358	7.416
Saletrzak	3.757	3.266
Superfosfat	2.573	6.539
Siarczan amonu	540	5.719

Ogromny wzrost produkcji superfosfatów (15%) przypisać należy uruchomieniu nowych fabryk i większym dostawom fosforytów. Z zadowoleniem należy stwierdzić wzrost produkcji benzolu motorowego (29,5%) z uwagi na jego duże zastosowanie jako środka napędowego. Ze względu na zapotrzebowanie rolnictwa w związku z wiosenną akcją siewną specjalnego znaczenia nabiera produkcja nawozów sztucznych. Wynosiła ona w lutym łącznie 22.990 t wobec 14.228 t w styczniu (wzrost o 60,9%). Przeszło 10-krotny wzrost wykazuje produkcja siarczanu amonu. Produkcja środków ochrony roślin i chemikali do walki ze szkodnikami wyniosła w styczniu 30 t, a w lutym 27,8 t. Plan na II kwartał br. przewiduje produkcję 68.098 t nawozów sztucznych i 73 t środków ochrony roślin. Z Chorzowa donoszą, że produkcja azotniaku w miesiącu marcu doszła do 100% produkcji przedwojennej Chorzowa i Mościc łącznie, osiągając 16.900 t. W dniu 9 lutego wznowiła po gruntownym remoncie produkcję superfosfatu Fabryka Chemiczna Dr Roman May w Luboniu. Fabryka ta będzie produkowała 33 wagony superfosfatów z surowca dostarczanego przez Z.S.R.R.

Z innych działów przemysłu chemicznego zasługuje na uwagę rozpoczęcie w Grodzisku Maz. produkcji formaliny, pomocniczego środka do barwienia towarów włókienniczych. Wszczęto również produkcję morfiny i nitrytu. Produkcja morfiny wyniesie do końca b.r. ok. 25 kg, z czego przynajmniej połowa może pójść

na eksport. Produkcja nitrytu, którą zajmuje się Chorzów, wyniesie miesięcznie 40 ton i pokryje całkowicie zapotrzebowanie wewnętrzne.

Duże zainteresowanie naszego przemysłu budzi ostatnio Fabryka Elektrod Węglowych „Plania“ w Raciborzu ze względu na jej, można powiedzieć, ogólno-państwowe znaczenie. Są to bowiem jedyne tego rodzaju zakłady w Polsce. Przed wojną nie produkowaliśmy w kraju elektrod, a sprowadzaliśmy je z zagranicy. Produkcja „Planii“ warunkuje samodzielność pracy takich fabryk jak Chorzów, Mościce oraz szeregu hut produkujących stale szlachetne. Fabryka „Plania“ pomimo wielkich zniszczeń i wywiezienia ponad 90% urządzeń produkcyjnych przystąpiła do pracy już w październiku ub. r. Do tej pory wypaliła ona ok. 1.500 t elektrod na potrzeby przede wszystkim Państw. Fabryki Związków Azotowych Chorzów i Fabryki Karbidu Żąbkowice. W „Planii“ czynny jest również oddział wyrabiający węgielki do baterii. W połowie maja b.r. kierownictwo fabryki spodziewa się osiągnięcia 25%, a w 1948 r. 100%, poziomu produkcji przedwojennej. W przyszłości wytwórczość tej fabryki będzie stanowić poważną pozycję w naszym eksporcie, tym bardziej że brak elektrod węglowych daje się odczuwać w całej Europie.

Stroną handlową przemysłu chemicznego zajmuje się Centrala Handlowa, obejmująca zakresem działalności całą produkcję C.Z.P. Chemicznego. Dokonuje ona między innymi rozdziału chemikalii pomiędzy przemysł państwowy, spółdzielczy i prywatny oraz zaopatruje w artykuły tego przemysłu hurtownie i detalistów. Centrala reguluje ceny rynkowe i dąży do ich obniżenia na wolnym rynku. Do załatwienia zaś całokształtu spraw związanych z handlem zagranicznym powołana została Centrala Eksportowa Chemikalii i Aparatury Chemicznej zorganizowana w formie spółki z ogr. odp. Udziałowcami jej są instytucje zainteresowane w tej gałęzi handlu zagranicznego. W związku z tym zaznaczamy, iż obecnie otwierają się przed przemysłem chemicznym duże możliwości eksportowe zwłaszcza wobec wyeliminowania konkurencji niemieckiej. Ogólną wartość eksportu przemysłu chemicznego w b.r. ocenia się na ok. 16 milionów złotych przedwojennych, co stanowi ca 30% wartości przedwojennego eksportu tego przemysłu. Przedmiotem eksportu są artykuły wysoko uszlachetnione, a więc łatwiejsze do zbycia.

Z zamierzeń C.Z.P.Chem. na szerszą skalę notujemy zagadnienie gazyfikacji kraju. Chodzi tu o gaz koksowniczy powstający przy rozkładzie termicznym węgla. Wytwarzają się przy tym procesie tak olbrzymie ilości gazu, iż przewiduje się zgazyfikowanie znacznej części kraju tak (głównie) dla celów opałowych jak i (częściowo) dla oświetlenia. Przewidziane są gazociągi przez Częstochowę, Tomaszów, Łódź do Warszawy; druga linia będzie poprowadzona do Wrocławia, a trzecia poprzez Kraków na wschód. Z uwagi na powszechny w świecie brak kauczuku przemysł chemiczny nosi się z zamiarem odbudowania fabryki kauczuku syntetycznego w Dębicy. Produkcja tej fabryki mogłaby nam dać w ciągu 2—3 lat 6.000 t kauczuku syntetycznego rocznie.

Do największych trudności, jakie odczuwa przemysł chemiczny, należy brak surowców. Z surowców krajowych brak zwłaszcza smoły koksowniczej, artykułu wyjściowego dla przemysłu barwikarskiego i farmaceutycznego oraz odpadków zwierzęcych potrzebnych dla przemysłu tworzyw sztucznych i farmaceutycznych. Importować zaś musimy rudę borową, chromową, antracyt, grafit, jutę, sukno filtracyjne, bawełnę specjalną do lontów, tłuszcze miękkie i twarde do produkcji mydła i td. Również brak energii elektrycznej oraz odpowiednich gatunków węgla, wpływa hamująco na rozwój produkcji przemysłu chemicznego. Transport płynów cierpi na brak cystern.

6. Przemysł materiałów budowlanych. Przemysł ten obejmuje 743 zakłady państwowe, z czego 465 przypada na Ziemię Odzyskane. Czynnych zakładów mamy jednak zaledwie 271, z których 66 znajduje się na Ziemiach Odzyskanych. Wynika więc z tego, że znaczna większość zakładów położona jest na Ziemiach Odzyskanych, jednakże z górą $\frac{3}{4}$ zakładów czynnych mieści się na dawnym obszarze państwa. Odbudowa zakładów na Zachodzie postępuje w szybkim tempie, tak iż w 1946 r. przewiduje się uruchomienie 34 nieczynnych dotąd zakładów.

Stan zatrudnienia w przemyśle materiałów budowlanych wynosił na koniec lutego 25.614 pracowników (w tym umysł. 2.051, fiz. 23.563) wobec 24.803 w styczniu. Umiarkowany wzrost zatrudnienia przypada głównie na działy ceramiki budowlanej, szkła i cementu. Dla porównania podajemy, iż ogólny stan zatrudnienia

w tym przemyśle przed wojną wynosił 86.118 pracowników. Należy jednak przy tym zaznaczyć, iż cyfrą zatrudnienia za miesiąc luty nie są objęci pracownicy prywatnych zakładów.

Ogólną wartość produkcji i ilościową produkcję ważniejszych artykułów podaje tab. 9.

Tabela 9
Ogólna wartość i wysokość produkcji ważniejszych materiałów budowlanych

T r e s ć	Styczeń	Luty
Ogólna wartość produkcji (w ty. zł wg cen 1937 r.)	8.259	8.217
Cement (w tonach)	49.594	53.159
Szko sztywne (w m ²)	928.771	671.032
Ceramika szlachetna (w tonach)	139	237
Wapno budowlane (w tonach)	16.754	17.624

Spadek produkcji szkła spowodowany został złym stanem pieców w dwóch hutach. Oprócz szkła sztywnego produkujemy na Dolnym Śląsku szkło kryształowe wysokiego gatunku przeznaczone przede wszystkim na eksport.

Jeśli idzie o obroty, to dla orientacji podajemy obroty Centrali Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych, które w lutym wynosiły 25.267 tys. zł wobec 18.221 tys. zł w styczniu.

Przemysł materiałów budowlanych kładzie obecnie główny nacisk na odbudowę i remont zniszczonych zakładów celem doprowadzenia ich do stanu używalności. W ostatnich miesiącach dokonano w różnych częściach kraju szeregu remontów wapienników, kaflarni, cegielni, zakładów ceramicznych, fabryk papy, betonowni, cementowni i tp. W projekcie jest przeprowadzenie instalacji budowlanych i mechanicznych celem uruchomienia produkcji cementu hutniczego, remont urządzeń w fabrykach cementu portlandzkiego, odbudowa magazynów wyrobów gotowych oraz remont szeregu urządzeń transportowych, energetycznych i pomocniczych.

Przemysł materiałów budowlanych odczuwa brak wielu surowców pochodzenia zagranicznego. Do tej pory fabryki nasze czerpały je z rezerwów niemieckich. Obecnie są one na wyczerpaniu i trzeba sięgnąć do innych źródeł zaopatrzenia. Chodzi tu o koalin, ziemię okrzemkową, masę korkową, azbest i boraks. Omawiany przemysł zabiega również o kredyty z uwagi na rozszerzoną działalność w pełnym

sezonie budowlanym. Na Ziemiach Odzyskanych przeszkodą w rozwoju tego przemysłu jest brak sił wykwalifikowanych, w związku z czym prowadzi się na szeroką skalę zorganizowaną akcję szkolenia fachowców.

7. Przemysł skórzany. Ilość czynnych zakładów podlegających Centralnemu Zarządowi Przemysłu Skórzanego wynosiła na koniec marca 188 (w lutym 183). Ogólny stan zatrudnienia wzrósł z 13.060 pracowników w lutym na 13.426 w marcu. Wysokość produkcji oraz ogólną wartość artykułów trudnych do wykazania ilościowo podaje tab. 10.

Tabela 10
Produkcja przemysłu skórzanego

A r t y k u ł	Jednostki miary	Luty	Marzec
Podeszwy	kg	271.884	339.164
Wierzchy	m ²	86.565	85.276
Juchty	kg	31.138	30.008
Krupony pasowe	"	17.601	21.036
Blanki	"	4.915	11.262
Skóry techniczne	"	2.866	1.455
„ galanteryjne	m ²	1.469	4.142
Rękawiczki	pary	3.858	5.052
Pasy transmisyjne	kg	12.076	11.612
Obuwie wojskowe	pary	106.043	115.458
„ cywilne	"	81.715	88.712
„ na gumie	"	9.156	31.489
„ tekstylne	"	107.148	05.369
„ robocze	"	25.039	27.896
Wartość artykułów techn. galant. rymar. wg cen 1945 r. w tys. zł		11.393	12.078
Wartość artykułów futrzarskich wg cen 1945 r. w tys. zł		5.197	9.390

Większość pozycji w zamieszczonej tabeli wykazuje tendencję zwykłą. Duży wzrost produkcji obserwujemy przy obuwiu na gumie (243,9%), skórkach galanteryjnych (181,9%), blankach (129,1%), rękawiczkach (30,9%) i podeszwach (24,7%); natomiast mamy spadek o 49,2% w produkcji skór technicznych.

Czynnikami wyznaczającymi sytuację przemysłu skórzanego są surowce. Trzeba zaznaczyć, że przemysł skórzany, a zwłaszcza garbarski, który stanowi gałąź kluczową dla innych działów przemysłu skórzanego, nie był w Polsce nigdy samowystarczalny. W roku 1937 sprowadzaliśmy 28 tys. ton skór surowych i 17 tys. t ekstraktów garbarskich. Obecna sytuacja przemysłu skórzanego wobec nienormalnych stosunków handlowych międzynarodowych i zmniejszenia się popytu bydłęcego w Polsce

jest szczególnie ciężka. I tak kiedy zapotrzebowanie na skórę surową na rok 1946 ocenia się na 26,5 tys. ton, to rynek krajowy może ich dostarczyć zaledwie 10 tys. t. Również duży jest brak ekstraktów garbarskich, które musi się importować. Natomiast zapotrzebowanie innych chemikaliów pokryje prawie w całości produkcja krajowa. Szereg chemikaliów otrzymaliśmy dotąd ze Szwecji i Z.S.R.R. O dostawę skór surowych toczą się pertraktacje z Argentyną (zwłaszcza o skórę ciężką), Belgią i Bułgarią.

Dla orientacji o obrotach przemysłu skórzanego podajemy parę cyfr odnoszących się do sprzedaży i zakupów. Otóż w marcu dokonano sprzedaży wyrobów skórzanych na łączną sumę 34.100 tys. zł, z czego na wyroby krajowe przypada 11.500 tys. zł, a na artykuły z dostaw U.N.R.R.A. 22.600 tys. zł. Zakupy w marcu wyrażały się sumą 2.150 tys. zł, z czego na zakup surowców przypada 1.700 tys. zł.

8. Przemysł energetyczny. Rozwój przemysłu energetycznego warunkuje możliwości rozwoju szeregu innych przemysłów. Z tego względu przemysł ten otaczany jest specjalną troską. Mimo że w czasie wojny został ogromnie zniszczony, to jednak obecnie cieszy się już bardzo poważnymi osiągnięciami, które ilustruje tabela 11.

Tabela 11

Elektrownie w Polsce.

Elektrownie o mocy ponad 1000 kW zawodowe i niezawodowe	I. I. 1939 r. Cała Polska	I. I. 1946 r.		
		Tereny dawne	Tereny odzyskane	Cała Polska
Ilość elektrowni	185	155	68	223
Moc instalowana (w tys. kW)	1.490	1.440	563	2.003
Naduje się do odbudowy (w tys. kW)		234	111	345
Wytwórczość miesięczna w styczniu (w milj. kWh)	330	346	131	477

W stosunku do wytwórczości energii elektrycznej Polski w granicach 1939 r. obecnie notujemy wzrost o 43%, a to dzięki licznym elektrowniom na Ziemiach Zachodnich. Natomiast w odniesieniu do obecnych terenów Polski bez Ziem Zachodnich mamy wzrost o 20%.

Jeśli chodzi o elektrownie objęte przez Centralny Zarząd Energetyki, to liczba ich wynosi 97, z czego 37 przypada na tereny dawne, a 60 na tereny odzyskane. Ich wytwórczość wynosi łącznie 1.180 milionów kWh. Moc za-

kładów objętych przez Centralny Zarząd Energetyki stanowi ok. 50% mocy wszystkich elektrowni zawodowych.

Ogólnie mówiąc całkowita wytwórczość energii elektrycznej przewyższyła znacznie poziom wytwórczości Polski przedwrześniowej. Wytwórczość na jednego mieszkańca wzrosła z ok. 10 kWh w styczniu 1939 r. do 21 kWh w styczniu 1946 r. Od października ub. r. notujemy 30%-owy wzrost wytwórczości. Dalszy wzrost zależy od remontów. W następnej kolejności muszą iść nowe inwestycje na wielką skalę, jeżeli przemysły uzależnione od dostaw energii elektrycznej mają normalnie pracować.

Do ważnych osiągnięć przemysłu energetycznego należy odbudowa Elektrowni Warszawskiej i Pruszkowskiej. Również dobiegają końca prace nad odbudową linii łączącej elektrownię wodną w Rożnowie ze stolicą. Do czasu jednakże uruchomienia podstacji transformatorowej w „Ursusie“ wykorzystana będzie tylko południowa część linii t.j. Rożnow-Starchowice. W toku jest rewindykacja z Niemiec (strefa okupacyjna radziecka) urządzeń energetycznych okręgu warszawskiego wywiezionych przez Niemców w 1944 r.

9. Przemysł okrętowy: Do większych przemysłów mieszczących się na terenie naszego wybrzeża należy przemysł okrętowy zorganizowany w Zjednoczeniu Stoczni Polskich. Przemysł ten wchodzi obecnie w stadium uruchomienia produkcji na większą skalę. Dotychczas praca jego sprowadzała się do remontu urządzeń portowych, remontu wagonów kolejowych, budowy konstrukcji mostowych oraz montażu traktorów i samochodów; obecnie stocznie przechodzą do swej właściwej pracy, t.j. na razie remontu statków. W związku z planowaną rozbudową floty handlowej i rybackiej stworzono biuro projektowania budowy holowników morskich, lugrów motorowych i węglowców o nośności 2.250 BRT i szybkości 11 węzłów. Przewiduje się również budowę silników Diesla.

Mimo iż w miesiącu marcu ruch statków nieco się zmniejszył, prace stoczni wykazują duży wzrost remontów statków zagranicznych. W miesiącu tym Stocznie Gdyńskie wykonały 9 remontów zagranicznych, od września zaś ub. r. przeprowadziły one ogółem remont 20 statków zagranicznych, co ma duże znaczenie dla przyływu obcych walut.

Spośród jednostek krajowych Stocznia Nr 1 przyjęła w lutym do remontu 3 holowniki, 2 motorówki, kutry i barki. W dziale produkcji pozaokrętowej remontuje ona kotły parowoze. W sprawie dalszych trzech remontów statków toczą się pertraktacje. Stocznie Gdyńskie wyremontowały mały dok pływający o nośności 500 t i jako pierwsza jednostka zadokowany został statek „Korsarz“. Stocznie te przeprowadzają też remont na kilku statkach.

Trudności przemysłu okrętowego polegają na braku kredytów, urządzeń i materiałów pomocniczych. Trudności kredytowe Zjednoczenie Stoczní Polskich spodziewa się rozwiązać częściowo przy pomocy kredytowej rządu, a częściowo przez uzyskanie pożyczek zagranicznych. Braki materiałowe stara się Zjednoczenie usunąć przez przywóz obrabiarek i urządzeń stocznioowych ze Stanów Zjednoczonych.

10. R z e m i o s ł o. Na dzień 1. marca b.r. mieliśmy w poszczególnych województwach następujące ilości warsztatów rzemieślniczych:

Województwo warszawskie	9.266
„ białostockie	2.665
„ gdańskie	4.002
„ kieleckie	4.201
„ krakowskie	16.665
„ lubelskie	14.143
„ łódzkie	7.517
„ pomorskie	8.105
„ poznańskie	25.554
„ rzeszowskie	3.328
„ śląsko-dąbrowskie	4.056

R a z e m 99.502

Nie licząc więc Ziemi Zachodnich mamy na terenie całego kraju 99.502 warsztaty rzemieślnicze. Z liczby tej największa ilość bo 25.554 przypada na województwo poznańskie. Również pokaźna ilość przypada na województwo krakowskie (16.665) i lubelskie (14.143).

Rzemiosło zorganizowane jest w izbach rzemieślniczych — wojewódzkich. Każdy rzemieślnik, członek izby, należy do właściwego mu terytorialnie i branżowo cechu. Obszary cechów pokrywają się w zasadzie z granicami administracyjnymi powiatów. Dla rzemiosła jednak o słabej liczebności tworzy się cechy obejmujące kilka powiatów lub nawet całe województwo. W miastach cechy winny mieć co najmniej 100 członków. Jeżeli dany cech ma mniej członków, to przyłącza się go do cechu pokrewnego.

Sytuacja rzemiosła w miesiącu marcu nie uległa poprawie. Najlepiej stosunkowo prospe-

rują rzemiosła zaspakajające pierwsze potrzeby ludności. Wśród nich należy wymienić grupę spożywczą (rzeźnictwo, piekarstwo, cukiernictwo), włókienniczą i skórzaną, (krawiectwo, bielizniarstwo, szewstwo) oraz zbiorowo-usługową (fryzjerstwo). Są to grupy „życiowe“ i dlatego ogólny kryzys rzemiosła spowodowany brakiem surowców stosunkowo słabiej je dotyka. Inne grupy, jak budowlana (murarstwo, ciesielstwo), drzewna (stolarstwo budowlane) i metalowa (śluszarstwo) wykazują pewne ożywienie z uwagi na dokonywującą się stale odbudowę kraju i sezon wiosenny. Pracowały one zresztą i w ciągu łagodnie w tym roku przebiegającej zimy.

W najtrudniejszej sytuacji znajdują się rzemiosła pracujące dla zaspokojenia potrzeb będących wyrazem pewnego luksusu oraz rzemiosła niemogące zaopatrzyć się w odpowiednie surowce. Należy do nich m. in. kuśnierstwo, które jest drogie i odczuwa przy tym brak skórek szlachetnych. Hodowle srebrnych lisów, głównie w Poznańskim, zostały w czasie wojny zniszczone wzgl. zarzucone. Również bielizniarstwo luksusowe i gorseciarstwo przeżywa ciężki okres z braku surowców jak guma, tkaniny gumowe, atłasy i jedwabie. Podobnie z braku surowca jest niemal nieczynne szklarstwo meblowe (kryształowe szyby, lustra, szkła ornamentacyjne). Ciężkie też jest położenie stolarstwa meblowego, które cierpi na brak fornierów i dykt.

Założona niedawno Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu, o której pisaliśmy w ostatnim numerze „Wiadomości“ sprzedaje już hurtowo i detalicznie, nabywane w różnych centralach surowce i inne czynniki produkcji dla rzemieślników branży drzewnej, budowlanej, szklanej i papierniczej. Centrala ma w Warszawie dwa składy własne i kilka konsygnacyjnych w różnych firmach, w toku zaś są prace nad otwarciem oddziałów w większych miastach. Centrala jest w kontakcie z Ministerstwem Przemysłu i Towarzystwem Handlu Zagranicznego, za pośrednictwem których ma sprowadzać towary z zagranicy. Do tej pory nadeszła z Węgier słoma ryżowa do wyrobów szczotkar-skich.

Celem doszkalania młodzieży rzemieślniczej reaktywuje się istniejące już przed wojną Instytuty Rzemieślnicze przy Izbach Rzemieślniczych. Prowadzą one kursy od kilku tygodni od jednego roku. Niezależnie od nich istnieją szko-

ły zawodowe rzemieślnicze w ramach Ministerstwa Oświaty.

11. Rolnictwo. Państwowe znaczenie obecnej wiosennej akcji siewnej sprawia, iż Rząd mobilizuje wszystkie środki, by akcję tę przeprowadzić jak najskuteczniej. Rzecz zrozumiała, że ogrom zadań natury organizacyjnej, gospodarczej i technicznej jest tak wielki, że trudno jest wyniszczonemu organizmowi gospodarczemu sprostać im w stu procentach. Zamieszczone poniżej cyfry świadczą jednak o maksymalnych wysiłkach w tym kierunku.

Stan przygotowań do akcji siewnej na dzień 21 marca przedstawia się następująco:

Kredyty. Państwowy Bank Rolny, poza uruchomieniem kredytu w wysokości 50 milionów zł w lutym, przyznał następnych 50 milionów zł kredytów dla gospodarstw chłopskich. Komunalne Kasy przeznaczyły z własnych zasobów 20—30 milionów złotych. Kredyt przeznaczony jest na zakup nasion, sadzonek, narzędzi i opłacenie robocizny. Oprocentowanie wynosi 8% plus 1% jednorazowej prowizji za otwarcie kredytu. Termin spłaty pożyczek nie może przekraczać 9 miesięcy.

Zboże siewne. Ministerstwo Apropowizacji i Handlu zwolniło z zapasów wewnętrznych ok. 50.000 ton zboża dla siewu. Z zakupionych przez Rząd w Z.S.R.R. za pośrednictwem „Spółem“ 90.000 ton zboża (45.000 t jęczmienia, 30.000 t pszenicy, 15.000 t owsa) otrzymano do 25 marca 60.385 t, awizowanych zaś jest około 10.000 t. Całkowita realizacja importu z Z.S.R.R. spodziewana jest około 10 kwietnia. Zboże z Rosji kieruje się na Ziemię Odzyskaną.

Ziemiaki. Ministerstwo Apropowizacji i Handlu zwolniło 100.000 t ziemniaków.

Traktory i paliwo. Na Ziemiach Odzyskanych skoncentrowano 5.931 traktorów wobec 6.349 planowanych. Zapas paliwa na tych ziemiach wynosi 20.000 t. Otrzymane z U.N.R.R.A. traktory w ilości 600 sztuk przekazano na Ziemię Zachodnią. Biuro Akcji Siewnej przeznaczyło dla traktorzystów i mechaników dodatkowe premie w sumie 2 milj. złotych. Premia zależy tak od zaoranej powierzchni gruntu jak i oszczędności paliwa i maszyny.

Konie. Na Ziemiach Odzyskanych skoncentrowano 115.000 koni.

Robocizna. Powołano do życia Centralną, Wojewódzkie i Powiatowe Podkomisje Pracy

w Akcji Siewnej dla planowego zaopatrzenia majątków państwowych w siłę roboczą. Akcja organizacyjna w toku.

Pasze. Uzyskano zwolnienie 12.000 t otrąb i 6.000 t wytlóków dla zaopatrzenia w paszę inwentarza żywego przede wszystkim pociągowego na Ziemiach Odzyskanych.

Nawozy sztuczne. Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z lutego br. nawozy sztuczne pochodzące z produkcji krajowej i importu oddano w ilości ok. 147.000 t do dyspozycji Ministerstwa Apropowizacji i Handlu, a ok. 56.000 t do dyspozycji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. To ostatnie rozdzieliło otrzymane 56.000 t nawozów sztucznych pod następujące uprawy: buraka cukrowego 64%, tytoniu 7%, zbóż elitarnych 3%, roślin włóknistych i oleistych 5%, chmielu, cykorii i traw nasiennych 3% oraz na zasilenie zbóż ozimych 11%, dla terenów województw centralnych zniszczonych działaniami wojennymi 3% i na inne cele 4%.

Idąc po linii pewnych ułatwień dla rolników, którzy zdali świadczenia rzeczowe w 50% pierwotnego wymiaru przy gospodarstwach do 2 ha oraz w 100% przy gospodarstwach 2—8 ha Ministerstwo Apropowizacji i Handlu zezwoliło na nabywanie nawozów sztucznych na kredyt. Przy odbiorze rolnik wpłaca 100—150 zł zależnie od rodzaju nawozu i wystawia skrypt dłużny na bezpłatne dostarczenie do spółdzielni do 1 grudnia br. zboża należnego za otrzymane nawozy wg ustalonego w tym zarządzeniu stosunku.

Na akcję ogródków działkowych przekazano pierwszą partię nasion warzyw z dostaw U.N.R.R.A. w ilości 52 t. W marcu nadeszła też pierwsza partia nasion warzywnych w ilości ok. 30 t z Danii jako częściowa realizacja dokonanego tam zamówienia. Dla celów inspektowych rozdzielono w lutym 64.000 m², a w pierwszej połowie marca 50.000 m² szkła.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zamówiło w Związku Radzieckim 15 kg jajeczek jedwabnika dla hodowli w Polsce oraz 200 kg nasion morwy białej dla szkółek wojewódzkich.

Stan robót wiosennych według niepełnych jeszcze meldunków na dawnych terenach Polski przedstawia tabela 12.

Tabela 12

Stan robót wiosennych.

Województwo	Zaorano wiosną ha	Zasiano wiosną (na g.untach zaoranych jesienią ub. r. i wiosną br. ha)
Białostockie	15.339	24.598
Pomorskie	50.500	17.700
Gdańskie	8.059	336
Śląsko-Dąbrowskie	92.250	104.520
Krakowskie	105.096	72.856
Lubelskie	48.454	30.426
Łódzkie	75.917	51.176
Poznańskie	134.100	305.360
Rzeszowskie	54.842	49.585
Warszawskie	10.125	1.287
Razem	594.632	657.844

Na Ziemiach Odzyskanych zasiano jesienią ub. r. zaledwie 3 — 10% gruntów ornych. W związku z tym w okresie wiosennym należy dołożyć maksymalnego wysiłku, by doprowadzić do wykorzystania gruntów ornych przynajmniej w 60—70%. Obsianie bowiem całego obszaru ziemi ornej jest w tym roku jeszcze niewykonalne z uwagi na brak dostatecznej ilości inwentarza, traktorów i nasion.

W ramach kampanii cukrowniczej 1946/47 przewiduje się blisko dwukrotne zwiększenie areału przeznaczanego pod uprawę buraków tj. do 197.400 ha. Celem zachęcenia rolników do sadzenia buraków cukrowych zwiększono cenę plantatorom na 3 kg cukru za 1 q buraka (w poprzedniej kampanii 2 kg.) i na 10 zł. w gotówce (w ub. r. 5 zł.). Prócz tego plantator otrzymuje od każdego kwintala dostarczonych buraków ¼ kg melasy i pewną ilość wytlóków prasowanych. W nasiona zaopatrują plantatorów cukrownie, dostarczając im na kredyt 18 kg nasion buraczanych na 1 ha. Również do cukrowni należy zaopatrzenie plantatorów w nawozy sztuczne po cenie kosztu własnego oraz pokrycie kosztów przewozu koleją buraków do cukrowni.

Państwowy Bank Rolny uruchomił w I kwartale br. średnio-terminowy kredyt w wysokości 5 milj. zł na akcję wylęgową drobiu (remonty i instalacje aparatów wylęgowych, organizowanie wychowu drobiu).

Według ostatnich danych szkółkarstwo w Polsce zajmuje 1.685 ha. Najsilniej rozwinięte jest ono w województwie poznańskim (320 ha) i kieleckim (303 ha). W ub. r. szkółkarze zebrali ogółem 168 kg nasion drzew ziarnkowych oraz 1.215 kg pestkowych. Jesienią ub. r. wysadzono na terenie kraju 938.223

drzewka owocowe oraz 65.299 krzewów owocowych. Do wysadzenia wiosennego szkółkarze dysponują ok. 1.180 tys. drzewek.

Rząd polski prowadzi pertraktacje w sprawie importu 5.000 sztuk koni roboczych ze Szwecji dla zaopatrzenia majątków państwowych. Równocześnie toczą się rozmowy na temat dostawy dalszych 400 sztuk bydła zarodowego ze Szwecji. (W grudniu ub. r. i w styczniu br. zakupiono w Szwecji 1058 sztuk). Materiał ten w odróżnieniu od użytkowego materiału z U.N.R.R.A. będzie podstawą hodowli zarodowej w Polsce. Rozmiar tej akcji owidoczni się lepiej, jeśli nadmienimy, iż w ciągu ostatniego 20-lecia tego rodzaju materiału hodowlanego sprowadzono ok. 600 sztuk.

W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych omawia się metody zwalczania chorób ziemniaka i buraka.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyjął projekt dekretu o powołaniu do życia nowego przedsiębiorstwa państwowego; „Zarząd Państwowy Nieruchomości Ziemijskich“. Zadaniem stałym przedsiębiorstwa jest zarząd gospodarstwami rolnymi, przeznaczonymi na ośrodki kultury rolnej wraz z zakładami przemysłu rolnego. Zadaniem przejściowym jest zarząd gospodarstwami rolnymi przeznaczonymi do parcelacji do czasu przeprowadzenia tejże i zarząd zakładami przemysłu rolnego, które mają być uspołecznione do czasu uspołecznienia ich. Przedsiębiorstwo ma być prowadzone na zasadach handlowych z uwzględnieniem potrzeb gospodarczych rolnictwa.

Według danych Ministerstwa Aprowizacji i Handlu w marcu wpłynęło ze świadczeń rzeczowych 42.325 ton zboża. Ogółem świadczenia rzeczowe dały 685.211 t od początku akcji, co wobec wymiaru 1.014.900 t stanowi 67,5% planu.

12. H a n d e l. Sytuacja w handlu prywatnym nie uległa w miesiącu sprawozdawczym wydatnej zmianie. Według informacji z różnych okręgów kraju ogólna wysokość obrotów, których zresztą nie można na razie ująć cyfrowo, doznała dalszego zmniejszenia. Mniejsza podaż artykułów żywnościowych w okresie przednowka oraz rozporządzenia o 3 dniach bezmięsnych i 4 bezciastkowych odbiły się na obrotach branży spożywczej. Pewne ożywienie można zauważyć w branży tekstylno-konfekcyjnej w związku z sezonem wiosennym. Sezono-

wy wzrost obrotów wykazuje również branża sportowo-podróżnicza. Kurczenie się obrotów w dziedzinie dóbr konsumpcyjnych pozostaje w związku z brakiem tych dóbr, czego zresztą dowodem jest wyższa cen, o przyczynach której pisaliśmy w poprzednim numerze „Wiadomości”. W Ministerstwie Apropowizacji i Handlu omawia się projekt o powołaniu do życia komisji cennikowych wojewódzkich i powiatowych, których zadaniem będzie ustalenie obowiązujących cen maksymalnych.

Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów „przedsiębiorstwa prywatne zamierzające kupować w przedsiębiorstwach lub instytucjach państwowych surowce, półfabrykaty i wyroby gotowe, winny jednocześnie z zamówieniem wnieść do BGK tytułem kaucji sumę co najmniej równą 50% wartości zamówienia”. Kaucję tę ma się składać w papierach państwowych emitowanych po 1 stycznia b.r., praktycznie zatem w Premiovej Pożyczce Odbudowy Kraju. Jeżeli transakcja została całkowicie zrealizowana i dostawcy nie przysługuje już żadna należność, kupujący może kaucję wycofać.

Wymóg ten skłania kupiectwo prywatne do znacznych subskrypcji Pożyczki Odbudowy. Nakładanie kaucji kupiectwo prywatne uważa za stworzenie nierównych szans w stosunku do sektora handlu państwowego (P.C.H.) i spółdzielczego („Społem”), które kaucji nie składają.

26 marca b.r. Minister Apropowizacji i Handlu zatwierdził statut Związku zrzeszeń kupców handlujących trzodą, bydłem i końmi. Jest to zrzeszenie branżowe grupujące kupców handlu hurtowego.

Izby Przemysłowo-Handlowe podejmują prace nad organizacją racjonalnej struktury handlu hurtowego. Na razie przepracowuje się komisyjnie tezy co do stosunku hurtu prywatnego do hurtu państwowego i spółdzielczego, podziału terenowego, procentowego udziału hurtu prywatnego w rozprowadzaniu towarów, kredytowania itd.

W wielu ośrodkach handel prywatny przejawia dużą inicjatywę w wyszukiwaniu i przygotowywaniu dróg dla eksportu niektórych artykułów, co ze zrozumiałych względów wymagałoby jak najsilniejszego poparcia. Jako przedmiot eksportu wchodziłyby w rachubę zależnie od okręgu takie artykuły jak wiklina, nasiona (buraków pastewnych, konieczyny, wyki), ce-

bula, grzyby, soki owocowe, rośliny lecznicze, likiery, wódki, pierze, skórki królicze, parkiety, meble, wyroby perfumeryjno - kosmetyczne.

W handlu państwowym ożywioną działalność wykazuje w dalszym ciągu Państwowa Centrala Handlowa. Zasadniczym jej zadaniem jest oddziaływanie na kształtowanie się cen na wolnym rynku przez dostarczanie towarów prywatnym kupcom (hurtownikom, półhurtownikom i detalistom) na podstawie umowy, która przewiduje dopuszczalną, uczciwą marżę zysku dla kupca i która zobowiązuje go do sprzedawania dostarczonego mu towaru po oznaczonej cenie. W razie nierespektowania tego wymogu kupiec traci prawo nabywania towarów w P.C.H. Instytucja ta pracuje na tych samych warunkach co i prywatny hurtownik. P.C.H. rozprowadza głównie wyroby przemysłu państwowego i towary monopolowe; w miarę potrzeby dokonuje też zakupów na wolnym rynku.

Do udanych poczynań P.C.H. w dziedzinie oddziaływania na ceny należy w drugiej dekadzie marca interwencja na rynku spożywczym w Warszawie. Dzięki masowej sprzedaży chleba po 22 zł. za kg udało się P.C.H. zredukować wygórowane ceny chleba do właściwej normy. Podobną operację przeprowadziła P.C.H. przed świętami Bożego Narodzenia, kiedy spowodowała spadek ceny drożdży z 1500 zł. za 1 kg na 400 zł. Obecnie dzięki P.C.H. utrzymuje się poziom ceny cukru i soli.

Organizacja P.C.H. jest w stadium początkowym. W marcu liczyła ona 57 placówek. Dalsza sieć jest w opracowywaniu z intencją, by każde większe skupisko ludności miało agenturę P.C.H. Oddział P.C.H. w Gdańsku spełnia specjalne zadanie zaopatrywania statków dalekiej żeglugi w żywność, lecz tylko za obce waluty, które następnie odprowadza do Skarbu Państwa. Pod koniec marca P.C.H. otworzyła dwie hurtownie w Warszawie.

Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na bardzo ważną okoliczność, mianowicie że P.C.H. sprzedaje towar tylko tym kupcom, którzy mogą wykazać się posiadaniem kart rejestracyjnych za fakturą i rachunkiem, przez co nie dopuszcza do udziału w obrotach (a przynajmniej poważnie ogranicza) handlu nielegalnego, a z drugiej strony ujawnia dla Skarbu Państwa rzeczywiste obroty. Ma to doniosłe znaczenie wychowawcze i wpływ na podniesienie etyki kupieckiej.



W marcu br. obroty P.C.H. wynosiły ok. 160 milj. zł. wobec 72 milj. zł. w grudniu ub. r., co oznacza wzrost o 116%.

W marcu powstała Centrala Zaopatrzenia Spółdzielni Wojskowych, która przejęła agendy dawnego Głównego Urzędu Handlu Wojskowego. Zadaniem Centrali jest zaopatrywanie oficerów, podoficerów i ich rodzin w artykuły przemysłowe i środki żywności. Obecnie znajduje się ona w trakcie przejmowania inwentarza Głównego Urzędu H.W. i udzielania pomocy w tworzeniu spółdzielni w poszczególnych jednostkach wojskowych. Nadzór nad nią sprawuje Ministerstwo Obrony Narodowej i Ministerstwo Apropowizacji i Handlu.

Wobec dających się zauważyć coraz częściej przejawów niezdrowej spekulacji na rynku drzewnym i w dążeniu do planowego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa została reaktywowana Państwowa Agencja Drzewna „Pa-ged“. Zadaniem jej jest czuwanie nad przydzielaniem drzewa po cenach urzędowych uprawnionym nabywcom.

Nasz handel zagraniczny wykazuje coraz to większą prężność. Podane przez Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego cyfry ilustrują dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie obrotów towarowych z zagranicą.

Tabela 13

**Obroty handlu zagranicznego Polski
(w tys. dolarów według cen umownych)**

K r a j	Do 31 grudnia 1945		Styczeń — Marzec 1946	
	Przywóz	Wywóz	Przywóz	Wywóz
Z. S. R. R. . . .	31.150	35.293	15.960	23.522
Szwecja	2.102	1.969	3.173	3.224
Dania	891	114	432	873
Norwegia	321	56	133	330
Jugosławia		56		364
Węgry	11	197	70	411
Razem	34.475	37.685	19 768	28 724

Cyfry zawarte w tab. 13 wykazują znaczny wzrost obrotów z zagranicą (w 1945 r. licząc 3 kwartały przywożono kwartalnie przeciętnie za 11,492 tys., wywożono zaś za 12.562 tys. dolarów). W naszej sytuacji, a specjalnie przy handlu kompensacyjnym niekorzystnym zjawiskiem jest dodatnie saldo wymiany. Saldo to może być zresztą zjawiskiem przejściowym. Biorąc pod uwagę wysokość obrotów w I kwartale br. wynoszącą 48.492 tys. dolarów i wy-

bitną tendencję do wzrostu, można śmiało oceniać wartość obrotów za cały rok 1946 na ponad 200 milionów dol., co oznacza osiągnięcie mniej więcej przedwojennego poziomu obrotów handlu zagranicznego (230 milionów dol.) i co jest faktem tym bardziej pocieszającym, że to osiągnięcie następuje w czasie, kiedy możliwości wytwórczości krajowej zostały wyczerpane dopiero w połowie w stosunku do okresu przedwojennego. Dla ścisłości należy zaznaczyć, że powyższe porównanie ma jedynie wartość przybliżoną wskutek tego, że ceny w dolarach mają charakter umowny w transakcjach kompensacyjnych.

Cechą charakterystyczną w wymianie zagranicznej jest zmiana naszych partnerów. W r. 1938 dokonywaliśmy 50% naszych obrotów z Anglią, Niemcami i U.S.A., a 50% z innymi krajami bez specjalnej przewagi któregośkolwiek z nich. Obecnie na czoło naszych partnerów wysunął się Związek Radziecki, z którym w ub. r. mieliśmy 92%, a obecnie jeszcze około 80% obrotów. Ta jednokierunkowość naszego handlu zagranicznego coraz to bardziej maleje w miarę nawiązywania stosunków handlowych z innymi krajami.

W ciągu marca sfinalizowano układ ze Szwajcarią o wymianie towarowej i obrocie płatniczym. Polska dostarczać będzie Szwajcarii węgiel, zakupi zaś artykuły przemysłu maszynowego, elektrycznego, chemicznego, sprzętu transportowego itp. W toku są rozmowy na temat umów handlowych z Rumunią i Węgrami, z których to krajów w zamian za węgiel mamy otrzymać szereg surowców, artykułów żywnościowych i wyrobów przemysłowych. Dokonano pierwszej poważniejszej transakcji z Czechosłowacją, treścią której jest wymiana soli za czeskie samochody „Tatra 77“.

13. K o m u n i k a c j a. Stan komunikacji, jakkolwiek nie jest jeszcze zadawalający, to jednak z miesiąca na miesiąc wykazuje znaczną poprawę. Obraz ruchu pasażerskiego na kolejach w ostatnich miesiącach daje tab. 14.

Jak widać z powyższej tabeli, z ogólnej liczby 8.101 wagonów zaledwie 3.745 jest czynnych, reszta znajduje się w remoncie lub jest zablokowana (t. zn. że są wagony w zasadzie zdolne do użytku, lecz chwilowo nie ma możliwości, np. wskutek przerwania toru, przerzucenia ich na czynne tory). Ilości parowozów w ruchu pasażerskim za marzec na razie nie możemy

Tabela 14

Kolejowy ruch pasażerski

T r e ś ć	Marzec 1939	Luty	Marzec
	1946		
Stan wagonów ogólny	10.678	7.467	8.101
„ „ roboczy	—	3.636	3.745
Stan parowozów	1.141	755	—
Stosunek ruchu pasażerskiego do ogólnego (w %)	60,2	44,9	—
Pociągo-kilometry (w tys.)	6336	3.187	3.602
Długość linii rzeczywiście eksploatowanych (w km)	—	18.070	18.062
Wpływy z biletów i bagażu (w tys. zł)	—	445.345	569.254
Ilość przewiezionych pasażerów wg danych kasowych (w tys.)	—	13.651	16.562

podać, wzrosła ona jednak niewątpliwie tak na skutek produkcji nowych jak i remontu starych parowozów. Ilość pociągo-kilometrów, t.j. ilość kilometrów wykonanych przez wszystkie pociągi, wynosi niewiele więcej ponad połowę ilości przedwojennej. Nieznaczny spadek linii rzeczywiście eksploatowanych w marcu tłumaczy się przewagą ilości kilometrów toru, podlegającego naprawie, nad liczbą kilometrów toru oddanego do użytku w tym miesiącu.

W miesiącu marcu notujemy dalsze usprawnienie komunikacji podmiejskiej. Polega ona na zwiększeniu ilości pociągów, zwiększeniu ich szybkości i dostosowaniu ich ruchu do potrzeb życiowych obsługiwanych pasażerów.

Rozmiary kolejowego ruchu towarowego ilustruje tab. 15.

Tabela 15

Kolejowy ruch towarowy

T r e ś ć	Luty	Marzec
Stan wagonów: ogólny	166 900	168 765
„ „ roboczy	114 920	117.942
Ilość uruchomionych pociągów	52 787	61.439
Ilość załadowanych wagonów	237.258	300.286
Ilość wagonów przejętych od obcych kolei	40.005	59.380
Współczynnik obrotów wagonów (tor norm.)	12	10,5
Pociągo-kilometry	3.686 221	3 973 638
Tono-kilometry brutto (w tys.)	2.836 117	2.997 827
Tono-kilometry netto (w tys.)	1.518.386	1 624.405
Wpływy z przewozów towarowych (w tys. zł)	264.014	329 670

W tabeli 15 podaliśmy łącznie ruch towarowy na torze normalnym i szerokim. Przedstawione cyfry świadczą o postępującej poprawie w ruchu towarowym, jakkolwiek żądania,

jakie kolei stawia życie gospodarcze, nie mogą być jeszcze w pełni wykonane. Objaśnienia wymaga współczynnik obrotów wagonów. Podaje on mianowicie, ile przeciętnie dni potrzebuje każdy wagon dla wykonania jednego obrotu od jednego do drugiego załadunku. Spadek zatem współczynnika z 12 w lutym na 10,5 w marcu oznacza skrócenie czasu obrotu jednego wagonu o półtora dnia, wskazuje więc na daleko posunięte usprawnienie ruchu. Na torze szerokim współczynnik ten wynosił w marcu 6,3 wobec 5,9 w lutym, co jest oznaką pewnego pogorszenia sprawności obrotów. Tono-kilometry oznaczają tonaż towarowy przewieziony na podanej przestrzeni pociągo-kilometrów.

Jeśli idzie o tabor kolejowy, to niezależnie od braku wagonów w ogóle, odczuwa się dotkliwie brak krytych wagonów towarowych i cystern. Zapotrzebowanie na węglarki zostało w znacznym stopniu zaspokojone. Przyczyniła się do tego wrocławska fabryka wagonów, która w marcu oddała do dyspozycji 202 węglarki na ogólną liczbę 466 dotychczas wyprodukowanych.

Porty polskie, Gdańsk i Gdynia, pracują z niezwykłą intensywnością, wykazując w miesiącu marcu ogromny wzrost obrotów.

Tabela 16

Obrót towarowy (w tonach) i ruch statków w portach Gdyni i Gdańsku

T r e ś ć	Luty	Marzec
Ogólny obrót	413 622	533 892
w tym: import	172.794	155 520
eksport	240 828	378 372
Obrót towarowy portu Gdyni	183 761	267.001
w tym: import	75.637	87.302
eksport	108 124	179.699
Obrót towarowy portu Gdańska w tym: import	229 861	266.891
eksport	97.157	68.219
	132.704	198.672
Do portów weszło statków	—	317
Z portów wyszło statków	—	323
Do portów przyjechało pasażerów	—	20 917
Z portów wyjechało pasażerów	—	285

Udział portów Gdyni i Gdańska w przeladunkach towarów nie jest jednakowy i coraz to bardziej przechyla się na korzyść Gdańska. Gdy jeszcze w ub. r. udział Gdyni w przeladun-

kach wynosił ok. 70%, to w styczniu przeładunki wypadły prawie jednakowo dla obu portów, w lutym już Gdańsk miał wybitną przewagę nad Gdynią. W miesiącu marcu ogólne obroty są prawie jednakowe z przewagą jednakże Gdańska w eksporcie. Przyczyn tego stanu rzeczy szukać należy w nierównomiernym wyposażeniu portów w urządzenia przeładunkowe. Port gdyński jest w wyniku wojny ubogi, zwłaszcza w dźwigi do przeładunku węgla.

Do poprawy w przeładunku zbóż wybitnie przyczyniło się wykończenie remontu elewatora zbożowego w Gdyni, który może przyjąć naraz 10 tys. ton zboża. W marcu elewator wyładował trzy statki amerykańskie przyjmując 18.794 t. zboża.

Z dziedziny komunikacji morskiej trzeba zanotować zapoczątkowanie ostatnio przez statek „Śląsk“ stałych rejsów między portami polskimi, belgijskimi oraz parafowanie w dniu 9 marca w Gdańsku projektu umowy w sprawie bezpośredniej komunikacji kolejowo-morskiej między Sztokholmem a Warszawą.

W dziedzinie żeglugi śródlądowej podnieść należy wznowienie w marcu żeglugi towarowo-pasażerskiej na Wiśle od Warszawy do Gdańska. Linie te obsługuje na razie 16 statków i 12 holowników transportowych.

Polskie Linie Lotnicze „Lot“ uruchomiły w połowie marca nową linię lotniczą na trasie Warszawa—Poznań, która jest czynna trzy razy tygodniowo. W najbliższym czasie przewiduje się otwarcie linii Warszawa—Kraków.

14. Spółdzielczość. Ruch spółdzielczy rozszerza się w dalszym ciągu z niesłabnącą siłą. Dowodzą tego cyfry zamieszczone w tab. 17, podającej liczbę spółdzielni czynnych, należących do Związku Rewizyjnego Spółdzielni R.P., z rozbiciem na poszczególne działy.

Tabela 17

Liczba czynnych spółdzielni związkowych

Spółdzielnie	1. II. 1946	1. III. 1946
Handlowe	4.768	4.836
Przetwórcze	830	825
Pomocniczo-rolne	958	1.125
Oszczędnościowo-pożyczkowe	994	1.029
Pracy i różne	957	1.015
Razem	8.507	8.830

W ciągu więc jednego miesiąca liczba spółdzielni związkowych wzrosła o 323. Największy wzrost wykazują spółdzielnie pomocniczo-rolne z 958 w lutym na 1.125 w marcu. Nieznaczny spadek przypada na spółdzielnie przetwórcze.

Związek Gosp. „Społem“ wykazuje obroty za 1945 r. w wysokości 6 miliardów złotych. Opierając się na wynikach ostatnich miesięcy ub. r., „Społem“ przewiduje w 1946 r. kilkukrotne zwiększenie obrotów — do ok. 40 miliardów złotych.

W związku z reglamentacją obrotu nawozami sztucznymi powierzono Związkowi Gosp. „Społem“ rozprawdzenie w terenie tych artykułów. Centrala Zw. „Społem“ otrzymała już pierwszą partię nawozów sztucznych w ilości 90 tys. ton, produkcji krajowej i pochodzących z dostaw UNRRA oraz z Niemiec. Do cen, które są 10—20 razy wyższe od przedwojennych, spółdzielnie mogą doliczyć jedynie koszty transportu kołowego ze stacji wyładunkowej do magazynu, w wysokości zatwierdzonej przez dane starostwo.

Zasługuje na uwagę powstanie pod koniec marca na terenie Gdyni Spółdzielczego Banku Rybaków Morskich, który skupia osoby fizyczne i prawne trudniące się rybołówstwem morskim, lub przemysłem związanym z tym zawodem. Celem banku jest udzielanie kredytów na budowę kutrów i łodzi rybackich oraz finansowanie połowów przybrzeżnych i dalekomorskich.

15. Praca, płace, i ceny. W miesiącu sprawozdawczym, podobnie jak w poprzednich miesiącach, w dalszym ciągu odczuwa się brak fachowców, zarówno rzemieślników wykwalifikowanych jak i odpowiednich sił biurowych, zwłaszcza buchalterów. Szereg zakładów i przedsiębiorstw państwowych nie jest w stanie sporządzić bilansów rocznych. Na podstawie dekretu z dnia 1. 8. 45 r. przedsiębiorstwa mają obowiązek zgłaszania ilości wolnych miejsc i nowozaangażowanych osób. Obowiązkowi tego mimo sankcyj karnych przedsiębiorstwa nie spełniają. Zgłoszenia noszą charakter dobrowolny. Cyfry podawane przez Urzędy Zatrudnienia nie odzwierciedlają istotnego stanu zapotrzebowania i podaży rąk roboczych, gdyż werbowanie fachowców odbywa się nadal poza Urzędami Zatrudnienia. Wobec wysokich zarobków wolnorynkowych wykwalifikowani pracownicy często nie przyjmują zaofiarowanej

im pracy przez Urzędy Zatrudnienia, gdyż proponowane stawki uważają za niskie, a przydziały i premie za niewystarczające. W ostatnich miesiącach zaobserwowano odpływ pracowników ze wszystkich instytucji państwowych i samorządowych.

Obok braku sił fachowych występuje zjawisko nadmiaru pracowników niewykwalifikowanych. Przypływ repatriantów stwarza paradoksalną sytuację w dziedzinie zatrudnienia. Repatrianci ze wschodu rekrutują się przeważnie z ludności wiejskiej niefachowej. Wieś w okresie przednowkowym jest mało chłonna. Rolnika można osadzić na gospodarstwach zniszczonych, ale trzeba zaopatrzyć go w inwentarz żywy i martwy, w przeciwnym razie porzuci swój warsztat pracy. Tego rodzaju stosunki wytwarzają szkodliwe oznaki bezrobocia, mimo że nie posiadamy nadmiaru ludności w stosunku do ogólnych możliwości zatrudnienia.

Rynek pracy na Ziemiach Odzyskanych wykazywał w miesiącu sprawozdawczym wielkie ożywienie. Na skutek zapoczątkowanego wysiedlania Niemców ilość zatrudnionych Polaków na tych terenach stale wzrasta. Szkolenie elementu polskiego w formie dublowania Niemców zostało przyspieszone przez uruchomienie kursów dla elementu napływowego, przez tworzenie nowych szkół zawodowo-przemysłowych. Napływający element fachowy: inżynierowie, technicy i personel biurowy łatwo znajduje zatrudnienie w miejscowym przemyśle na korzystnych warunkach pracy.

Chłonność rynku pracy na terenach zachodnich jest duża. Spośród pracowników biurowych najbardziej są poszukiwani buchalterzy, których zarobki są niewspółmiernie wysokie w stosunku do wynagrodzenia innych pracowników umysłowych.

Jednym z głównych zagadnień naszego życia gospodarczego jest zagadnienie zwiększenia wydajności pracy. W przemyśle węglowym wydajność pracy w marcu w stosunku do lutego zwiększyła się nieznacznie i wynosiła 0,946 t. Tak minimalne przekroczenie wydajności świadczy o tym, że granica zdolności produkcyjnej przemysłu węglowego w obecnych warunkach technicznych i aprowizacyjnych jest już niemal osiągnięta i że plany są opracowywane realnie. Przewidywane i częściowo już rozpoczęte inwestycje pozwolą w niedalekiej przyszłości przekroczyć tę granicę. Protokół

w sprawie zmian i uzupełnień do układu zbiorowego dla górników, podwyższający zarobki pracownice o 60% oraz gwarantujący pełną realizację kart żywnościowych, wpłynie niewątpliwie na zwiększenie wydajności pracy. Uregulowano kwestię materialną pracowników, którzy ze względu na inwalidztwo, wiek czy chorobę chroniczną nie byli w stanie wykonywać powierzonych im prac, a utrzymania których nie można było na razie przerzucić na barki Ubezpieczalni Społecznych. Kwestia zatrudnienia w przemyśle węglowym jest poważną troską władz naczelných tego przemysłu. W dalszym ciągu jest brak górników, a werbowanie i szkolenie nowych pracowników napotyka na trudności.

Wzrost produkcji przemysłu hutniczego, o czym pisano wyżej, wobec nieznacznego wzrostu stanu zatrudnienia w marcu w stosunku do lutego, świadczy o wzroście wydajności pracy hutnika.

Zanotowano znaczny wzrost zatrudnienia w przemyśle włókienniczym, a to w związku z uruchomieniem dotychczas nieczynnych zakładów pracy. Ilość zatrudnionych w styczniu b.r. wynosiła 127,984, w lutym — 137,054, w marcu — 139,208 osób, czyli wzrost zatrudnienia w stosunku do stycznia powiększył się o 8,7%. Opracowywana jest nowa umowa zbiorowa dla pracowników przemysłu włókienniczego, która ma ujednostajnić i zwiększyć zarobki pracownice, natomiast wyeliminować przydziały punktów.

Położenie materialne świata pracy zwłaszcza pracowników państwowych, samorządowych i nauczycielstwa uległo pogorszeniu. Związki Zawodowe, dążąc stale do poprawy bytu warstw pracujących, na ostatnim plenarnym posiedzeniu K.C.Z.Z., odbytym dn. 26—29. III. b.r. w Warszawie, wysunęły szereg postulatów w zakresie płac, spraw aprowizacyjnych, opieki społecznej i ochrony pracy, różnych opłat i świadczeń robotniczych. Rozpiętość płac między poszczególnymi gałęziami gospodarki krajowej jest bardzo znaczna. Związki Zawodowe domagają się stopniowego wyrównywania rozpiętości płac w przemyśle, przede wszystkim przez podwyższenie płac dla najmniej zarabiających w podstawowych gałęziach przemysłu, przejścia z punktów towarowych na premie pieniężne, zrewidowania wysokości zasadniczych stawek wynagrodzenia dla wszystkich pracowników, podniesienia płac

pracowników państwowych, samorządowych oraz nauczycielstwa do poziomu przeciętnych płac w przemyśle i zagwarantowania pełnej realizacji kart żywnościowych. Domagają się dalej usprawnienia aparatu rozdzielczego, rozbudowy sieci zamkniętych spółdzielni pracowniczych i udzielenia pomocy finansowej spółdzielniom istniejącym przy zakładach pracy. W zakresie opieki społecznej i ochrony pracy rozbudowania punktów sanitarnych, przychodni lekarskich i żłobków, polepszenia warunków bezpieczeństwa pracy i higieny, wydawania pracownikom ubrań ochronnych, fartuchów, butów i okularów itp., przyspieszenia prac inwestycyjnych pod kątem bezpieczeństwa pracy, szczególnie w przemyśle górniczym, usprawnienia prac Ubezpieczalni Społecznej. Żądają również wprowadzenia na okres przejściowy zasady zwrotu wszelkiego rodzaju opłat ponoszonych przez pracowników umysłowych i robotników w związku z nauką ich dzieci od 50 do 200 zł miesięcznie we wszystkich typach szkół, wprowadzenia progresji opłat komunalnych (gaz, światło, tramwaj) w ten sposób, aby świat pracy płacił stawki najniższe. Wreszcie żądają wydatnego podwyższenia rent starczych i inwalidzkich.

W ostatnio zawartych umowach zbiorowych pracodawcy niektórych gałęzi przemysłu czy handlu, zobowiązali się wyrównywać w naturze lub gotówce niezrealizowane w danym miesiącu przydziały kartkowe, ustalone przez władze aprowizacyjne.

Płace, o ile nie są normowane umowami zbiorowymi lub tabelami stawek zatwierdzonych przez władze, ustalają się same na odpowiednio wysokim poziomie, stosownie do panujących cen wolnorynkowych, gdyż możliwości znalezienia zajęcia są jeszcze duże. Przedsiębiorstwa prywatne oprócz dość wysokich poborów wypłacają również wszelkie dodatkowe świadczenia i to w większej skali niż przedsiębiorstwa państwowe lub pod zarządem państwowym.

W miesiącu sprawozdawczym nastąpił dalszy wzrost cen zarówno artykułów żywnościowych jak i przemysłowych, przy czym podobnie jak w lutym po silnym wzroście cen w pierwszej połowie miesiąca nastąpiła w drugiej połowie pewna stabilizacja przeciętnego poziomu cen. W drugiej połowie zanotowano w niektórych miastach spadek kosztów żywienia. W Warszawie koszty żywienia w drugiej

połowie miesiąca w porównaniu do pierwszej spadły o 11%, w Lublinie o 0,9% w Bydgoszczy o 0,1%, w Katowicach o 1,3%. Wzrost wskaźników kosztów żywienia w marcu w stosunku do drugiej połowy lutego wynosił dla: Olsztyna 25,5%, dla Lublina 24%, Gdyni 16,4%, Krakowa i Lignicy 13,7%, Poznania 11,1%, Katowic 10,5%, Białegostoku 9,6%, Bydgoszczy 8,8%, Rzeszowa 7,7%, Łodzi 3,8%, Warszawy 3,4% i Wrocławia 1%. Z artykułów żywnościowych najwięcej wzrosły artykuły mączne, następnie warzywa, mięso i tłuszcze. Cena chleba wzrosła przeciętnie o 7,5%, mąki pszennej o 22,5%, kaszy o 4,7%, fasoli o 9,5%, masy o 4,9%, słoniny o 4,5%, wieprzowiny o 5,2%, wołowiny o 4,9%. Ceny mleka i cukru utrzymały się na poziomie z poprzedniego miesiąca, natomiast cena jaj spadła o 3%. Z artykułów nieżywnościowych nafta i węgiel nadal zniżkowały. Materiały tekstylne wykazywały wyraźną tendencję zwyżkową, zwłaszcza materiały wełniane.

Tabele 18 i 19 przedstawiają wzrost kosztów żywienia oraz ceny artykułów żywnościowych w marcu b.r.

Tabela 18
Wskaźniki kosztów żywienia w niektórych większych miastach

Czasokres	Warszawa	Łódź	Kraków	Białystok	Lublin	Bydgoszcz	Gdynia	Katowice	Poznań
12. 5. — 9. 6. 1945	100	100	100	100	100	100	100	100	100
1. 3. — 15. 3. 1946	141	121	133	112	166	143	108	110	150
16. 3. — 31. 3. 1946	125	124	134	116	164	143	119	108	161

Koszty żywienia w okresie od 12. 5. — 9. 6. 45 r. przyjęto za 100 oddzielnie dla każdego miasta. Stąd porównywalność co do wysokości wskaźników pomiędzy miastami nie istnieje. Można porównywać tylko stopień wzrostu — spadku.

16. Rynek pieniężny. *Działalność kredytowa.* W sprawozdaniu z miesiąca poprzedniego o rynku pieniężnym podaliśmy przyczyny wzmożonego zapotrzebowania na kredyty. W miesiącu sprawozdawczym zapotrzebowanie kredytu występowało z niesłabnącą siłą i objawiało się w mniejszym lub większym stopniu na wszystkich odcinkach życia gospodarczego. Handel detaliczny, który zasadniczo nie może korzystać z kredytów bankowych, obecnie za-

Tabela 19

Ceny artykułów żywnościowych w niektórych większych miastach

	Czasokres	Chleb	Mąka	Kasza	Ziem.	Masło	Sło-	Wie-	Woło-	Jaja	Cukier
		pytl.	psz.	jęcz.			nina	przo-	wina		
		1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 szt.	1 kg
Warszawa	16 — 28. 2.	35	80	45	10	450	350	250	200	10	180
	1 — 15. 3.	60	100	60	12	450	450	300	200	12	190
	16 — 31. 3.	60	70	60	10	450	360	360	260	8	185
Łódź	16 — 28. 2.	31.66	72.63	28.33	4.86	410	364.44	300	190	9	180
	1 — 15. 3.	32.5	76.25	30.—	5.5	420	323.33	300	190	10	182.15
	16 — 31. 3.	32.5	85.—	30.—	5.5	424	346.66	300	190	8.89	182.5
Kraków	16 — 28. 2.	35	60	35	8	420	340	260	200	7	180
	1 — 15. 3.	35	60	35	8	420	340	260	200	8	180
	16 — 31. 3.	35	60	35	8	440	340	260	200	8	185
Katowice	16 — 28. 2.	40	65	40	3	460	380	280	240	8	185
	1 — 15. 3.	40	75	35	8	476	400	300	280	9.5	183
	16 — 31. 3.	48	82.5	37	8	470	420	310	280	7.5	185
Poznań	16 — 28. 2.		65	24	2	470	440	360	240	9	170
	1 — 15. 3.		60	24	3	470	440	360	240	9	175
	16 — 31. 3.		75	28	4	470	440	360	240	9	190
Lublin	16 — 28. 2.	30	60	40	6	360	290	180	170	8	180
	1 — 15. 3.	60	85	50	7	420	360	240	180	9	170
	16 — 31. 3.	60	90	50	7	420	360	250	180	7	170

czynna usilnie zabiegać o tani kredyt i jako jedną z głównych przyczyn wysuwa potrzebę zaopatrywania się od razu w większą partię towarów, na co nie pozwalają mu ograniczone własne środki obrotowe. Sprowadzanie natomiast towarów małymi partiami powiększa koszty transportu i jest obecnie bardzo niekorzystne ze względu na zbyt długi okres wykonywania zamówień.

W miesiącu sprawozdawczym ogólna działalność kredytowa banków pośredniczących, komunalnych kas oszczędności i Narodowego Banku Polskiego (kredyty bezpośrednie) wykazała poważniejszy wzrost niż w miesiącu poprzednim, a mianowicie: ogólna suma kredytów przyznanych wzrosła w marcu o 26%, kredytów wykorzystanych o 25%, gdy w miesiącu poprzednim akcja kredytowa wzrosła w kredytach przyznanych o 17%, w kredytach rozprowadzonych o 21%.

Środki własne banków (wkłady i salda kredytowe rachunków bieżących) wykazały w marcu znaczny przyrost (26%), proporcjonalny do zwiększonej działalności instytucji kredytowych w zakresie operacji czynnych. Fakt proporcjonalnego do działalności kredytowej regenerowania się kapitałów z rynku należy zaliczyć do objawów szczególnie korzystnych, gdyż świadczy on o przejściu ze stadium jednokierunkowego obiegu pieniądza (po reformie walutowej 1945 r.) poprzez okres części-

wego tylko regenerowania się kapitałów z rynku, do stadium normalnej cyrkulacji, a następnie pozwala bankom na dalsze rozszerzanie akcji kredytowej — w postaci kreacji pieniądza bankowego — bez uciekania się do kredytu emisyjnego Narodowego Banku Polskiego.

Stopień refinansowania operacji czynnych banków pośredniczących i komunalnych kas oszczędności przez Narodowy Bank Polski wynosił w marcu 54,7% i w porównaniu z miesiącem poprzednim zmniejszył się o 6,4%. Zjawisko to wiąże się ściśle, jak już wyżej mówiliśmy, z coraz poważniejszą podażą kapitałów regenerowanych przez rynek oraz faktem, iż niektóre instytucje kredytowe (głównie komunalne), które już uprzednio dysponowały znacznymi własnymi środkami i nie prowadziły większej działalności kredytowej, obecnie rozszerzyły swoje operacje czynne opierając się głównie na własnych środkach.

Rzecz naturalna, że kredyty udzielane przez banki ze środków własnych, z uwagi na awistowy charakter tych środków, ograniczają się jedynie do kredytów na cele obrotowe, przy czym rozmiary akcji nie przekraczają możliwości banków, płynność banków jest dostateczna, średnia pogotowia kasowego wykazuje nawet daleko idącą ostrożność w polityce kredytowej.

Obroty żyrowe. W marcu obroty żyrowe wykazały wyjątkowo duży wzrost, a mianowicie o 42,7%. Wzrost ten jest tym bardziej

charakterystyczny, gdyż w miesiącu poprzednim t.j. w lutym spotkaliśmy się ze zjawiskiem spadku obrotów o 2^o%. Nie możemy podać, w jakiej grupie gospodarczej zaszły tak znaczne zmiany w obrotach żyrowych, gdyż nie posiadamy na razie odpowiednich specyfikacji.

Obroty bezgotówkowe wyniosły w marcu 88,2% obrotów ogólnych, stosunek powyższy poprawił się w porównaniu z miesiącem poprzednim o 0,9%, a w porównaniu z miesiącem styczniem tylko o 0,1^o%.

Pozostałości na rachunkach żyrowych wzrosły w marcu w porównaniu ze stanem z miesiąca poprzedniego o 14,7^o%.

Bilety skarbowe. Stan sprzedaży I emisji biletów skarbowych na ultimo marca wynosił 957/M. W stosunku do miesiąca poprzedniego sprzedaż wzrosła o 166/M.

Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju. W celu popularyzacji pożyczki oraz racjonalnego i słusznego ustalania kwot subskrypcyjnych ukonstytuowały się specjalne komitety lokalne. Według stanu do dnia 16 kwietnia działało już ponad tysiąc komitetów, a mianowicie: 11 komitetów wojewódzkich, 158 powiatowych, 220 miejskich oraz 701 gminnych. Wkrótce ma być powołana również Komisja Gospodarcza P.P. O.K., celem której będzie propagowanie pożyczki w kołach gospodarczych kraju.

Rynek pieniężny prywatny. Na rynku pieniężnym prywatnym nie zaszły w marcu żadne poważniejsze zmiany. Pieniądz był nadal poszukiwany przy zupełnej małej podaży i bardzo wysokiej cenie kredytu.

W operacjach nielegalnych złomem i walutami zaznaczyła się w marcu nieznaczna zwyżka kusu złomu złotego i monet złotych oraz niewielki spadek kursu walut papierowych.

Zarząd Narodowego Banku Polskiego składa podziękowanie za dobrze opracowane sprawozdania za miesiąc marzec z Oddziałów w Bydgoszczy, Chorzowie, Gorzowie, Olsztynie, Szczecinie i Warszawie poza Oddziałami, które były wymienione w poprzednim numerze „Wiadomości“.

Z BIEŻĄCYCH ZAGADNIENŃ GOSPODARCZYCH

BUDŻET WIELKIEJ BRYTANII 1946/47

Obecna sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii kształtuje się pod dominującym wpływem trzech czynników. Pierwszy z nich to konieczność jak najszybszego przestawienia przemysłu na cele eksportowe, co przy niezbędnym przywozie środków żywnościowych jest tym bardziej ważne; drugi czynnik, z którym należy się bardzo liczyć, to wielka siła nabywczą społeczeństwa wskutek nagromadzonych w czasie wojny avoirów gotówkowych. Wreszcie koszty okupacji Niemiec, wynoszące dotychczas £ 80 milionów, za które Wielka Brytania nie otrzymuje prawie nic. Są to jakby odszkodowania płacone przez brytyjskiego podatnika za to, że Anglia wygrała wojnę.

Mając powyższe czynniki na uwadze układowo pierwszy powojenny budżet Wielkiej Brytanii na rok 1946/47. Preliminowano go przy założeniu, że pożyczka amerykańska dojdzie do skutku. Jest to założenie, na którym przy wszelkich przedsięwzięciach politycznych i gospo-

darczych Anglia, niewątpliwie słuszenie, opiera się od pewnego czasu.

W budżecie zeszłorocznym dochody preliminowano na £. 3.265.000.000, a w rzeczywistości wyniosły one £. 3.284.000.000. Wydatki natomiast osiągnęły sumę £. 5.484.000.000 czyli o £. 81.000.000 mniej niż w preliminarzu. Według słów ministra Skarbu Daltona, które wypowiedział w swej kwietniowej mowie przed Izbą Gmin, budżet na rok 1946/47 zapowiada się pomyślnie. Preliminowane wydatki wynoszą £. 3.887.000.000 czyli o 31% mniej niż w roku ubiegłym. Natomiast suma przewidywanych dochodów wynosi £. 3.193. milionów, czyli o 91 mil. mniej niż w ubiegłym roku. Wydatki składają się z trzech głównych pozycji: pierwsza — obrona i zaopatrzenie: £. 1.667.000.000, druga — wydatki administracyjne: £. 1.652.000.000, trzecia — obsługa długów państwa £. 518.000.000 w czym obsługa i odsetki od długu narodowego wynoszą 490 milionów £.

Wzrost wydatków administracyjnych w stosunku do roku ubiegłego wynosi Ł. 145.000.000. Wzrost ten, jak mówi Dalton, spowodowany jest wypełnieniem zobowiązań, zaciągniętych przez partię rządzącą w stosunku do wyborców odnośnie programu społecznego. Główną pozycją jest tutaj przede wszystkim Ł. 21.000.000 przeznaczonych na oświatę. Ł. 4.000.000 przewidziane jest na posiłki szkolne. Na budowę domów mieszkalnych przeznaczono o Ł. 19.000.000 więcej niż w roku ubiegłym. Ł. 52.000.000 asygnowano tytułem wypłat zasiłków. Ł. 10.000.000 więcej niż w roku ubiegłym zostało przyznane na rozwój obszarów przemysłowych Szkocji, Płd. Walii w hrabstwie Durham, Cumberland oraz na wybrzeżu półwyschodnim. Ł. 11.000.000 zostało przeznaczone na lotnictwo cywilne, Ł. 2.000.000 na Komisję Leśną, która w ciągu najbliższych 5-ciu lat winna otrzymać jeszcze 20 mil. w celu wyrównania strat gospodarki leśnej i drzewostanu. Szkody wojenne sięgające ogółem ponad Ł. 500 mil. wymagać będą w tym r. od Ł. 100.000.000 do Ł. 150.000.000. Będą one pokryte z wpływów podatku od nadmiernych zysków, który przyniesie około Ł. 200 milionów.

Stosunkowa łatwość, z jaką Wielka Brytania przestawiła swoją maszynę przemysłową z produkcji wojennej na pokojową, była głównie wynikiem zaufania ludności do stałości kosztów utrzymania. Politykę tę rząd zamierza prowadzić nadal w ciągu 1946 roku. W latach wojny Wielka Brytania wydała na te cele ogromne sumy. W bieżącym roku subsydia i zasiłki związane ze stabilizacją kosztów utrzymania mają wynieść około Ł. 335.000.000. Ta suma sięga prawie $\frac{3}{4}$ obsługi długu narodowego Anglii.

Od strony dochodów należy oczekiwać wzrostu wpływu z cel i akcyz w stosunku do roku ubiegłego. W związku z postępami demobilizacji zwiększa się ilość konsumentów artykułów objętych akcyzą. Dochody ze sprzedaży piwa wyniosą Ł. 312 mil., trunków wysoko procentowych Ł. 77 mil., tytoniu Ł. 425 mil., a podatek od rozrywek przyniesie Ł. 37 mil. Tegoroczny podatek dochodowy winien dać sumę Ł. 1.135 milionów. Podatek specjalny 80 mil. (the surtax), podatek spadkowy 145 mil. a opłaty stemplowe 29 mil. Różne opłaty przyniosą Ł. 1.000.000. Zmniejszenie stopy podatku od nadmiernych zysków (excess profits tax) spowoduje wielką niżkę wpływów tegorocz-

nych. Minister Dalton przewiduje, że podatek od nadmiernych zysków razem z daniną na Obronę Narodową nie przyniosą więcej niż Ł. 325 mil.

Ogólna suma dochodów z podatków wyniesie Ł. 1.705 mil. czyli o Ł. 338 mil. mniej niż w roku ubiegłym. Cła i akcyzy przyniosą Ł. 1200 mil. (o 89,4 mil. więcej niż w ubiegłym roku). Ł. 150 mil. prawdopodobnie wpłynie ze sprzedaży zapasów wojennych, a Ł. 50 milionów z tytułu niektórych usług handlowych oraz ze sprzedaży surowców ze składów rządowych.

Ogólne dochody wyniosą więc Ł. 3.193 mil. czyli o 91 mil. mniej niż dochody roku ubiegłego.

Tak więc przy preliminowanych wydatkach Ł. 3.887 mil. oraz ogólnych dochodach Ł. 3.193 mil. spodziewany deficyt wyniesie Ł. 694 mil. Deficyt ten jest mniejszy o 68% od deficytu w roku ubiegłym. Należy zaznaczyć, że wobec proponowanych zmian w podatkach dochody w 1946/47 wyniosą nie Ł. 3.193 mil., a Ł. 360 mil., co oczywiście powiększy jeszcze deficyt.

W ostatnim pełnym roku wojny 44/45 przy wydatkach Ł. 6.663 mil. na każdy wydatkowany funt było pokrycia 10 s 8 d z wpływów. W roku 1945/46 każdy funt wydatków pokrywany był 12 s z wpływów, w bieżącym roku na każdy funt wydatków 16 s 5 d jest pokrytych dochodami. Jest to niewątpliwie duży krok w kierunku zrównoważenia budżetu. W latach wojny deficyt budżetowy był nieunikniony; według zapowiedzi ministra Daltona Wielka Brytania będzie dążyć do zrównoważenia budżetu nie z roku na rok, ale w ciągu długich lat zgodnie ze stanem swego handlu, zatrudnienia i ogólnej sytuacji ekonomicznej.

Deficyt w bilansie płatniczym w roku kalendarzowym 1946 jest obliczany na Ł. 750 mil. Ta pozycja przedstawia nadwyżkę zamorskich wydatków Wielkiej Brytanii, głównie na konieczny import oraz na utrzymanie wojsk za granicą. Ten deficyt nie zniknie ani w 1947 ani nawet w 1948 roku. Środki dla wyrównania tego deficytu będą mogły być z czasem pokryte brytyjskim eksportem. Na razie dużą ulgą w tym jest kredyt udzielony Anglii przez Kanadę. Największą pomocą będzie jednak pożyczka amerykańska, która jest obecnie rozpatrywana przez Kongres.

Oczywiście budżet tegoroczny został oparty na założeniu, że Stany Zjednoczone udzielą pożyczki Anglii. W przeciwnym razie Wielka

Brytania musiałaby znacznie zmniejszyć import, w szczególności tych towarów, za które płać dolarami U.S.A., a całą gospodarkę należałoby przystosować do wytworzonej sytuacji. Budżet tegoroczny nie jest bardzo daleki od zrównoważenia, ale w następnych latach niektóre wydatki będą niewątpliwie wzrastać, mianowicie wydatki na usługi społeczne, jak oświata, budowa domów mieszkalnych, służba zdrowia, ubezpieczenia społeczne, zasiłki rodzinne, emerytury itp. Wyniesie to w 1946/47 roku około £. 500 mil., a do 1949 roku wzrośnie do £. 700 mil. Oczywiście, że są możliwości dokonania dużych oszczędności w wydatkach, jeżeli stosunki międzynarodowe nie pogorszą się, Anglia będzie mogła wydatnie zmniejszyć sumy przeznaczone na obronę narodową.

Jak twierdzi Mr Dalton, Anglia nie będzie jednak w stanie zejść w tej pozycji poniżej sumy £. 500 mil. w ciągu długiego czasu. Obecne wydatki na obronę dwukrotnie przekraczają sumy przewidywane na ten cel w okresie, kiedy się oczekiwało, że nastąpi pokój. Minister Dalton przewiduje, że ewentualna redukcja wydatków na obronę będzie co najmniej równała się zwyższe wydatków na reformy społeczne.

Mówiąc o stopie procentowej Mr Dalton powtórzył raz jeszcze swoje niejednokrotnie głoszone zdanie, że celem rządu brytyjskiego jest potaniecie pieniądza i niższa stopy procentowej do rozmiarów, na jakie gospodarcze i finansowe warunki pozwolą. Mr Dalton wyraził nadzieję, że ruch oszczędnościowy wśród społeczeństwa angielskiego będzie się nadal zwiększał. W roku bieżącym drobne oszczędności wyniosą około £. 520 mil.

Mówiąc o zmianach w opodatkowaniu minister powiedział, że w miarę większej podaży towarów na rynku brytyjskim stopa podatkowa się zmniejsza. „Należy być jednak ostrożnym z uwalnianiem zbyt wielkiej siły nabywczej, gdyż grozi to niebezpieczeństwem inflacji. Jedynym lekarstwem na inflację jest produkować więcej towarów i zwiększać dochód społeczny“. Zdaniem ministra podatek od kupna (purchase tax) nie powinien być uważany jako obciążenie czasowe na okres wojenny, ale winien być utrzymany, a dochody, jakie przyniesie w ciągu kilku najbliższych lat, muszą być obrócone na reformy społeczne. Dochody te będą rosnać w miarę jak produkcja dóbr opodatkowanych będzie wzrastać. Podatek ten nie tylko wię-

kszy dochody, ale i osłabi siłę nabywczą i w ten sposób zapobiegnie inflacji.

Proponowane zmiany i ulgi w podatku dochodowym zmniejszą dochody o £. 283 mil. tego roku i niewątpliwie spowodują pewne niebezpieczeństwo inflacji, lecz zostały one dokonane rozmyślnie celem ulżenia ciężarów świata pracy. Minister proponuje zwolnienie z podatku dochodowego sum potrącanych pracownikom na ubezpieczenia społeczne. Ta ulga kosztować będzie Skarb £. 40 mil.

Liczba osób zwolnionych z różnych względów od podatku dochodowego wynosi około 500.000. Według proponowanych zmian mniejsze dochody mają być wolne od podatku, a skala podatkowa ma być ogólnie znacznie zmniejszona.

Minister Dalton zaproponował zniesienie podatku od nadmiernych zysków, co nie przyniesie więcej strat jak £. 75 milionów, a przyczyni się ogromnie do pobudzenia i rozbudowania inicjatywy prywatnej. Natomiast proponuje utrzymanie daniny na Obronę Narodową na dotychczasowej stopie i zmianę jej nazwy na podatek od zysku. Podatek ten wynosi 1s od każdego funta podległego opodatkowaniu. Po odliczeniu strat związanych ze zniesieniem podatku od nadmiernych zysków, dochód z tego nowego podatku powinien przynieść około 50 mil. rocznie. Minister Dalton zapowiedział wprowadzenie nowych podatków w następnych latach. W niektórych przedsiębiorstwach przemysłowych zwiększało się dywidendę zamiast dokonywać nowoczesnych inwestycji. Minister Dalton sądzi, że wprowadzenie nowego podatku zapobiegnie tego rodzaju praktykom. W dyskusji nad tym punktem przemówienia pułk. Hutchison powiedział, że podobne postępowanie fabrykantów wywołane jest obawą nacjonalizacji, która wisi nad przemysłem jak miecz Damoklesa. Zapowiedź wprowadzenia nowych podatków jest uważana na ogół jako niezręczne posunięcie, mogące wywołać obawy zbyt ciężkich obciążeń i poczucie niepewności w przedsiębiorczości prywatnej.

Mówiąc o podatku spadkowym minister powiedział: „Świetni poprzednicy moi, jeśli kiedykolwiek dotknęli zagadnienia podatku spadkowego, zawsze dążyli do jego zwiększenia. Proponuję zerwać z tą tradycją w stosunku do małych majątków. Umiarkowane dziedzictwo jest słusznym udziałem wdów i zstępnych. Nadmierne dziedzictwo, z drugiej strony, nie służy

dobru społecznemu i jest niewłaściwe w dzisiejszych czasach". Minister proponuje podnieść granicę wolną od podatku spadkowego ze 100 na Ł. 2000. Majątek wartości poniżej Ł. 2000 nie będzie więcej płacił podatku. Majątki wartości od Ł. 2000 do Ł. 12.500 będą płaciły podatek według stopy dotychczas obowiązującej. Majątki powyżej tej wartości będą płaciły

według łagodnie zwiększającej się stopy dochodzącej do 75% wartości w porównaniu do 65% obecnie. Odnośnie powojennych zobowiązań wewnętrznych Skarb nie zamierza na razie przystępować do ich spłaty. Ogólna suma ich sięga Ł. 800 milionów. Zbyt wczesna spłata tych zobowiązań groziłaby niebezpieczeństwem inflacji.

Tabela 1

Stan preliminowanych wydatków na rok budżetowy 1946/47

	£ 000
1. Odsetki i obsługa Długu Narodowego . . .	490.000
2. Fundusz Krajowy (National Land Fund) . .	50.000
3. Obrona i Zaopatrzenie:	
Flota	255.075
Armia	682 000
Lotnictwo	255 500
Ministerstwo Zaopatrzenia	474.000
4. Wypłaty dla samorządów	290.150
5. Ubezpieczenia, emerytury i t. p.	342.560
6. Aparat podatkowy:	
Cła i akcyzy	8.401
Podatki wewn.	16.021
7. Poczta (nadwyżka rozch.)	10.520
8. Inne usługi	
Ogólne	564.050
Terminowe lub czasowe usługi powstałe z tytułu wojny	448.640
Ogólna suma wydatków	3.886.917

ROZWÓJ WAŻNIEJSZYCH POZYCJI BILANSU BANKU FRANCUSKIEGO

Podana poniżej tabela przedstawia stan ważniejszych pozycji bilansu w dniu 3.I, 31.I, 28.II, 28.III i 11.IV 1946 r. Bank Francuski sporządza stan swoich rachunków co tydzień, w tabeli jednak w celu ułatwienia analizy zestawiliśmy stan poszczególnych pozycji za okresy cztero-tygodniowe.

(w miliardach franków fr.)

Stan rachunków dnia	Złoto	Portfel wekslowy i inne walory	Pożyczki zastawowe	Pożyczki 30-dniowe pod zastaw walorów	Dług Państwa	Bilety bankowe w obiegu	Natychmiast płatne zobowiązania	Pokrycie złotem biletów w obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań
(1)	(2)	(3)	(4)	(5)	(6)	(7)	(8)	
3.1. 1946	129.8	48.6	4.3	1.3	436.0	579.1	63.5	20,2%
31.1. "	129.3	53.7	4.0	1.7	436.0	592.4	57.8	20,4%
28.2. "	129.8	58.3	3.9	1.8	436.0	605.2	51.7	19,7%
28.3. "	129.8	58.2	3.7	1.2	452.0	613.4	53.2	19,5%
11.4. "	129.8	63.5	3.7	1.9	455.5	621.9	52.9	19,5%

Zapas złota Banku Francuskiego wynosi w dniu 11.IV. 1946 r. 129,8 mlrd. fr. i nie uległ w omawianym okresie żadnym wahaniom.

Tabela 2

Stan preliminowanych wpływów na rok budżetowy 1946/47

		Wzrost lub spadek w stos. do 1945/46 £ 100
Podatki [dochod., spadk., specjalny (surtax)]	1.350.000	— 200716
Opłaty stemplowe	29 000	+ 3901
Danina na Obronę Narodową (N.D.C.)		
Podatek od nadmiernych zysków ((E. P. T.)	325.000	— 141362
Inne podatki i opłaty (w tym podatek od pojazdów mechan.)	46.000	+ 2116
Cła i akcyzy	1.200.000	+ 89358
Sprzedaż nadwyżki zapasów wojennych	150.000	+ 150000
Dochód ze sprzedaży surowców i z niektórych usług handlow.	50.000	+ 50000
Licencje radiowe, teleg. i inne	20.300	+ 4073
Ziemie koronne	1.000	+ 40
Różne	22.000	— 48560
Ogółem dochody zwykłe	3.193.300	— 91150

Janusz Jeżewski

Stan portfelu wekslowego i innych walorów wykazywał stałą tendencję wzrostu i w dniu 11.IV wyniósł 63,5 mlrd. fr. wobec 48,6 mlrd. fr. w dniu 3.I 1946 r. Wzrost portfelu w cyfrach absolutnych wyniósł 14,9 mlrd. fr., a procentowo 30,7%. Pożyczki zastawowe wykazały spadek z 4,3 mlrd. fr. w dn. 3.I. do 3,7 mlrd. fr. w dniu 11.IV. 1946 r., natomiast pożyczki 30-dniowe, przeciwnie niż pożyczki zastawowe,

wzrosły w omawianym okresie z 1,3 mlrd. do 1,9 mlrd. fr. i jedynie w marcu wykazały przejściowy spadek o 0,7 mlrd. fr.

Stopy procentowe operacji kredytowych stosowane przez Bank Francuski są następujące:

dyskontowa	1 ⁵ / ₈ %
pożyczek zastawowych	2,75 %
„ 30-dniowych	1 ⁵ / ₈ %

Zadłużenie państwa w Banku Francuskim w dniu 11.IV wyniosło 455,5 mlrd. fr. wobec 436 mlrd. fr. w dniu 3.I 1946 r. Ogólna suma zadłużenia składa się z następujących pozycji: 1) pożyczka bez oprocentowania w kwocie 10 mlrd. fr.; pozycja ta jest stała, 2) pożyczki (avances provisoires) udzielone państwu na wydatki związane z utrzymaniem wojsk niemieckich podczas okupacji Francji; pożyczki udzielone na ten cel wynoszą 426 mlrd. fr., 3) pożyczki (avances provisoires) udzielane na potrzeby bieżące państwa; zadłużenie z tego tytułu wyniosło w dn. 11.IV. 19,5 mlrd. fr. Rozwój tej pozycji jest następujący:

7.III	—	4.850	milionów fr.
14.III	—	7.250	„ „
21.III	—	9.350	„ „
28.III	—	16.000	„ „
4.IV	—	20.450	„ „
11.IV	—	19.500	„ „

Obieg biletów bankowych wynosił w dniu 11.IV 621,9 mlrd. fr. i w porównaniu ze stanem z dn. 3.I.1946 wzrósł o 42,8 mlrd. franków, a w stosunku procentowym o 7,4%. Natychmiast płatne zobowiązania wynosiły na dzień 11.IV kwotę 52,9 mlrd. fr. wobec 63,5 mlrd. w dniu 3.I 1946 r. Spadek natychmiast płatnych zobowiązań w okresie 3.I — 11.IV wyniósł 10,6 mlrd. fr. (16,8%).

Ilość pieniądza w obiegu na dzień 11.IV (bilety bankowe, natychmiast płatne zobowiązania) wynosiła 674,8 mlrd. fr. tj. o 32,2 mlrd. fr. więcej, niż w dniu 3.I 1946 r. (wzrost procentowy — 5,0%). Wzrost obiegu obliczony wyżej na 32,2 mlrd. fr. został w 60,6% zastosowany na potrzeby państwa. Ogólnie dług państwa w dniu 11.IV 1946 r. wynosił 67% obiegu pieniężnego.

Pokrycie złotem biletów w obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiło w dniu 11.IV 1946 r. 19,5% wobec 20,2% w dniu 3.I 1946 r.

Adam Cegielski

PRZEMYSŁ WĘGLOWY W Z. S. R. R.

W notatce „Przemiany w przemyśle węglowym Europy powojennej“ umieszczonym w Nr. 2 (6) „Wiadomości“, rozpatrywano zagadnienia europejskiego przemysłu węglowego, oraz zmiany, jakie zaszły w tym przemyśle w wyniku drugiej wojny światowej.

Nie omówiono tam przemysłu węglowego w Związku Radzieckim, przeto obraz przemian, jakie się dokonały w przemyśle węglowym Europy po wojnie byłby niepełny. Badania złóż i zagłębi węglowych, dokonane przez radzieckich geologów, wykazały, że pokłady węgla na terytorium Związku Radzieckiego należą do jednych z największych na świecie. Światowe zapasy węgla oceniane były dwukrotnie na międzynarodowych kongresach: w 1913 roku w Toronto (Kanada) i w 1937 r. w Moskwie. Zapasy węgla w Rosji oceniono w 1913 roku na 230 miliardów ton (3,2% zapasu światowego), w 1937 roku na 1,654 miliardów ton czyli 21% zapasów światowych. Ogólne zasoby światowe węgla oceniano na ca 5341 miliardów ton, z czego na Stany Zjednoczone przypada 2,736 miliardów ton; Z.S.R.R. zajmuje drugie miejsce.

Pokłady węgla rozrzucone są w Związku Radzieckim po całym obszarze i różnią się ogromnie od siebie pod względem wieku, historii formacji, a więc i struktury geologicznej. Pod względem różnorodności gatunków Z.S.R.R. znajduje się w bardzo korzystnym położeniu, rozporządza bowiem szerokim asortymentem węgla, począwszy od wysoko — koksującego aż do brunatnego, i może zaspokoić wszelkiego rodzaju potrzeby przemysłu. Grubość warstw węglowych dochodzi w niektórych kopalniach do 160 metrów (rejon Koskiński na Uralu, najgrubsze złoża na świecie).

Jednym z najważniejszych i najstarszych okręgów przemysłu węglowego jest zagłębie Donieckie t.zw. „Donbas“ o obszarze ponad 23 tysiące klm², którego zapasy w/g oceny z 1937 roku wynoszą 89 miliardów ton. W 1940 r. około 60% całego wydobycia węgla w Z.S.R.R. przypadało na zagłębie donieckie. Przed pierwszą wojną światową zagłębie to produkowało dziewięć dziesiątych całej ilości wydobywanego węgla w Rosji, przy czym ówczesna produkcja węgla była 5,5 razy mniejsza niż w 1940 roku.

Zagłębie Kuźnieckie (zachodnia Syberia) t.zw. „Kuzbas“ o obszarze równym „Donbaso-

wi“ należy do jednego z najbogatszych złóż węglowych na świecie. Zapasy węgla wynoszą tam około 450 miliardów ton. Nieznaczna domieszka popiołu i siarki stwarza, że węgiel ten wysuwa się na pierwsze miejsce w Związku Radzieckim.

W północno-wschodniej części Z.S.R.R. w dolinie Europejskiej powstał nowy okrąg przemysłu węglowego — Zagłębie Peczońskie, którego zapasy obliczane są na 36 miliardów ton.

Zagłębie Podmoskiewskie posiada zapasy około 12 miliardów ton, a zagłębia Karagandzkie (w Kazachstanie), które zostało silnie rozbudowane podczas obecnej wojny, do 53 miliardów ton.

Pokłady węgla na Uralu są skromniejsze i wynoszą około 7,5 miliarda ton. Poza tym istnieje szereg złóż węgla różnego gatunku w różnych miejscach Związku Radzieckiego od wybrzeży Pacyfiku, poprzez Syberię, aż do Ukrainy.

Druga wojna światowa zniszczyła w znacznym stopniu radziecki przemysł węglowy, położony na terenach europejskich. Wycofujący się Niemcy zatopili względnie zniszczyli 1135 kopalń, które wydobywały około 100 milionów ton węgla rocznie. Zagłębie węglowe „Donbas“ zostało całkowicie zniszczone, podobnie jak i zagłębia węglowe na Ukrainie.

Po oswojeniu terenów okupowanych radziecki przemysł węglowy przystąpił natychmiast do odbudowy zniszczonych okręgów. W zagłębiu Donieckim z 300 kopalń odbudowano 123 kopalnie już w II połowie 1945 r.; w obecnej chwili jest już czynnych 220 szybów. Całkowita odbudowa „Donbasu“ potrwa 5 lat. W tym czasie doniecki przemysł węglowy zostanie całkowicie odbudowany i zmodernizowany. Również w szybkim stopniu następuje odbudowa kopalń węgla na Ukrainie. Na odbudowę i budownictwo kopalń węgla Związek Radziecki prelininował 19 miliardów rubli.

Produkcja węgla w Rosji w 1913 roku wynosiła 29 milionów ton, natomiast w 1937 r. wydobyto w Z.S.R.R. — 123 milionów ton, zajmując czwarte miejsce w świecie. W 1940 roku produkcja wynosiła 166 milionów ton t.j. 5,5 razy więcej niż przed pierwszą wojną światową. Obecna produkcja „Donbasu“ wynosi 50% produkcji przedwojennej; niektóre kopalnie

w tym zagłębiu przekroczyły już produkcję przedwojenną. W zagłębiu Kuźnieckim wydobycie węgla wzrosło ponad 2,2 mil. ton wydobycia przedwojennego. W zagłębiu Moskiewskim wydobycie jest dwa razy większe niż przedwojenne. Produkcja węgla w kopalniach na Ukrainie wynosi obecnie 38,5% przeciętnej dziennej produkcji przedwojennej. Spośród 306 głównych kopalń tylko 123 kopalń było czynnych.

Stalinowski plan wydobycia węgla do 500 milionów ton rocznie, t.j. 1/3000 części znanych obecnie radzieckich pokładów węgla stawia przemysł węglowy Z.S.R.R. przed nowymi zagadnieniami (wydobycie węgla U.S.A. w 1937 roku stanowiło 448 milionów ton rocznie). Urzeczywistnienie programu wymaga zakładania nowych kopalń, budowę nowych linii kolejowych, zwiększenie wydajności pracy, dalsze zmechanizowanie wszystkich procesów wydobywczych węgla. Dla podniesienia produkcji do wyznaczonej wysokości staje się konieczny rozwój przemysłu budowy specjalnych maszyn kopalnianych.

W związku z wielkimi możliwościami rozbudowy przemysłu węglowego w Z.S.R.R. powstaje pytanie, czy Polska, po okresie odbudowy tego przemysłu, może liczyć na duży eksport węgla do Związku Radzieckiego na przyszłość? Zależy to oczywiście w pierwszym rzędzie od odległości komunikacyjnych zachodnich republik Z.S.R.R. od głównych złóż węglowych.

Odległość Donbasu od republiki Estonii wynosi w linii prostej około 1550 klm, Łotwy — 1600 klm, Litwy — 1500, Białorusi — 1250 klm i Zach. Ukrainy — 1400 klm. Przestrzeń dzieląca polskie zagłębia węglowe od tychże republik jest następująca: Zachodnia Ukraina około 400 klm, Białoruś 750 klm, Litwa 620 klm, Łotwa — 830 klm, Estonia 1050 klm.

Jest rzeczą jasną, że cena polskiego węgla ze względu na koszty transportu będzie w wymienionych republikach niższą od ceny węgla radzieckiego. Poza tym przemysł zużywający węgiel w Związku Radzieckim, stosownie do zamierzeń ostatniej piątilatki, może się tak silnie rozwijać, że kopalnie Związku Radzieckiego nie będą w stanie pokryć wewnętrznego zapotrzebowania i import węgla z Polski będzie konieczny.

Henryk Tomczak

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

JERZY LUBOWICKI

PLAN INWESTYCYJNY

OD REDAKCJI:

w poniższym artykule autor wyraża poglądy własne niezależnie od poglądów Narodowego Banku Polskiego.

Formalna strona polskiej gospodarki publicznej wkroczyła w okres ewolucji, wywołanej rozszerzeniem zakresu działalności ekonomicznej państwa. Tradycyjny podział wydatków i dochodów publicznych na zwyczajne i nadzwyczajne oparty na kryterium częstotliwości (łączonej niejednokrotnie z ich rozmiarami) odstępuje na dalszy plan przed zarysowującym się rozróżnieniem administracyjnego i gospodarczego charakteru zarządu państwowego. Wyrazem tej ewolucji jest koncentrowanie pozycji majątkowych w jednej puli, ułatwiającej dostosowanie środków do aktualnych potrzeb dyspozycji gospodarczych państwa. Ta część, zawierająca, według klasyfikacji A. Wagnera, wydatki nadzwyczajne tj. zwiększające majątek państwowy objęta została planem inwestycyjnym złożonym Krajowej Radzie Narodowej i obok budżetu, stanowiąc z nim finansową całość, daje duże pole widzenia w dziedzinie działalności gospodarczej państwa.

Drogi ewolucji formalnej strony gospodarki państwowej są dopiero w stadium kształtowania się i byłoby jeszcze zawcześnie poddawać je sformułowaniu. Powiązanie planu z budżetem wyrażone w projekcie ustawy skarbowej, upoważniającej Rząd do czynienia „wydatków majątkowych do kwoty ustalonej w państwowym planie inwestycyjnym“ i noszące charakter luźny jest zapewne rozwiązaniem tymczasowym i zagadnieniem otwartym. Wiąże się z tym wielkiej wagi problem budżetowania przedsiębiorstw uspołecznionych i majątków rolnych, będących w zarządzie państwowym. Nawet formalny wyraz samego planowania inwestycji może nosić charakter planu sfinansowania inwestycji, jak to uczyniono u nas, lub planu niwiestycji, który posiadałby nie tylko pieniężny ale i techniczny wyraz zamierzonych przedsięwzięć. Tu nasuwa się konieczność rozważenia, czy uspołecznione formy gospodarstwa narodowego o celach, metodach i emocjach odmiennych od właściwych gospodarce prywatno-kapitalistycznej nie będą właśnie wymagały pierwszeństwa technicznej formy wyrażania zadań stawianych do wykonania, w odróż-

nieniu od przedwojennych wyłącznie finansowych metod wytyczania zamierzeń. Formalna strona układu wydatków publicznych jest zarówno wyrazem zewnętrznym treści gospodarczej, ale i współczynnikiem urabiającym realizację wytkniętego zadania. Będzie ona atoli ważniejsza dla przyszłych planów, które mają obejmować dłuższe okresy.

Obecnie na plan pierwszy wysuwają się potrzeby odbudowy tych podstawowych urządzeń gospodarczych naszego kraju, zniszczonych przez działania wojenne, które są konieczne dla regeneracji i rozwoju całego aparatu wytwórczego. Z takiego założenia wynika konstrukcja planu inwestycyjnego, który obejmuje krótki okres 9 miesięcy (od 1.4—31.12) i zmierza przede wszystkim do wzmocnienia odcinków kluczowych, jak koleje, porty, łączność oraz niektóre gałęzie przemysłu z węglowym i energetycznym na czele.

Rozmiary określonych w powyższy sposób inwestycji zależą od możliwości materiałowych i finansowych. Pierwsze są decydujące w sensie wystarczalności wyposażenia surowcowego, kapitałowego i ilości pracy, potrzebnych do wykonania inwestycji. Drugie zależą w ostateczności od wielkości dochodu społecznego i możliwości jego podziału na część konsumowaną i inwestowaną. Ani jedno ani drugie nie pozwalają obecnie na zbyt szeroki zakres inwestycji w ubogim stosunkowo gospodarstwie kraju, ani też na inwestycje, które byłyby rentowne dopiero w dalszej przyszłości, lecz wysuwają na czoło inwestycje niezbędne już obecnie, gwarantujące natychmiastowość efektu gospodarczego. Stąd n.p. wynika konieczność ograniczenia inwestycji budowlanych, które muszą być odłożone na później lub pozostawione innemu biegowi rzeczy.

W granicach zakreślonych możliwościami materiałowo-finansowymi plan przewiduje sfinansowanie inwestycji na kwotę 38.164 mil. zł., do czego dochodzą jeszcze własne środki, jakie niektóre instytucje przeznaczą na inwestycje w kwocie 2.240 mil. zł. Łącznie tedy wartość inwestycji wyraża się kwotą 40,4 mld. zł.

Przeznaczenie tej kwoty według grup inwestorów i rodzajów środków finansowych przedstawia tabela 1.

Tabela 1

Podział inwestycji według instytucji inwestujących i źródła ich pokrycia (w milionach zł)

Inwestorzy	Ogółem	Środki obce			Środki własne
		Razem	Kredyty skarbowe	Kredyty bankowe	
O g ó l e m	40.404,2	38.164,2	13.384,5	24.779,7	2.240
Krajowa Rada Narodowa	114	114	114	—	—
Prezydium Rady Ministrów	206	206	206	—	—
Min. Komunikacji	12 642	12.642	4.702	7.940	—
„ Przemysłu	10.055	10.055	30	10.025	—
„ Odbudowy	5.725,5	5.725,5	3.750,5	1.975	—
„ Rolnictwa i RR	4 070,2	4.070,2	1.855,2	2.215	—
„ Żeglugi i H. Zagr.	2.328,3	2.228,3	1 589,3	639	100
„ Poczty i Telegr.	1.078,1	1 078,1	190	888,1	—
„ Skarbu	956,8	4,6	4,6	—	952,2
„ Leśnictwa	614,4	175	—	175	439,4
„ Zdrowia	484,3	484,3	484,3	—	—
„ Admin. Publicz.	384,3	130	89	41	254,3
„ Inform. i Propag.	234	162	—	162	72
„ Pracy	202	200	192,5	7,5	2
„ Apropowizacji	198	198	—	198	—
„ Ziem Odzyskanych	172,8	170	170	—	2,8
„ Oświaty	8,2	8,2	1,1	7,1	—
„ Sprawiedliwości	6	6	0	—	—
Spółdzielczość	823,8	474	—	474	349,8
Izby Przem. Handł.	90	30	—	30	60
„ Rzemieślnicze	10,5	3	—	3	7,5

Dla celów analizy konieczny jest podział wydatków według grup gospodarczych. Podział taki sporządzony w ramach możliwości dających przez ogólne określenie poszczególnych pozycji, przedstawia tabela 2.

Tabela 2

Inwestycje według grup gospodarczych

	mil. zł	%
Komunikacja, poczta, żegluga	15.928	39
Przemysł	11.554	29
Rolnictwo	4.381	11
Odbudowa	5.455	14
Inne	3.053	7

Nie można było obrać trafniejszego kierunku inwestycji, jak przeznaczając ok. 40% wszystkich środków na najszerszej pojętą komunikację. Szczegółowy rozkład 15,9 mld. zł inwestycji w tym dziale jest następujący (w mil. zł.):

koleje	7.884
drogi kołowe	2.100
„ wodne	1.200
lotnictwo	1.098
komunik. samochod.	240
poczta	1.078
żegluga	2.328

Na plan pierwszy kwotą 7,6 mld. zł wysuwają się tory i mosty kolei normalnotorowych. Do stanu przedwojennego pod względem stanu linii i zabudowań wrócić szlaki, wychodzące z zagłębia węglowego do portów, do Warszawy i przez Dęblin do Łukowa. Z nowych linii otworzy się w r. b. ruch na odcinku Tomaszów — Przysucha na Radom, a na istniejących kolejach nastąpi przebudowa węzłów w Gdańsku i Gdyni, dokończenie toru Kraków — Płaszów i łącznicy Bonarka — Prokocin, przebudowa i wydłużenie torów w węzle poznańskim i w obrębie 5 stacji okręgu łódzkiego. Dalej odbudowa obejmie: tory kolejowe z Katowic do Gdyni, Brześcia i Głogowa, z Warszawy do Katowic, Działdowa i Otwocka, z Bydgoszczy do Gdańska, z Kistrzynia do Szczecina i inne; większe mosty, jak np. przez Wisłę — 8, Bug — 3, San — 2, Narew, Pilicę; tunele pod Miechowem, Kamionką i Żegiestowem; budynki warsztatów i warsztaty główne np. w Pruszkowie, Radomiu, N. Sączu i Opolu; węzeł warszawski, w tym most linii średnicowej, wiadukty, tunele, łącznice, rozbiórka dworca głównego i pocztowego, parowozownie itd. W zakresie urządzeń elektrotechnicznych będzie uruchomiona trakcja Warszawa—Otwock oraz nastawnia na st. Widzew. Koleje wąskotorowe,

(0,2 mld. zł.) poza odbudową niektórych linii, uzupełnią swój tabor na Śląsku (150 mil. zł.) przez zamówione już 1000 węglarek samowładzowych i 20 parowozów ciężkiego typu.

Kwota 3,3 mld. zł. przeznaczona jest na drogi wodne i kołowe, z czego około jednej trzeciej na drogi wodne. Są tu przewidziane roboty regulacyjne na rzekach, uruchomienie żeglugi na Nogacie, Kanale Warmińskim i jeziorach mazurskich, prace przy kanałach Augustowskim i Gopło—Warta, wydobywanie 600 sztuk zatopionego taboru i tp. Z ogólnej ilości dróg bitych państwowych i wojewódzkich 36,7 tys. km zostanie odbudowanych 5,5% t.j. 1,969 km, z 7,8 tys. (20%), które przy normalnej gospodarce powinny rocznie podlegać kapitalnemu remontowi, a odbudowa mostów obejmie 28,3 tys. m. b., t.j. 26,5% ogólnej powierzchni mostów zniszczonych.

Komunikacja samochodowa zyska budowę lub remont zajezdni samochodowych, warsztatów i stacji benzynowych w Białymstoku, Warszawie, Pruszkowie, Płocku, Lublinie, Rzeszowie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Gdańsku, Bydgoszczy, Łodzi i Kielcach, a lotnictwo cywilne — 12 samolotów komunikacyjnych (Douglasy), 200 samolotów szkolnych i 100 silników.

Łączność telefoniczno-telegraficzna będzie odbudowywana przede wszystkim pomiędzy najważniejszymi ośrodkami gospodarczo-administracyjnymi kraju, ze specjalnym uwzględnieniem łączności zagłębia węglowego i okręgów przemysłowych z wybrzeżem oraz połączeń w kierunku wschód-zachód, a również pomiędzy krajem i najpoważniejszymi ośrodkami za granicą. Największe wydatki w tej grupie pochłonęła odbudowa urządzeń stacyjnych (centrale i stacje wzmacniakowe) i liniowych (po obwodach drutowych i kablowych), gdyż 828,6 mil. zł, a następnie idą: inwestycje radiokomunikacyjne, mające na celu uzyskanie łączności radiowej wewnętrznej, z zagranicą oraz ze statkami na morzu—52,8 mil., odbudowa urzędów pocztowo-telegraficznych — 68,4 mil. i zakładów tele- i radiotechnicznych — 47,4 mil., zakup samochodów i wagonów pocztowych — 61 mil. oraz kredyt 20 mil. dla Instytutu Telekomunikacyjnego.

Inwestycje Ministerstwa Żeglugi związane są z handlem zagranicznym. Na 2,3 mld. zł. dwie trzecie pochłania odbudowa portów

w Gdańsku i Gdyni (urządzenia portowe, nadbrzeża, wiadukty, mosty, magazyny), która ma je doprowadzić w 1946 r. do zdolności przeładunkowej 800—900 tys. ton miesięcznie t.j. 10 mil. ton rocznie czyli 55% przeładunku przedwojennego. Odbudowa magazynów da 158 tys. mtr², co, z odbudowanymi dotychczas 233 tys. mtr², da 43,3% powierzchni magazynowej przedwojennej. Specjalne urządzenia przeładunkowe węgla pokryje C.Z.P.W. Do powyższego dochodzą koszty odbudowy portu i pogłębienia dojazdu w porcie Władysławowo, remont nadbrzeży w Elblągu i Postominie, adaptacji dla potrzeb rybołówstwa w porcie Derłowo oraz prac zabezpieczających w portach Szczecina i Kołobrzega. Nadto przewidziano wykonanie nadwątlonych umocnień Helu. W zakresie rybołówstwa morskiego przewiduje się odbudowę floty, która w porównaniu z przedwojenną będzie wynosiła:

	Statki	Kutry	Łodzie
1939 r.	47	550	4500
1947 r.	10	140	500

Flota ta pozwoli na połów 21—22 mil. kg ryb rocznie, wobec połowów przedwojennych — 50 mil. kg. Inwestycje w tej dziedzinie dokonano w 1945 r. w kwocie 59,7 mil. zł. pozwoliły na dostarczenie 2,6 mil. kg ryb wartości 94 mil. zł. Nie można również pominąć, że kosztem 200 mil. zł. projektuje się remont i zakup maszyn i narzędzi stoczniowych celem zapoczątkowania silnie rozwiniętego przemysłu okrętowego.

Następny — równie doniosły dział — stanowią inwestycje przemysłowe, które obejmą przeważnie remonty, adaptacje i odbudowę zniszczeń wojennych. W niektórych przemysłach, a głównie paliw płynnych, energetyki, węglowym i hutniczym będą podjęte i nowe inwestycje, jednakże w granicach nie wyżej 30% ogólnych robót inwestycyjnych. Nowe inwestycje we wszystkich przemysłach wynoszą przeciętnie 15% wszystkich robót inwestycyjnych.

Z kwoty 11,5 mld. zł. przeznaczonej na inwestycje przemysłowe, jest w zarządzie: ministerstwa przemysłu — 10 mld. zł. (w tym przemysły: energetyczny — 1,8, węglowy — 1,66, hutniczy — 1,6, metalowy — 1,2, paliw płynnych — 0,9, chemiczny — 0,86 i pozostałe poniżej 0,4), ministerstwa aprowizacji (przemysł

spożywczy) — 0,2, ministerstwa odbudowy — 0,3, ministerstwa leśnictwa — 0,6 i moponoli — 0,4.

Przemysł energetyczny odbuduje prawie 100% sieci elektrycznych w województwach centralnych oraz ca 25% sieci wysokiego napięcia na ziemiach odzyskanych. W tym celu inwestycje obejmą odbudowę 5600 km linii wysokiego napięcia i 2300 km niskiego napięcia oraz stacji transformatorowych o mocy 370 MVA. Budowa nowych sieci przyniesie linii 1900 km wysokiego i 800 km niskiego napięcia oraz nowe stacje o mocy 320 MVA i przygotowanie budowy linii o napięciu 220 tys. volt Śląsk—Łódź—Warszawa o długości 315 km.

Przemysł węglowy przewiduje wydobycie węgla w r. 1946 ponad 45 mil. ton. W tym celu roboty obejmą najważniejsze potrzeby inwestycyjne oraz kapitalne remonty i renowacje. Do nowych inwestycji należy dalsza budowa dwóch kopalń w Zjednoczeniu Mikołowskim, rozbudowa elektrowni Jaworzno oraz zakup sprzętu żeglugowego na Odrze — razem 380 mil. zł.

Hutnictwo zmierza do wzrostu produkcji m.in. surówki o 41%, stali martinowskiej o 13%, wyrobów walcowanych got. o 6%, a w działach przetwórczych: zestawów kołowych o 113% i wagonów o 78%. Do najważniejszych inwestycji należy rozpoczęcie budowy nowej koksowni i nowego wielkiego pieca w Hucie Kościuszko, odbudowa, uzupełnienie i modernizacja pieców martinowskich kilku hut, kapitalne remonty czterech wielkich pieców i urządzeń energetycznych, a w kopalnictwie rud żelaznych mechanizacja kopalń.

Duże zadania stoją w r. 1946 przed przemysłem metalowym, który zamierza w końcu roku osiągnąć poziom produkcji odpowiadający ogólnej wartości faktur 650 mil. zł t.j. równający się szacunkowi produkcji przedwojennej, co oznacza konieczność 2,5-krotnego zwiększenia faktur z grudnia ub. r. Jeszcze większe zadania stoją przed przemysłami, zaspakajającymi potrzeby dalszych z kolei przemysłów: obrabiarkowym (Walden, Stow. Mech. Pol. i Cegielski), taboru kolejowego (Państw. Fabr. Wagonów i Cegielski) oraz motoryzacyjnym (Ursus), które na spełnienie zadań korzystają z 65% środków przeznaczonych na inwestycje w tym dziale. Cały przemysł metalowy przeznaczają 30% sum na tworzenie nowych urządzeń, a 70% na remonty już posiadanych urządzeń.

W przemyśle paliw płynnych najpoważniejsze kwoty pochłania rozbudowa składów morskich i baz lądowych (230 mil.) oraz budowa Państwowych Zakładów Paliw Syntetycznych koło Oświęcimia, przy odbywającym się obecnie demontażu i transporcie do Polski urządzeń podobnej fabryki z pod Drezna (150 mil.). Nadto będą prowadzone: odbudowa górnicza (60 mil.), roboty wiertniczo-poszukiwawcze (16 szybów kosztem 132 mil. zł) i odbudowa 6 rafinerii (66 mil.).

W zakresie innych przemysłów należy wymienić: odbudowę przemysłu nawozów sztucznych (Mościce, Chorzów, May itd.), rozbudowę produkcji bibułki papierosowej (Mirków, Żywiec), cementu hutniczego, przywrócenie zdolności produkcyjnej przemysłu drzewnego z dużym uwzględnieniem produkcji eksportowej, budowę fabryki części elektrotechnicznych dla samochodów i kolei (Żychlin) itd.

Rolnictwo będzie korzystać z pomocy w kierunku zwiększenia zasiewów ozimin, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych, zagospodarowania ok. 1000 majątków państwowych (na ogólną ilość 10.000), zorganizowania 35 stacji hodowli nasienia, wyposażenia rolnictwa w stacje oceny nasion, ochrony roślin it.p., odbudowy zniszczonego pogłowia, w której trzeba liczyć głównie na produkcję krajową, mechanizacji uprawy rolnej itd. Stosunkowo nieduża suma 4,4 mld. zł. zostanie powiększona przewidywaną wartością 5,5 mld. zł. dostaw rolniczych UNRRA (traktory, maszyny, konie, bydło itd.).

Ograniczone środki finansowe i możliwości materiałowe spowodowały skierowanie ponad dwóch trzecich środków inwestycyjnych do komunikacji i przemysłu, jako wykazujących najszybszą i największą rentowność oraz warunkujących rentowność innych gałęzi działalności gospodarczej. Zmusiło to do ograniczenia kredytów na inne cele m.in. budowlane do rozmiarów nie stojących w stosunku do potrzeb odczuwanych powszechnie. Trzeba jednak — wobec dość popularnych a odmiennych poglądów — wyraźnie stwierdzić trafność takiej polityki, gwarantującej szybszą odbudowę gospodarstwa narodowego.

Przy takich założeniach odbudowa obejmie ośrodki najaktywniejsze i najbardziej zniszczone w granicach remontów lub doraźnej odbudowy. Wysokość kredytów wynosi w milionach złotych: dla Warszawy — 1922, dla innych miast — 1.593.5, na odbudowę wsi —

1.940 i na przemysł budowlany — 270. Opierając się na ogólnych określeniach tytułów inwestycji, co nie wyklucza pewnych omyłek, można przeprowadzić podział inwestycji w miastach, przedstawiono w tabeli 3.

Tabela 3
Podział inwestycji w miastach (w milj. zł.)

Określenie inwestycji	Warszawa	Inne miasta	Razem
Budownictwo mieszkaniowe . . .	602	459	1061
Budynki inst. użyt. publ. . . .	135	260	395
„ urzędów, biur i inne . . .	315	261,5	576,5
Przeds. i zakł. użyt. publ. . . .	445	322	767
Roboty zabezp. i porządkowe . .	318	127	445
Projekty, studia, plany	7	14	21
Specjalne cele budowlane	100	150	250
R a z e m	1922	1593,5	3515,5

Jak z tej tabeli wynika, budynki użyteczności publicznej, urzędów, biur oraz przedsiębiorstwa i zakłady użyteczności publicznej absorbują 50% kwot odbudowy w miastach, na budownictwo mieszkaniowe przypadnie 30% oraz pewne kwoty zawarte w dalszych wydatkach wynoszących: na roboty porządkowe i zabezpieczające 12,5%, na specjalne budownictwo w Warszawie i na Ziemiach Odzyskanych — 7% i na projekty techniczne — 0,5%. Roboty w Warszawie dotyczą prawie wyłącznie obiektów rozpoczętych w sezonie ubiegłym, a w innych miastach połowa prac zgrupuje się na Ziemiach Odzyskanych i miast portowych, a w pozostałych obejmie dokończenie robót rozpoczętych. Przewidywane rezultaty odbudowy przedstawiono w tabeli 4.

Tabela 4
Planowana odbudowa w jednostkach naturalnych

Rodzaj budowy	Miara	Warszawa	Inne miasta	Razem
Mieszkania	izby	8 500	11 000	19 500
Biura	„	2 500	3 500	6 000
Szkoły	tys. m ³	200	300	500
Szpitala	„	50	150	200
Różne	„	130	160	290

Poza budowlami i w Warszawie będą kontynuowane prace nad wykończeniem mostu Poniatowskiego, nad wiaduktem na Żoliborzu i zagęszczaniem sieci komunikacyjnej. Roboty robót ograniczą się do 300 tys. m³ gruzu.

Akcja odbudowy wsi koncentruje się w trzech czwartych w t.zw. pasie zniszczeń nad Narwią, Wisłą i Wisłoką, a dwie trzecie kosztów przeznaczono na budowę zagród. Uzyska się tą drogą około 45:000 budynków (po jednym na zagrodę) i ok. 12,500 izb barakowych. Akcja remontowa i barakowa na Ziemiach Odzyskanych da ok. 15.000 zagród i ok. 10.000 izb barakowych dla osadników.

Tak w najogólniejszych ramach przedstawia się zakres planu inwestycyjnego na r. 1946. Warunkiem wykonania zakreślonych zamierzeń jest zmobilizowanie środków ze źródeł oznaczonych w projekcie ustawy o planowaniu inwestycji. Środków tych mają dostarczyć Skarb Państwa oraz banki. Te ostatnie w postaci kredytów średnioterminowych. Projekt ustawy wymienia rodzaje źródeł, z których będą płynąć te środki, nie preeliminując ich wysokości.

Źródłem środków finansowych Skarbu Państwa będą: sprzedaż mienia poniemieckiego, wpływy z Pożyczki Odbudowy, pomoc i kredyty zagraniczne oraz oszczędności budżetowe i nadzwyczajne dochody skarbowe.

Najkorzystniejszą rzeczą byłoby, aby wśród poszczególnych środków największy ciężar przypadł na pomoc i kredyty zagraniczne. Pierwsze z tych źródeł ma charakter okresowy, drugie może być ciągłe. Doniosłe znaczenie może posiadać sprzedaż mienia poniemieckiego, a wchodzi tu w grę ruchomości towarowe i użytkowe oraz nieruchomości. Ruchomości towarowe, które odegrały swoją rolę podtrzymując w r. ub. stronę towarową równowagi gospodarczej, niestety przeważnie bez zysku majątkowego Skarbu Państwa którego organy — przy niezwykle trudnościach faktycznych nie spełniły w dostatecznej mierze obowiązku inwentaryzacji i zabezpieczenia — będą mogły kończyć swoją pożyteczną funkcję na rynku pieniężnym i towarowym. Wydaje się, że większe znaczenie może przyspaść ruchomościom użytkowym, które w większym niż pierwsze stopniu, ale także nie w całości, znajdują się w ewidencji Skarbu. Zmieniona ustawa o majątkach porzucanych i opuszczonych przenosząca prawo własności mienia poniemieckiego na Skarb Państwa, pozwala na sprzedaż tego mienia. Względny pewności uzyskania największych dochodów przemawiają za szybkimi decyzjami w tej sprawie, a przynagla do nich okres obowiązywania planu inwestycyjnego i budżetu państwa.

stwowego, który także przewiduje wpływy (1,5 mld. zł.) z mienia poniemieckiego.

Na marginesie polityki upłynniania dóbr trzeba zaznaczyć, że o ile przy pozbywaniu się towarów o ich cenie powinny rozstrzygać ceny rynku wolnego, o tyle przy ruchomościach o trwałej użyteczności, wskazane byłoby wzięcie pod uwagę ograniczonej siły kupna części ewentualnych nabywców, których zdolność nabywcza jest regulowana, jak powszechnie wiadomo, wynagrodzeniami wypłacanymi z funduszy publicznych w rozmiarach nie gwarantujących minimum egzystencji. Dotyczy to tak ściślej administracji (z małymi wyjątkami) jak i robotników przemysłów państwowych. Nasunie się tu zapewne potrzeba ustalenia relacji wysokości płac i cen zbywanych ruchomości, zbudowanej na stosunku rzeczywistości dzisiejszej do przedwojennej w zakresie płac i cen. Relacja ta jednak dotyczyłaby tylko otrzymujących wynagrodzenie z funduszy publicznych.

Równie doniosłe znaczenie posiadałoby pozbycie się przez państwo — w granicach przyjętych zasad polityki społecznej i gospodarczo-ustrojowej — tych nieruchomości, które nie są objęte ustawami o nacjonalizacji i reformie rolnej. Proces ten dyktowany finansowymi motywami mógłby zdjąć z rynku znaczne kwoty i skierować je do produkcji. Wszystkie te drogi łącznie mogą stanowić potężną broń w utrzymaniu dynamicznej równowagi gospodarczej.

Sprzedaż mienia poniemieckiego (ruchomości i nieruchomości), oraz sprzedaż na rynku wolnym części dóbr konsumcyjnych sprowadzanych z zagranicy spowoduje odczerpanie znacznej ilości środków pieniężnych z tego rynku. Będzie to bezpośrednio korzystne dla społeczeństwa, gdyż kupowanie przez nie wyżej wymienionych kategorii dóbr, będzie dostatecznym dowodem istnienia korzyści, a następnie stanie się wynikiem przeciwdziałającym inflacji. W ten sposób część inwestycji zostanie sfinansowana po prostu przez przesunięcie części istniejącego już obiegu do pracy specjalnie produkcyjnej. Można się spodziewać, że pieniądz wracający tą drogą do obiegu spowoduje przyśpieszenie działalności produkcyjnej i w efekcie powiększenie dochodu społecznego.

Kredyty bankowe średnioterminowe będą posiadały podkład w kapitałach banków, funduszach lokacyjnych instytucji oszczędnościowych, bankowych i ubezpieczeniowych oraz wszelkich funduszach o przeznaczeniu in-

westycyjnym, a w szczególności w państwowym funduszu inwestycyjnym i funduszu amortyzacyjnym przedsiębiorstw państwowych. Ustawa o planie inwestycyjnym poddaje jednej dyspozycji fundusze inwestycyjne administracji państwowej, instytucji, zakładów, przedsiębiorstw państwowych i będących pod zarządem państwowym, wydatki inwestycyjne samorządu terytorialnego i instytucji publiczno-prawnych, umożliwiając w ten sposób przenoszenie kapitałów inwestycyjnych z jednych dziedzin do innych w myśl ogólnego planu.

Wreszcie trzeba podnieść rolę wydatków inwestycyjnych w ogólnych wydatkach Skarbu Państwa. W przeciągu ostatnich lat przedwojennych poczynając od r. 1928/29 wydatki inwestycyjne wahały się w granicach od 26 do 42% ogólnych wydatków państwowych, a wydatki na nowe inwestycje mieściły się od 19 do 33%. Ponieważ ogół wydatków państwowych (budżet i wydatki inwestycyjne pozabudżetowe) w ciągu 11 lat od 1928/29 do 1938/39 wynosił 29,1 mld. zł., co przeciętnie rocznie dawało 2.650 mil. zł., a przeciętny udział wydatków inwestycyjnych wynosił 33,6%, przeto przeciętna roczna suma wydatków inwestycyjnych wynosiła ca 890 mil. zł. Obecnie wydatki te w sumie wydatków budżetu i planu inwestycyjnego (bez spółdzielczości oraz izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych) stanowią 50% (nowe inwestycje ca 7%) czyli 39,5 mld. zł. Gdyby tę ostatnią kwotę sprowadzić do wartości z 1938 r., przeliczając ją wg przypuszczalnego wskaźnika cen na dobra inwestycyjne, to otrzymalibyśmy 1110 mil. zł., co w stosunku do kwoty inwestycji przedwojennych stanowi ca 125%. Jeżeli jednak obecne inwestycje przewidziane na 9 miesięcy sprowadzić do okresu rocznego, to wyniosą one 1480 mil. zł. z 1938 r. tj. 166% przedwojennych wydatków inwestycyjnych. Oczywiście relacje te są względne z uwagi na odmienny zakres działania Państwa Polskiego obecnie i przed wojną, różny rozmiar inwestycji prywatnych i publicznych oraz ze względu na to, że kwota budżetu obejmuje wydatki administracji nie pokrywające kosztów utrzymania. Z drugiej strony, gdy się zważy obecne słabsze wykorzystanie, większego wprawdzie niż przed wojną, potencjału gospodarczego Polski, to trzeba przyjść do przekonania, że nawet przy innej relacji inwestycji obecnych do przedwojennych, podjęty przez państwo wysiłek inwestycyjny jest znacznej miary.

Dr FRANCISZEK ZBIEGIEŃ

EKSPORT ANGLII

Mimo że Anglia wraz ze swymi sojusznikami wyszła z tej wojny zwycięsko, to jednak równocześnie wyszła z niej bardzo osłabiona gospodarczo. Dług państwowy Anglii wynosił na dzień 31 marca 1945 r. 20.720 milionów funtów szterlingów. Rzecz zrozumiała — bilans handlowy przez cały okres wojny kształtował się dla Anglii niepomyślnie. Deficyt budżetowy Wielkiej Brytanii wyniesie w br. ok. 700 milionów funtów. Trudności gospodarcze Zjednoczonego Królestwa zwiększyły się jeszcze bardziej z chwilą ustania pomocy amerykańskiej w ramach ustawy pożyczkowo-zastawicznej.

Przed wojną Anglia stanowiła klasyczny przykład kraju, który z lekkim sercem pozwalał sobie na bierny bilans handlowy, mając stale zapewniony czynny bilans płatniczy. Zjawisko to znajdowało swoje wytłumaczenie w t. zw. niewidocznych wpływach (invisible incomes), które pochodziły w pierwszym rzędzie z usług marynarki handlowej, z dywidend przedsiębiorstw angielskich za granicą, zwłaszcza towarzystw ubezpieczeniowych oraz z procentów za udzielone pożyczki. W czasie wojny źródła niewidocznych wpływów przestały istnieć lub sprowadzone zostały do nieznaczących rozmiarów. Poważna część floty angielskiej została zatopiona, a jej miejsce zajęła marynarka Sta-

nów Zjednoczonych. Dywidendy z przedsiębiorstw zagranicznych nie mają obecnie większego znaczenia. Spora bowiem część inwestycji zagranicznych została sprzedana. W rezultacie wojny Anglia stała się z kraju wierzycielskiego krajem dłużniczym.

W tym stanie rzeczy konieczność jak najintensywniejszego eksportu narzuca się sama przez się; jest to jedyne radykalne wyjście z obecnej sytuacji. To też wołanie „eksportować albo umrzeć“ nigdy nie miało takiej wymowy, jaką ma w tej chwili. Jednakże zwiększenie eksportu napotyka na szereg trudności. Przede wszystkim przemysł angielski, by dorównać przemysłowi amerykańskiemu, który jest znakomicie zorganizowany i wyposażony i by zyskać na sile konkurencyjnej swoich wytworów, musi ulec zasadniczej reorganizacji i daleko posuniętemu unowocześnieniu. Do dalszych przeszkód eksportu angielskiego należy utrata niektórych rynków zamorskich na rzecz innych eksporterów, rozbudowa podczas wojny przez dominia, a zwłaszcza Australię i Kanadę, własnych przemysłów i poszukiwanie przez nie zagranicznych rynków zbytu, wreszcie zmniejszenie siły nabywczej dawnych odbiorców przemysłu angielskiego.

Tabela 1

1)

Import i eksport Anglii w latach 1938, 1944 i 1945

Działy	I m p o r t				E k s p o r t				Wskaźniki wartości przeciętnych 1938 = 100		Wskaźniki woluminu 1938 = 100	
	Wartość w tys. funtów szt				Wartość w tys. funtów szt.				1944	1945	1944	1945
	1938	1944	1945	Wzrost wzgl. spadek w 1945 w por. z 1938	1938	1944	1945	Wzrost wzgl. spadek w 1945 w por. z 1938				
1. Artykuły żywnościowe, napoje i tytoń	430,117	519,426	487,048	+ 56,931	35,893	22,869	55,775	+19,881	171	192	37	81
2. Surowce i artykuły częściowo przerobione	247,957	279,956	294,131	+ 46,175	56,920	8,083	15,021	-41,899	203	215	7	12
3. Wyroby gotowe i półfabrykaty	233,778	477,230	300,745	+ 66,967	365,245	228,606	301,409	-63,836	181	185	35	45
4. Zwierzęta (nie dla celów aprowizacyjnych)	3,318	2,737	4,110	+ 791	679	265	740	+ 61	266	309	15	35
5. Przesyłki pocztowe	4,339	27,592	15,115	+ 10,775	12,017	5,223	20,433	+ 8,416	.	.	24	92
R a z e m	919,509	1,306,941	1,101,149	+181,639	470,754	265,046	393,378	-77,377	180	186	31	45

1) Według The Economist, 9. 3. 1946

Rząd brytyjski najzupełniej zdaje sobie sprawę z ogromu trudności, niemniej jednak stawia sobie jako zasadniczy cel osiągnięcie w najbliższym okresie eksportu wyższego o 75% od poziomu przedwojennego. Drogi i metody wiodące do realizacji tego ambitnego planu będą właśnie przedmiotem dalszych rozważań niniejszego artykułu.

Dla urobienia sobie obrazu obrotów handlu zagranicznego Anglii zamieszczamy tabelę podającą rezultaty importu i eksportu w latach 1944 i 1945 w porównaniu z rokiem 1938.

Cyfry z tabeli 1 wskazują wymownie na przytaczającą przewagę importu nad eksportem Wielkiej Brytanii tak przed jak i w czasie wojny. Trzeba jednak zauważyć, że tak wartość importu jak i eksportu w 1945 r. nie wykazuje już tak drastycznych różnic w porównaniu z 1938 r., jak to wynika z porównania odpowiednich wartości w latach 1944 i 1938. Niemniej jednak przeciętne ilościowe rezultaty eksportu w 1945 r. stanowią zaledwie 45% jego poziomu z 1938 r. Należy wszakże wziąć pod uwagę, że cały rok 1945 charakteryzują jeszcze warunki wojenne. Miesiące listopad i grudzień 1945 r. wykazują już przeciętną eksportu 50%, miesiąc styczeń 1946 r. raptownie 75%, luty zaś ponad 80% poziomu 1938 roku. Ministerstwo Handlu wyraża przekonanie, że przedwojenny poziom eksportu będzie osiągnięty jeszcze pod koniec b.r. Przyjmując zaś w 1946 r. jako możliwy wzrost zatrudnienia w przemyśle pracujących dla eksportu o 50% w stosunku do przedwojennego i forsowanie dalszego wzrostu w roku przyszłym, Ministerstwo żywi nadzieję, że zwiększenie eksportu o 75% w porównaniu z rokiem 1938 nastąpi z końcem roku 1947.

Dla analizy możliwości trwałego zwiększenia eksportu angielskiego aktualne cyfry i wywożone obecnie dobra są dość zwodnicze. Wynikają one bowiem z chwilowej koniunktury powojennej, w której jest łatwiej o zbyt wyprodukowanych artykułów. Punktem wyjścia dla właściwej oceny naszego problemu musi być zbadanie przedwojennych warunków eksportu Wielkiej Brytanii.

Przeciętna roczna wartość eksportu angielskiego wynosiła w latach 1936—38 — 477,6 milionów funtów szterlingów. Z cyfry tej 55% wartości przypada na 5 podstawowych grup eksportu: węgiel, żelazo i stal, maszyny, pojazdy i wyroby włókiennicze. W wymienionych

pięciu grupach najpoważniejsze miejsce zajmują wyroby włókiennicze (20,4%), a wśród nich wyroby bawełniane (12,5% całkowitego eksportu), jakkolwiek eksport tego artykułu zmniejszył się od 1913 r. niemal o połowę. — Zmniejszył się również ilościowo o trzecią część eksport żelaza i stali. Eksport zaś węgla spadł w latach 1913—1938 z 73 na 46 milionów ton. Eksport maszyn i pojazdów utrzymywał się co prawda na równym mniej więcej poziomie, ale nie wzrastał. Fakty te wskazują na spadek tradycyjnego eksportu Wielkiej Brytanii i na konieczność dokonania pewnych przestawień.

intensyfikacja wydobycia węgla może po pewnym czasie wpłynąć na wydatniejsze zwiększenie eksportu Anglii. Nie ma zaś widoków na poważniejsze zwiększenie eksportu innych surowców jak również artykułów żywności, napojów i tytoniu. Co do żelaza, stali i wyrobów włókienniczych, to zdaniem odpowiednich kół przemysłowych eksport ich może ulec zwiększeniu na razie o 20%. Główny zatem ciężar ekspansji eksportu spada na maszyny, pojazdy, chemikalia i na inne wyroby gotowe. Wymienione produkty obejmowały przed wojną łącznie 50% całkowitego eksportu. Zajmiemy się nimi po kolei w drugiej części artykułu.

Jeśli chodzi o rynki zbytu angielskiego eksportu, to jest faktem uderzającym, że ani wojna, ani warunki powojenne nie dokonały tu zasadniczych zmian. Dlatego Anglia nie tyle musi się troszczyć o wyszukanie nowych rynków zbytu, ile raczej o wzmocnienie dotychczasowych.

Imperium Brytyjskie, które przed wojną przyjmowało połowę eksportu angielskiego, zostanie niewątpliwie i nadal największym i stałym rynkiem zbytu. Tak np. połowa całkowitego importu Australii, Nowej Zelandii i Południowej Afryki pochodziła z Anglii. Trzeba przy tym zaznaczyć, że wysoki wolumen wzajemnych obrotów z dominiami i niektórymi krajami Południowej Ameryki, zwłaszcza Argentyną, polega na zyskowej dla obu stron wymianie produktów rolnych i przemysłowych. Zachodzi co prawda obawa, że tę podstawę wzajemnej wymiany może zachwiać postępująca industrializacja krajów — odbiorców eksportu angielskiego. Obawa ta jednakże nie musi się ziścić, jeśli Anglia przestawi się z eksportu prostych dóbr przemysłowych na dobra przemysłowe wysokiej jakości i dużej różnorodności.

Duże potencjalne możliwości dla eksportu angielskiego istnieją w biedniejszych krajach Imperium, zwłaszcza w Indiach. Jest rzeczą znaną, że 300 milj. Hindusów dokonywało przed wojną w Wielkiej Brytanii mniej zakupów niż 7 milionów Australijczyków. Podobnie jak Indie również Chiny i kolonie wykazują dużą utajoną chłonność tak na dobra kapitałowe jak i na wszelkiego rodzaju dobra konsumpcyjne. Jednakże siła nabywcza tych krajów jest jeszcze bardzo słaba, to też warunkiem przekształcenia ich możliwości potencjalnych na efektywne na korzyść eksportu angielskiego jest rozwój eksportu tych krajów — w miarę możliwości — do dolarowej przestrzeni gospodarczej.

Eksport Wielkiej Brytanii do Niemiec, które przed wojną były dla niej najlepszym europejskim rynkiem zbytu, musi wobec nowej rzeczywistości wybitnie zmaleć na nieokreślony okres czasu. Natomiast duże widoki przedstawia rynek skandynawski. Eksport do Rosji Sowieckiej i krajów z nią związanych zależy w dużej mierze od ułożenia się w przyszłości stosunków polityczno-gospodarczych między zainteresowanymi partnerami.

Stany Zjednoczone wobec posiadania własnych znacznych bogactw i ogromnego przemysłownictwa są najgorszym klientem Anglii, jeśli idzie o jej eksport. W okresach jednak dobrej koniunktury znajdowały tam zbyt produkty wy-

sokiej jakości i wymagające do ich wytworzenia wprawnej pracy ręcznej. Obecnie również artykuły luksusowe mają tam szanse zbytu wobec nienasycenia rynku amerykańskiego tego rodzaju artykułami w czasie wojny.

Dla orientacji w przesunięciach chłonności angielskich rynków zbytu w czasie wojny podajemy w tab. 2 wartość eksportu Wielkiej Brytanii w IV kwartale 1945 r. w porównaniu z przeciętną wartością kwartalną w 1938.

Z tabeli wynika, że w porównywanych okresach czasu nie ma poważniejszej różnicy w eksporcie do krajów Imperium Brytyjskiego i innych; eksport jednak do krajów Imperium wzrósł z 50 do 54% całkowitego eksportu. Największa zmiana dotyczy Południowej Ameryki, gdzie obserwujemy spadek eksportu o połowę. Jeszcze większy spadek wykazuje eksport Anglii do krajów Dalekiego Wschodu, co tłumaczy się dezorganizacją tych rynków wskutek wojny z Japonią. Natomiast wzrasta wartość eksportu do Indii i Zachodniej Azji prawie o połowę. Zwyżka eksportu brytyjskiego do Francji, Północnej Europy i Afryki łączy się do pewnego stopnia ze stacjonowaniem w tych krajach oddziałów angielskich. Nie jest to więc eksport zyskowny w sensie ściśle gospodarczym.

Całkowita wartość eksportu angielskiego (poza sprzętem wojennym) wynosiła w 1945 r. 393 miliony funtów szterlingów, wykazując wzrost o 128 milj. funtów (48%) w porównaniu z 1944. W bieżącym roku zwykły ruch eksportu angielskiego trwa w dalszym ciągu. W lutym mianowicie eksport wynosił prawie 60 milj. funtów szt. wobec 57,1 milj. w styczniu (mimo iż dłuższy miesiąc) i przeciętnej miesięcznej 36,1 milj. w drugiej połowie ub. r. Wskaźnik zaś woluminu eksportu (1938 = 100) wzrósł z 53 za październik — listopad 1945 na 80 za styczeń — luty b.r. Ten nieustanny wzrost eksportu dokonuje się dzięki ciągłemu angażowaniu nowych sił roboczych do przemysłów pracujących na eksport. Liczba robotników wzrosła z 408 tys. w czerwcu 1945 na 944 tys. w styczniu 1946. Obecnie przekracza ona już 1 milion (w czerwcu 1939 — 930 tys.).

Po przedstawieniu ogólnie problemu eksportu w Anglii, zwiększenie którego stanowi dzisiaj dla niej nagłą konieczność, omówimy jeszcze w zarysie ważniejsze przemysły, których

Tabela 2

Wartość kwartalna eksportu angielskiego
w 1938 i 1945 r.¹⁾
(w milionach funtów szterlingów)

Rynek zbytu	Przeciętna kwartalna 1938 r.	IV kwartał 1945 r.
Francja i Północna Europa	35,0	36,6
Reszta Europy	8,1	7,1
Afryka	18,4	21,7
Indie i Zachodnia Azja	12,0	17,6
Reszta Azji	7,5	2,3
Oceania	14,5	13,6
Północna Ameryka	11,0	10,4
Ameryka Środkowa i Indie Zachodnie	2,6	2,6
Ameryka Południowa	8,6	4,3
Razem kraje Imperium Brytyjskiego	58,7	62,5
Razem inne kraje	59,0	53,7
Razem wszystkie kraje	117,7	116,2

¹⁾ Według Board of Trade Journal, 2. III. 1946

wkład może się przyczynić do rozwiązania tego zagadnienia.

Sytuacja w przemyśle węglowym Anglii nie przedstawia się pomyślnie. Wydobywanie węgla wynosiło w ubiegłym roku 184 milj. ton wobec 231 milj. t. w 1939 r., co oznacza spadek o 47 milj. t, t.j. dokładnie o ilość, która była przedmiotem eksportu. O poważniejszym eksporcie węgla można więc mówić dopiero po zwiększeniu obecnego wydobycia o ok. 35% mając na uwadze większe zapotrzebowanie wewnętrzne.

Jako rynek zbytu Anglia może traktować głównie Europę. Zapotrzebowanie krajów Imperium jest wprawdzie stałe, ale małe. Poważniejszym odbiorcą węgla angielskiego jest Ameryka Południowa, w stosunku do której jednak obecnie dużą konkurencję wykazuje eksport U.S.A.

Anglia będzie forsować wydobycie węgla tak dla stworzenia bazy surowcowej dla innych, na eksport pracujących przemysłów, jak i dla celów wywozu. Ma w tym kierunku szanse poprzez reorganizację i mechanizację kopalnictwa węglowego i dalsze zatrudnianie w nim nowych sił roboczych. Samo usprawnienie naładunków i wyładunków może dać zwyżkę wydobycia węgla o 30%. W związku z tym musi się w Anglii podnieść wydajność na robotnikodniówkę, która wynosiła tam w 1937 r. zaledwie 1,2 tony, podczas gdy w Polsce 1,8 t, w Holandii 1,6 t, w Niemczech 1,5 t. Poważnym atutem, który Anglia zawsze wygrywa w konkurencji z innymi krajami, jest jej tańszy transport węgla drogą morską. Biorąc to wszystko pod uwagę, należy przyjąć, iż Anglia może wzmocnić eksport węgla na razie przynajmniej do poziomu przedwojennego.

W przeciwstawieniu do przemysłu węglowego grupa żelaza i stali jest wysoce złożonym przemysłem. Anglia zawsze importowała duże ilości półfabrykatów, a eksportowała gotowe wyroby z żelaza i stali. Ta metoda zapewnia jej duże zyski, to też Anglia stosuje ją w dalszym ciągu. W lutym b.r. eksport gotowych wyrobów osiągnął poziom z 1938 r. t.j. 98 tys. ton; eksport surówki jest nieznaczny i wynosił przeciętnie miesięcznie w 1938 r. 11,5 tys. t, w lutym b.r. 7 tys. t.

Przyszłość eksportu żelaza i stali zależy od modernizacji tego przemysłu, co jest rzeczą trudną i kosztowną. Za to jednak zamorskie rynki zbytu są tu obszerniejsze i elastyczniej-

sze niż przy węglu. Głównymi konkurentami Anglii tak na rynkach europejskich jak i zamorskich są Francja, Belgia i Niemcy. Stany Zjednoczone dotychczas nie zagrażały bezpośrednio przemysłowi stalowemu Anglii. Ostatnio jednak wykazują pewną penetrację w dominiach angielskich. Konkurencji amerykańskiej może się Anglia skutecznie przeciwstawić jedynie przez daleko posuniętą specjalizację. Kraje skandynawskie, śródziemnomorskie oraz Południowa Ameryka mogą stanowić rynki zbytu dla tanich produktów ze stali. Duże korzyści może odnieść angielski eksport żelaza i stali ze zmniejszenia produkcji zakładów w okręgu Ruhry.

Głównym jednakże rynkiem zbytu dla eksportu żelaza i stali jest Imperium Brytyjskie. Z ogólnej wartości tego działu eksportu, wynoszącej w ub. r. 20,6 milj. funtów szterl., 9,6 milj. przypada na kraje Imperium, a 11 milj. na wszystkie inne kraje. Zapotrzebowanie jednak dominiów stale się kurczy z uwagi na rozwój ich rodzimego przemysłu. Utrzymać je jako rynki zbytu można będzie na dalszą metę tylko dla produktów gotowych otrzymywanych drogą technicznej specjalizacji. Eksport wyrobów prostszych może Anglia kierować do swoich kolonii takich jak Indie Zachodnie, terenów mandatowych, krajów Środkowej Azji (Persja) i Chin.

Maszyny i wszelkiego rodzaju pojazdy mechanicznej oraz lokomotywy, okręty i samoloty, stanowią grupę, która daje Wielkiej Brytanii najwięcej możliwości wzmożenia eksportu. Wzrost eksportu w tej grupie musi być w stosunku do poziomu przedwojennego bliższy 150 niż 75%, tak by wyrównać ewent. niedociągnięcia do oznaczonej normy w eksporcie węgla, żelaza i stali. Chodzi tu o tradycyjne przemysły dóbr kapitałowych, które dają niezeliczone możliwości dla technicznej inwencji i pomysłowości właściwej Brytyjczykom. Przemysł samochodowy angielski jest najlepiej wyposażony dla sprostania rosnącemu wciąż zapotrzebowaniu na samochody. Głównymi odbiorcami, bo więcej niż połowy, maszyn Zjednoczonego Królestwa przed wojną były kraje Imperium. Za to jednak obce kraje płaciły wyższe ceny. Obecnie jednakże Anglia musi dążyć do względnej redukcji cen z uwagi na ujawniającą się konkurencję Stanów Zjednoczonych na rynku samochodowym, lokomotyw, maszyn ektrycznych itp. Drugą przeszkodą dla tej dziedziny eksportu angielskiego są trudności płatnicze krajów

europejskich, poważnych i zawsze chętnych klientów, którym Anglia dzisiaj nie może udzielać kredytów towarowych. Sprawa eksportu omawianej kategorii dóbr ma już wszakże dobry początek.

Jeśli chodzi o ciężki przemysł, to wobec dążeń dotychczasowych odbiorców do przemysłowego usamodzielnienia się Anglia spogląda z coraz to większym zainteresowaniem na mniej uprzemysłowione części Imperium, Południową Amerykę i Chiny. Rosja Sowiecka, mimo że czasowo objawia duże zapotrzebowanie na maszyny, nie wchodzi wg opinii zainteresowanych kół angielskich jako rynek zbytu na dłuższą metę w rachubę z uwagi na jej realne możliwości całkowitego usamodzielnienia się na tym odcinku w niedługim już czasie.

Największym przemysłem pracującym na eksport jest w Anglii przemysł włókienniczy. W latach 1936—38 wartość eksportu wyrobów włókienniczych wynosiła przeciętnie rocznie 97,5 milj. funtów szterl., co stanowiło 20% wartości całego eksportu Anglii. Jednakże kraje importerskie zwł. Południowa Ameryka silnie rozwinęły podczas wojny swój własny przemysł włókienniczy. To też jedynie na drodze przedstawienia się na produkcję wyrobów lepszej jakości i łączenia wysokiej wartości użytkowej z dużą różnorodnością deseni może jeszcze Anglia liczyć na zbyt w krajach Imperium zwłaszcza w Australii, Unii Południowo-Afrykańskiej, Brytyjskiej Afryce Zachodniej i Nowej Zelandii. Anglia zabiega o odbudowę swoich rynków zbytu, na innych ewent. zasadach, u największego swego przedwojennego odbiorcy wyrobów bawełnianych, w Indiach oraz o zdobycie rynków w krajach skandynawskich. Może ona również rozszerzyć eksport jedwabiu sztucznego, który

zresztą i podczas wojny wykazywał dużą ekspansję na rynkach dominiów. Należy jeszcze zauważyć, że problem rynków zbytu jest kwestią raczej dalszej przyszłości; czasowo bowiem, w okresie powojennym, każdy rodzaj i każda ilość wyrobów włókienniczych znajduje zbyt w każdym kraju dotkniętym skutkami wojny.

Przemysł chemiczny wykazywał w czasie wojny silną penetrację na kontynencie amerykańskim. Przemysł ten może znakomicie wykorzystać wyłączenie silnego współzawodnictwa niemieckiego.

Z dokonanego przeglądu przemysłów pracujących dla eksportu widać, jaki ogrom zadań stoi przed brytyjskimi eksporterami. W pierwszym zwłaszcza okresie forsowania eksportu duże ofiary musi ponieść konsument angielski. Według oceny ministra handlu, Stafforda Crippsa, 25% produkcji wyrobów gotowych musi iść na eksport (przed wojną tylko 15%). Fakt ten oczywiście nie oznacza upośledzenia konsumenta krajowego na stałe. Po paru bowiem latach wzrost wytwórczości pokryje nadzwyczajne zapotrzebowanie dóbr. Poważną ofiarą będzie też sfinansowanie prac związanych z reorganizacją i modernizacją wielu działów przemysłu angielskiego. Jednakże problemem zasadniczym, tak w chwili obecnej jak i na przyszłość, jest zdobycie i utrzymanie szerokich zamorskich rynków zbytu. To też dla zdobycia ich Anglia mobilizuje wszystkie stojące do dyspozycji środki i skupia wszystkie swoje siły. Wśród nich zaś wiekowa kultura gospodarza i wielki rozum polityczny będą tymi istotnymi czynnikami, dzięki którym Anglia tę wielką bitwę o eksport wygra.

Mgr JANUSZ JEŻEWSKI

ROPA NAFTOWA W POLITYCE MIĘDZYNARODOWEJ

Pomimo wielkiej przyszłości rozwoju produkcji benzyny syntetycznej otrzymywanej z węgla, ropa naftowa jako materiał pędny posiada ciągle zasadnicze znaczenie i mocarstwa świata czynią wielkie wysiłki, aby zabezpieczyć sobie łatwy dostęp do jej źródeł. Według dotychczasowych obliczeń największe rezerwy naftowe posiadają Stany Zjednoczone, gdyż około 36% ogólnych zasobów światowych. Na Zatokę

Perską przypada 30%, a na Związek Radziecki 15%, pozostałe 19% posiada Wenezuela (10%), Rumunia i inne kraje (9%). Ostatnie badania wykazują ogromne zasoby tego surowca w trójkącie Szyzran—Tuimazy—Kransnokamsk na Uralu oraz w Azerbejdżanie, a nawet pod dnem Morza Kaspijskiego, gdzie w pobliżu brzegu zakładane są już obecnie wieże wiertnicze, a badania prowadzi się niejednokrotnie na głęboko-

ści 4000 m. Wydaje się więc, że udział Z.S.R.R. w światowych zapasach ropy naftowej znacznie przewyższa dotychczasowe obliczenia.

Światowe wydobycie ropy naftowej w 1937 roku wynosiło 278,6 milj. ton, z czego U.S.A. wyprodukowały 173 milj., Z.S.R.R. — 27,8 milj. Wenezuela 27,7 milj. ton, Iran — 10,4 milj., Rumunia — 7,1, Indie Holenderskie — 7,3, Meksyk — 6,9, Irak — 4,3, Kolumbia — 2,8, Peru — 2,3, Argentyna — 2,3, Trynidad — 2,2, Indie Brytyjskie — 1,4, Borneo Bryt. — 0,8, Polska — 0,5, Niemcy wraz z Austrią — 0,5, Japonia — 0,4 i Egipt — 0,2 milj. ton.

Tereny roponośne na Kaukazie, Uralu oraz na Bliskim i Środkowym Wschodzie posiadają tym większe znaczenie, że liczne, w różnych częściach świata prowadzone, wiercenia nie dają poważnych rezultatów. Ostatnie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa O.N.Z. w sprawie perskiej odsłoniły kulisy walki o źródła ropy naftowej między Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi a Rosją.

Wielka Brytania posiadająca niewielkie ilości ropy naftowej na terenach pozostających pod jej kontrolą, dawno już zwróciła uwagę na obszary Bliskiego i Środkowego Wschodu, słynące z bogatych zapasów tego surowca. W 1901 roku powstaje Anglo-Iranian Oil Co*), posiadające wyłączną koncesję na Persję i obejmujące 250.000 km² w południowo-zachodniej części kraju. Do powstania Anglo-Iranian Oil Company przyczynił się znacznie Winston Churchill jako ówczesny pierwszy lord admiralicji. Był on pierwszym, który wprowadził ropę jako paliwo do nowych typów dreadnought'ów. To pociągnięcie, dokonane wbrew opinii fachowców, zmieniło nie tylko strategię morską, dając znacznie większą szybkość, zasięg i ruchliwość wielkim jednostkom floty, ale przekształcało również politykę imperialną W. Brytanii, która od tej chwili musiała zabezpieczyć sobie pewne i wystarczające źródła cennego surowca. Głównym akcjonariuszem Anglo-Iranian Oil Co. zostaje admiralicja brytyjska a Churchill skłania rząd do zawarcia układu z Rosją, ustalającego podział wpływów w Persji. Towarzystwo posiada obecnie w Abadan jedną z największych rafinerii na świecie. Produkcja Anglo-Iranian Oil Co. wyniosła w 1938 r. 10 milj. ton, w 1941 r. tylko 6 milj. ton, a w 1945 r. dosięgła 17

milj. ton bijąc tym dotychczasowy rekord wytwórczości Iranu.

W Iraku Anglo-Iranian Oil Co. wykonuje kontrolę nad niewielkim towarzystwem Khanagin Oil Company. Poza tym istnieją tam trzy spółki dzielące między siebie tereny naftowe Iraku na podstawie posiadanych koncesji: Iraq Petroleum Company, Mosul Petroleum Company i Basrah Petroleum Company. Dotychczas jednak ropa naftowa dozywana jest tylko z jednego pola naftowego w Kirkuk na terenie koncesji Iraq Petroleum Company.

Towarzystwo to powstało w 1905 r. Wiercenia rozpoczęto w okolicach Kirkuk, gdzie znaleziono wielkie ilości ropy. Obecnie towarzystwo posiada trzy rurociągi, dwa prowadzą do Haify, a trzeci do Tripoli w Syrii. Iraq Petroleum Company jest własnością pięciu koncernów: 95% akcji dzieli się równo pomiędzy Anglo-Iranian Oil Company, Royal Dutch Shell, amerykańskie towarzystwo Near East Development Corporation oraz Compagnie Française de Pétrole. Pozostałe 5% stanowi własność prywatną. Do 1939 r. produkcja Iraq Petroleum Company wyniosła ok. 4 mil. ton rocznie a w 1945 r. 4,7 mil. ton. Podczas wojny zbudowano dodatkową rafinerię w Haifie. Za pośrednictwem towarzystw naftowych w Mosul i Basra, Iraq Petroleum Company posiada koncesje w pozostałych prowincjach Iraku, części Syrii i w Palestynie. Jednak i tu zaznaczają się wielkie wpływy U.S.A. Stany Zjednoczone poprzez Near East Development Corporation posiadają 23³/₄ % udziału. W Kuwait Oil Company, które ma koncesje na terytoriach w północno-wschodnim Iraku, Stany Zjednoczone posiadają 50 % udziału. Bahrein Company jest kontrolowane przez Standard Oil Company w Kalifornii oraz przez Texas Corporation, które otrzymały koncesje w roku 1931 na grupie wysp w Zatoce Perskiej. Do 1939 r. Bahrein Company eksportowało około miliona ton nafty rocznie. Te dwa amerykańskie towarzystwa należą do holdingu Arabian-American Oil Company.

Niedawno zostały odkryte źródła naftowe na terenie Mosul Petroleum Company, lecz dotychczas nie podjęto jeszcze eksploatacji.

Część koncesji Iraq Petroleum Company, która jest w posiadaniu małego towarzystwa akcyjnego pod nazwą Petroleum Concessions znajduje się w Qatar, Muscat, Oman i w Ade-

*) zwane wówczas Anglo-Persian Oil Company.

nie. Nowe pola naftowe zostały odkryte w Qatara, lecz eksploatację ich zawieszono na przeciąg wojny. Koncern Syrian Petroleum Company posiada prawa koncesyjne w Syrii, jednak źródła nafty pozostające w jego posiadaniu nie mają wielkiego znaczenia.

W północnym Iranie dokładne badania źródeł ropy nie zostały dotychczas przeprowadzone. Wśród kół fachowych panuje ogólne przekonanie, że znajdują się tam bardzo wielkie zapasy tego surowca.

Pola naftowe w Egipcie w Ras-Gharib i Hurghada produkują około 1225 tys. ton rocznie. Rafineria ropy znajduje się w Suezie. Kontrolę nad tymi jedynymi dotychczas źródłami nafty w Egipcie wykonuje Anglo-Egyptian Oil Fields. Towarzystwo to wraz z trzema firmami amerykańskimi, o których będzie mowa niżej, podjęło w czasie wojny nowe wiercenia. Jak podają dzienniki brytyjskie z ostatnich tygodni, Anglo-Egyptian Oil Fields natrafiło w Sudr na półwyspie Synai około 60 km od Suez, na źródła ropy naftowej, położone na głębokości 820 metrów. Żadnych danych co do wydajności tych źródeł nie podano.

Ogromne zapotrzebowanie na materiały pędne w Stanach Zjednoczonych powodowało coraz energiczniejsze zabiegi o zdobycie kontroli nad ropoносnymi terenami na świecie.

W latach wojny, gdy produkcja kurczyła się coraz bardziej w stosunku do wciąż rosnącego zapotrzebowania, gdy obliczano, że U.S.A. wystarczy ropy naftowej zaledwie na 12—13 lat, Stany Zjednoczone przystąpiły do zorganizowanej i planowej akcji, mającej na celu zdobycie i zabezpieczenie źródeł nafty.

W styczniu 1943 r. w Białym Domu w Waszyngtonie odbyła się konferencja pod przewodnictwem prezydenta Roosevelta. Brali w niej udział Hull, Stimson, Knox oraz Herald Ickes, który wówczas nosił tytuł administratora materiałów pędnych U.S.A. Wiadomo było powszechnie, że Ickes, najbliższy współpracownik Roosevelta i mąż stanu, cieszący się ogromnym autorytetem w całym kraju, posiada w dziedzinie przemysłu naftowego uprawnienia dyktatorskie. O czym mówiono na konferencji, oficjalne komunikaty nie podały, ale w czerwcu tegoż roku powołane zostało do życia Petroleum Reserve Corporation mające na celu nabywanie przez U.S.A. ropy naftowej, gromadzenie żelaznych rezerw, budowę rurociągów i rafinerii. Terenem działania jest: Meksyk, Kanada,

Wenezuela, Kolumbia, Turcja, Południowa Afryka, Środkowy i Bliski Wschód. Zwłaszcza Środkowy i Bliski Wschód czyli prawie cały świat.

Kapitał zakładowy Petroleum Reserve Corporation wynosi tylko 1 milion dolarów, ale kasy państwowe stoją przed nim otwarte. Prezesem nowego towarzystwa naftowego zostaje niejaki Jesse Jones, ale jest publiczną tajemnicą, że za Jonesem stoi król naftowy, Herald Ickes. Rada Nadzorcza składa się z ministra wojny, ministra marynarki i podsekretarza stanu dla spraw zagranicznych. I zaraz w prasie amerykańskiej poczęły pojawiać się wiadomości, które umiejętnie powiązane przez uważnego obserwatora dają pojęcie o zasięgu działalności towarzystwa, a więc:

— „Za pośrednictwem Petroleum Reserve Corporation rząd amerykański otworzył „Petroleros Mexicanos“ 10-milionowy kredyt“ (Chicago Daily News),

lub — „Rokowania Petroleum Reserve Corporation z Kanadą w sprawie eksploatacji kanadviskich pól naftowych dobiegają końca. Wiercenia kosztować będą 33 ½ miliona funtów szterlingów. Rząd domaga się od Kongresu kredytów na budowę rurociągów Fort Normal — Whitehorst — Yucon. Długość ich ma wynosić 500 mil“ (Washington Post). Wreszcie notatka niezbyt pomyślna: „Turcja odpowiedziała odmownie na propozycje Petroleum Reserve Corporation prowadzenia wierceń poszukiwawczych na jej terytorium“ (New York Herald Tribune). A potem kilka jakby nie znaczących wiadomości, nie mających jakby żadnego związku z wielkim problemem nafty: „Generał Patric Hurley powrócił z podróży dookoła świata“, a dalej „Hurley bawił na dworze Ibn Sauda“ — „Królewicze Arabii zaproszeni przez rząd amerykański przybywają do Waszyngtonu“ — a wreszcie — szlagier wyjaśniający powody tych serdeczności: — „Z inicjatywą Petroleum Reserve Corporation powstało Arabian American Oil Corporation. Stoją za nim najsilniejsze towarzystwa naftowe świata: Standard Oil Co. of California, Standard Oil Co. of New Jersey oraz Texas Co. We wszystkich tych towarzystwach rząd amerykański posiada większość akcji“.

Od chwili powstania Arabian American Oil Co. Saud-Arabia i jej egzotyczny król Ibn Saud nie schodzi ze szpalt amerykańskich dzienników. W lipcu 1943 r. 17-letni następca tronu

Ibn Sauda i jego 9-cioletni braciszek przybywają do Waszyngtonu witani entuzjastycznie przez Amerykanów. W tym samym czasie toczą się układy Rządu U.S.A. z Ibn Saudem. Chodzi o dzierżawę pól naftowych Arabii na 99 lat. W zamian za to Stany Zjednoczone płacą wszelkie długi królewskie i pokrywają zapotrzebowania Saud-Arabii na materiały pędne. W ramach Ustawy o pożyczkach i dzierżawach dostarczają maszyn, surowców i żywności. Wreszcie zakładają regularną komunikację lotniczą z Arabii do Egiptu i budują radiostację. Ponadto układ o 25-cioletniej przyjaźni między Saud-Arabią a Stanami Zjednoczonymi przewidywał dostarczenie Ibn Saudowi ekwipunku dla 50-ciotysięcznej armii, 15-tu samolotów, 5 milionów dolarów w srebrze i złocie, przyrzeczenie pomocy w zwalczaniu szarańczy i desinteresement w sprawie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Arabian American Oil Co. sprowadziło na półwysep arabski amerykańskich inżynierów, wiertaczy i robotników. Budowano największą na świecie rafinerię w Ras Al Tanura i rurociąg z Dammanu do Haify i Aleksandrii o długości 2000 km. 13 stacji pomp przewyższa różnicę poziomów. Koszt budowy rurociągów wyniósł 130 do 165 milj. dol. W pierwszych miesiącach 1946 r. gigantyczna ta budowa miała być ukończona, aczkolwiek początkowo projektowano zakończenie na 1 września 1945 r. Dotychczasowe wydobywanie terenów naftowych Arabian American Oil Company jest ograniczone do jednego pola w Damman w Arabii, ale szyby w Qualif również mają być wkrótce uruchomione. Produkcja pola w Damman wynosi przeciętnie rocznie około 2 miliony ton, z czego większość jest wysyłana do rafinerii w Bahrein do czasu otwarcia rafinerii w Ras Al Tanura. Ogólny koszt inwestycji wynoszący 200 milionów dolarów pokrywa rząd amerykański za pośrednictwem Petroleum Reserve Corporation. W ciągu 25 lat Arabian American Oil Co. zwróci zaciągniętą pożyczkę. W międzyczasie rząd U.S.A. partycypuje w zyskach towarzystwa i ma przywilej nabywania od niego nafty 25% poniżej ceny rynkowej w obszarze Zatoki Perskiej. Nadto w okresie trwania wojny Towarzystwo zobowiązało się utrzymywać w rejonie Morza Śródziemnego żelazną rezerwę benzyny i ropy dla armii i floty Stanów Zjednoczonych.

Ekspansja interesów amerykańskich na Środkowym Wschodzie wzbudza ożywione zainteresowanie w pierwszym rządzie Wielkiej Brytanii.

Oczywiście w czasie wojny Anglia uzależniona materiałowo od U.S.A. nie wysuwała żadnych zastrzeżeń. Po wizycie Stettiniusa w kwietniu 1944 r. w Londynie odbyła się angielsko-amerykańska konferencja naftowa, która na razie doprowadziła do uregulowania spraw spornych. Wówczas Anglicy nie sprzeciwiali się rozszerzeniu amerykańskiego stanu posiadania na Środkowym Wschodzie. Z chwilą zakończenia wojny rywalizacja anglo-amerykańska w zdobywaniu terenów naftowych weszła w nowe stadium. W obliczu wyczerpujących się rzekomo rezerw ropy naftowej w U. S. A. Amerykanie chcą zabezpieczyć sobie tereny Środkowego Wschodu, których wydajność obliczają od 80 do 100 mil. ton ropy rocznie. Anglicy zaś ze swej strony nie myślą zrezygnować z ekspansji na tych terenach. W rozgrywkę między dwoma anglosaskimi mocarstwami wkracza trzeci konkurent — Z.S.R.R., który interesuje się terenami naftowymi na wybrzeżach Morza Kaspijskiego, skąd transport ropy do Rosji byłby ogromnie ułatwiony.

Rosja stojąca na drugim miejscu w światowej produkcji ropy naftowej posiada źródła na Kaukazie, Dagiestanie, Groźnym i Majkowie, na wschodnim wybrzeżu Morza Kaspijskiego w pobliżu Krasnowodzka, na nowoprzyłączonych terenach koło Borysławia, Drohobycza i Stanisławowa oraz w Estonii. Poza nowoodkrytymi terenami na Uralu i w Azerbejdżanie złoża ropy znajdują się również w północnym Sachalinie.

Bezprzykładny w swych rozmiarach i w tempie wzrost przemysłu sowieckiego wymaga nieprzebranych ilości paliwa i materiałów pędnych. Poza tym zniszczenia wojenne na rosyjskich terenach naftowych były bardzo znaczne. Ucierpiały tu nie tylko pola naftowe, ale przede wszystkim znacznym uszkodzeniom uległy maszyny i urządzenia wiertnicze. Wskutek tego zrozumiął jest chwilowy spadek produkcji, który na terenach dostarczających przed wojną $\frac{2}{3}$ wytwórczości Z.S.R.R. sięga do 50%.

W nowym planie gospodarczym produkcja ropy naftowej otoczona jest specjalną opieką, aby w możliwie najkrótszym czasie zrównoważyć szkody i pokryć rosnące zapotrzebowanie bez uciekania się do rabunkowego nadwężania istniejących zapasów.

Produkcja Z.S.R.R. w 1940 r. wynosiła 31 milionów ton (por. 1937 — 27,8 mil. ton), według planu ma ona wzrosnąć do 1960 r. o 93% czyli do 60 mil. ton. W porównaniu z projektowanym trzykrotnym wzrostem wytwórczości węgla, żelaza i stali nie jest to wiele, ale dowodzi właśnie, że wbrew niektórym opiniom Rosji bardziej zależy na równowadze na długiej fali poszczególnych elementów w gospodarce niż na rekordach cyfrowych.

Według czwartego planu pięcioletniego przewidziano m. in. pięciokrotne zwiększenie produkcji samochodów osobowych i ciężarowych oraz budowę licznych linii lotniczych. Będzie to wymagało ogromnych ilości ropy naftowej, która musi być dostarczona pomimo chwilowych trudności, jakie w rezultacie wojny powstały w Z.S.R.R. Nowe zdobycze terytorialne i utrzymywanie armii okupacyjnej w Niemczech zwiększa jeszcze zapotrzebowanie materiałów pędnych, a zniszczenie kopalń węgla i stacji siły wodnej w Rosji Europejskiej oraz braki w wyposażeniu wiertniczym stwarzają trudności, które należy w pierwszym rzędzie pokonać.

Gdy Z.S.R.R. dojdzie w 1960 r. do wytwórczości 60 mil. ton ropy, będzie to stanowiło $\frac{1}{4}$ obecnej produkcji Stanów Zjednoczonych przy $\frac{1}{4}$ tony zużycia na mieszkańca (wobec $1\frac{1}{2}$ tony obecnej konsumpcji w U.S.A.). To porównanie wskazuje z jednej strony, jak produkcja może się rozwijać przy gwałtownym wzroście stopy życiowej, jaka ma miejsce w U.S.A., ale z drugiej strony jest groźnym memento szybkich możliwości wyczerpania zapasów ropy Stanów Zjednoczonych.

Dziś U.S.A. produkuje cztery razy więcej ropy niż Z.S.R.R. planuje, że będzie produkować w 1960 r., ale czy za lat czternaście wytwórczość rosyjska nie pobije na głowę produkcję wyczerpanych źródeł naftowych znajdujących się w Stanach Zjednoczonych?

Rosja tymczasem robi wszelkie wysiłki w celu postawienia swego przemysłu naftowego na najlepszej drodze oraz zabezpieczenia sobie źródeł dowozu z zewnątrz. Pragnąc możliwie nie wyczerpywać swych zapasów ropy w centrum kraju oraz zaoszczędzić sobie wielkich wkładów kapitałowych Rosja chce pokrywać swe zapotrzebowanie ropy naftowej z obszarów nadgranicznych lub z krajów sąsiednich. W ramach spłat reparacyjnych Rumunia ma dostarczyć Z.S.R.R. w okresie sześcioletnim około po-

łowy swej produkcji, która obecnie wynosi 9 milionów ton rocznie. Dla eksploatacji pól naftowych na Węgrzech i w Austrii powstają towarzystwa powołane przez rządy obu państw i rząd radziecki. Pola te łącznie dostarczyły w 1944 r. około 2 mil. ton ropy. Produkcja roczna terenów estońskich wynosiła przed wojną około 200 tys. ton a zagłębia naftowe Drohobycza i Stanisławowa, włączone obecnie do Rosji wyprodukowały w 1938 r. 371 tys. ton.

Obszary położone między Wołgą a Uralem, w t.zw. drugim zagłębiu Baku, posiadają nieprzebrane zapasy ropy naftowej, lecz wzrost produkcji wymaga tu bardzo głębokich wierceń na rozległych terenach.

Zagłębie Baku, chociaż jedno z najstarszych pól naftowych świata, wciąż posiada ogromne możliwości produkcyjne, w szczególności przy wierceniach na większych głębokościach. Ale i te tereny wymagają znacznych wkładów kapitałowych, aby utrzymać wytwórczość na dotychczasowym poziomie.

W świetle powyższych wywodów staje się zrozumiałe zainteresowanie Z.S.R.R. terenami ropoносnymi w północnym Iranie, które powinny być naturalnym uzupełnieniem zagłębia naftowego Baku zarówno pod względem gospodarczym jak i strategicznym.

Jest rzeczą zrozumiałą, że Rosja nie chce dopuścić do tego, aby tuż pod jej bokiem, w pobliżu ważnych ośrodków gospodarczych ulokowało się w jakiegokolwiek formie jakiegokolwiek mocarstwo. Przemawiają za tym względy nie tylko polityczne, ale i gospodarcze. Historia rozwoju stosunków irańsko-sowieckich w przeciągu ostatnich 25 lat skłania rząd Z.S.R.R. do ostrożności. Na zasadzie układu z 26. 2. 1921 r. rząd sowiecki zrzekł się pretensji do wszelkich koncesji mineralnych, naftowych, transportowych i innych, które swego czasu otrzymał był od rządu perskiego. Ze swej strony rząd perski zobowiązał się nie udzielać żadnych koncesyj jakiegokolwiek stronie trzeciej.

Mimo to jednak już w tym samym roku Majlis (parlament irański) uchwalił ustawę udzielającą koncesji amerykańskiemu towarzystwu naftowemu Standard Oil Company na okres lat 50-u. Na skutek energicznego protestu posła Z.S.R.R. w Teheranie, powołującego się na układ z 26. 2. 1921 r., rząd perski cofnął swe zobowiązania wobec Standard Oil Company.

Rząd Iranu udzielał jednak w dalszym ciągu szeregu koncesyj naftowych towarzystwom zagranicznym w grudniu 1923 r., w styczniu 1937 r. i w marcu 1939 r., tłumacząc swe postępowanie brakiem potrzebnych środków finansowych i wykwalifikowanych sił technicznych.

Kiedy jednak we wrześniu 1944 r. rząd sowiecki zwrócił się do rządu irańskiego z ofertą w sprawie koncesji naftowej w północnym Iranie, spotkał się z odmową. Wreszcie jednak, w wyniku pertraktacji, rząd perski zgodził się w marcu 1946 r. na utworzenie towarzystwa persko-radzieckiego, któremu została oddana eksploatacja terenów naftowych w północnym

Dr MIROSŁAW ORŁOWSKI

PROBLEM GOSPODARKI PLANOWEJ

OD REDAKCJI

Artykuł niniejszy ujmuje zagadnienia wstępne gospodarki planowej, mamy nadzieję, że wywoła ożywioną dyskusję.

1. Definicja. Problem gospodarki planowej jest zagadnieniem modnym. Zarówno przed wojną jak w czasie jej trwania ukazało się wiele publikacji tak z zakresu teorii i polityki ekonomicznej jak i z zakresu publicystyki gospodarczej. Publikacje te, zebrane razem, utworzyłyby już wcale pokaźną bibliotekę prac wyłącznie temu zagadnieniu poświęconych. Zainteresowanie gospodarką planową będzie równie i teraz, po wojnie, coraz większe, a to z uwagi na fakt, że w całym szeregu krajów przystąpiono do realizacji jej zasad.

Zanim przystąpimy do szczegółowego zbadania jej zasadniczych założeń i cech wyróżniających ją od dotychczasowych systemów: gospodarki wolnokapitalistycznej, gospodarki kierowanej (interwencjonizm państwowy w zakresie spraw ekonomicznych), czy innych pośrednich ich form, najpierw należy sprecyzować samo pojęcie gospodarki planowej pod względem terminologicznym.¹⁾ Najpierw uczynimy to w drodze eliminacji negatywnej. A więc nie mówimy o gospodarce planowej, a tylko o polityce gospodarczej państwa, gdy gospodarstwo społeczne składa się z pewnej sumy gospodarstw poszczególnych, indywidualnych, które są między sobą powiązane podziałem pracy i procesem wymiany, a państwo stara się jedynie, za pomocą i w drodze swego ustawodaw-

Iranie na okres lat 50. W czasie pierwszych 25 lat udział Z.S.R.R. wynosić będzie 51%, a po latach 25 — 50%. Ochrona terenów naftowych należeć będzie wyłącznie do policji irańskiej. Sprawa ta będzie przedłożona do ratyfikacji parlamentowi irańskiemu, który zostanie powołany w drodze wyborów po zakończeniu ewakuacji wojsk radzieckich z Persji.

Umowa irańsko-radziecka stanowić będzie element stabilizacji stosunków na obszarze Środkowego Wschodu i wpłynie na uspokojenie atmosfery pełnej nieporozumień z powodu rozbieżności interesów wielkich mocarstw na tym terenie.

stwa oraz administracji ekonomicznej, wpływać planowo w określonym kierunku, (np. wychowania własnego przemysłu automobilowego), na podmioty gospodarujące, a w ten sposób pośrednio i na gospodarstwo społeczne. Tego rodzaju system nazywamy gospodarką *kierowaną*.²⁾

Nie uważamy następnie za gospodarkę planową takiego ustroju, w którym państwo bierze wprawdzie samo w swe ręce i prowadzi poszczególne gałęzie produkcji lub komunikacji, ale przeważająca i kluczowa część życia gospodarczego pozostaje we władaniu gospodarstw indywidualnych. W tym ostatnim przypadku mamy już do czynienia z państwem gospodarującym³⁾ jako podmiotem gospodarczym nie tylko w zakresie decyzji, ale również i w zakresie bezpośredniego gospodarowania, czyli brania czynnego i bezpośredniego udziału w procesach ekonomicznych, tak po stronie konsumpcji (co nie byłoby niczym nowym), jak i po stronie produkcji lub wymiany. Możemy więc mówić tu co najwyżej o planowaniu częściowym, fragmentarycznym.

Przez gospodarkę planową natomiast rozumiemy taki ustrój, w którym całe gospodarstwo społeczne albo przynajmniej jego najważniejsze, kluczowe gałęzie prowadzone są przez jeden podmiot gospodarczy według jednolitego planu.

Planowanie częściowe, fragmentaryczne, o którym była mowa powyżej, jest tylko nie-

¹⁾ Martin P. W.: *Some Aspects of Economic Planning*. (Economic Essays in Honour of W. C. Mitchell, str. 313—354), 1935.

²⁾ Noyelle H.: *Les plans de reconstruction économique et social à l'étranger et en France*. Paris 1934. Str. 67—78, i Dechesne L.: *Le capitalisme, la libre concurrence et l'économie dirigée*. Paris 1934.

³⁾ Brzeski Tadeusz: *Ekonomia. Teoria gospodarowania*. Warszawa 1939.

znaczną zmianą, modyfikacją poprzedniego kapitalistycznego systemu gospodarczego, który poza tym ma pozostać utrzymany i nadal.¹⁾ Celem takiego planowania częściowego jest z reguły ulepszenie dotychczasowego systemu kapitalistycznego, umocnienie go przez usunięcie szczególnie wadliwych jego stron, ale bynajmniej nie jego zastąpienie. Planowanie gospodarcze w naszym rozumieniu polega, jak zresztą każde planowanie, na systematycznym uporządkowaniu pewnej grupy czynności (w tym przypadku ekonomicznych), stosownie do określonego jednolitego celu z góry postawionego. W tym ujęciu zawarte są niejako trzy momenty pojęciowe: *przedmiot* planowania, *podmiot* planowania i *cel*, jako zasada porządkująca.

2. *Przedmiot planowania.* Przedmiotem gospodarki planowej są działania gospodarcze, czyli ogólnie mówiąc gospodarowanie. Ścisłe i dokładne odgraniczenie działań gospodarczych od agospodarczych jest dość trudne. Poza tym trzeba zawsze pamiętać, że zaspakajanie potrzeb nawet agospodarczych np. kulturalnych wymaga nakładu i powoduje zużycie również dóbr ekonomicznych, które w ten sposób są przecież odciągane od zaspakajania innych potrzeb czysto ekonomicznych. Wskutek tego powstaje między tymi obydwojma grupami potrzeb wzajemna, nieraz dość ścisła współzależność. Dla celów poznawczych zwykło się jednak wyodrębnić pewien zakres zjawisk jako gospodarczych w ścisłym tego słowa znaczeniu, jak zwłaszcza produkcja dóbr, ich obieg oraz konsumpcja. Czynności zatem gospodarcze, zarówno w ścisłym jak i w szerokim tego słowa znaczeniu, mogą niewątpliwie stanowić przedmiot planowania nawet w bardzo dużym rozmiarze. W każdym bądź razie jednak trzeba z góry zastrzec się, że o całkowitym planowaniu wszystkich działań gospodarczych człowieka nie można poważnie myśleć. Zawsze bowiem musi przecież pozostać pewna indywidualna, prywatna sfera działania gospodarczego zastrzeżona do dyspozycji jednostki, chociażby tylko w zakresie jej indywidualnej konsumpcji. Nawet bowiem w kraju o ustroju jak najbardziej totalnym, w którym państwo przeprowadza w spo-

sob absolutny i bezwzględny zasadę gospodarki planowej w pełni, nawet przyjmując, że określony zostaje zakres i jakość konsumpcji obywatela (przeciętnej jednostki), jednostka ma jednak z reguły możliwość, aczkolwiek w ramach bardzo wąskich, dokonania wyboru w asortymencie wyznaczonej (czy dozwolonej) jej konsumpcji, chociażby przez zrzeczenie się części dóbr przeznaczonych do spożycia na rzecz innych potrzeb. Przykładem może tu być konsumpcja w obozach jeńców wojennych, gdzie, mimo nader zreglamentowanej konsumpcji, w jej ramach każda jednostka mogła dokonywać wyżej przytoczonego wyboru dóbr konsumpcyjnych i spożywać je w całości lub część ich wymieniać na dobra bardziej pożądalne, a nie przewidziane w większych ilościach w regulaminie obozowym.

Abstrahując jednak od tego zasadniczego zastrzeżenia, planowanie ekonomiczne może mieć za przedmiot mniejszy lub większy wycinek całości gospodarstwa społecznego. Wspomniane już bowiem planowanie częściowe, fragmentaryczne, reguluje (lub przynajmniej usiłuje regulować) jedynie fragmenty gospodarstwa społecznego. Planowanie takie ułamkowe nie należy do rzadkości. Planowaniem takim jest przecież np. polityka pieniężna i kredytowa centralnego banku biletowego, państwowy monopol handlu zbożem, monopol produkcji i sprzedaży wyrobów tytoniowych. Takie ograniczone planowania mają na oku albo cele prywatnogospodarcze (określony zysk monopolowy), albo też mają zwalczać pewne ujemne strony życia ekonomicznego w odnośnej gałęzi gospodarstwa społecznego, albo nawet zapobiegać kryzysom w poszczególnych gałęziach (np. monopol handlu zbożem lub kawą). Tego rodzaju jednak częściowe planowanie absolutnie nie nadają się do regulowania gospodarstwa społecznego jako całości, chociażby tylko w jego najgłośniejszych przejawach. W związku z tym nie mogą być one uważane za wystarczające środki do usunięcia kryzysów gospodarczych, które są nieuchronnym towarzyszem ustrojów ekonomicznych prywatno-kapitalistycznych. Takie więc planowania częściowe z punktu widzenia ogólnej polityki gospodarczej państwa są jedy-

¹⁾ Przykładem takiego planowania częściowego może być plan opracowany dla Polski przez dr. Leona Barańskiego (Ekonomista Polski, Londyn, Nr 5 i 7), plan opracowany przez szereg przemysłowców dla Indii (A Plan of Economic Development for India) oraz plan Rosenstein-Rodana dla Europy środkowo-wschodniej (Problem of Industrialisation of Eastern and South-Eastern Europe. „Economic Journal“, June—September, 1943).

nie paliatywami. Nie tylko wszakże pod względem zakresu różni się, w naszym rozumieniu, gospodarka planowa z pozostawionym sektorem prywatno-gospodarczym, od systemu gospodarki wolnokapitalistycznej z planowaniem częściowym. Między tymi bowiem obydwoma systemami istnieją zasadnicze różnice, a raczej wprost przeciwieństwa. Gospodarka planowa jest zasadniczo zupełnie inaczej ukształtowanym ustrojem ekonomicznym, ponieważ w niej gospodaruje właściwie samo społeczeństwo w osobie państwa, a sektor prywatno-gospodarczy, o ile w ogóle istnieje, może być szczątkową pozostałością przeszłości. Gospodarka planowa nie potrzebuje jednak w żadnym razie regulować koniecznie wszystkich najrozmaitszych procesów gospodarstwa społecznego. Z reguły też, przy jej początku przynajmniej, nie ma to miejsca. Dla zaistnienia gospodarki planowej wystarcza, ażeby planowanie obejmowało kluczowe dziedziny gospodarstwa społecznego. Z drugiej strony omawianym planowaniem mogą też być objęte i pewne strony życia duchowego jak np. nauka, sztuka, wychowanie itp., o ile wymagają one dla ich realizacji określonych działań ekonomicznych, np. program budowy szkół.

Przedmiotem tedy gospodarki planowej jest, krótko mówiąc, zasadniczo gospodarstwo społeczne w jego kluczowych gałęziach. Planowanie zatem obejmuje przede wszystkim takie elementy jak rozwój sił wytwórczych, zakres i kierunek produkcji, obroty gospodarcze (wymianę), podział dochodu społecznego, w przypadku zaś zachowania gospodarki pieniężnej, normowanie płac i cen towarów. Przykładem takiej właśnie gospodarki jest ustrój ekonomiczny Z.S.R.R.

3. Podmiot gospodarki planowej. Przez podmiot gospodarowania rozumiemy osobę, której wola decyduje o procesie gospodarczym. W gospodarstwie indywidualnym takim właśnie podmiotem jest posiadacz odnośnego gospodarstwa. W przypadku jednak gospodarki planowej ustalenie powyższe nie jest takie proste. Czy można bowiem mówić o podmiotach woli gospodarowania, gdy mamy do czynienia z zrzeczeniami, a więc związkami podobnie ekonomicznie ukształtowanych gospodarstw indywidualnych lub zrzeczeniami takich związków np. w ustroju korporacyjnym⁶⁾, czy też takim podmiotem woli gospodarowania mo-

że być jedynie korporacja terytorialna, gmina, związek komunalny lub państwo?

Przy rozpatrywaniu tej kwestii zawsze trzeba pamiętać, że zrzeczenia gospodarcze są jedynie organizacjami, które zamykają w sobie tylko część gospodarstwa społecznego, np. przedwojenny Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych w Katowicach. Z tego też względu mają one na oku określone branżowe i terenowe cele do realizacji. Dlatego też są one ewentualnie odpowiednimi podmiotami planowań częściowych, fragmentarycznych, ale nie wchodzi pod uwagę przy gospodarce planowej, która zasadniczo ma regulować co najmniej wszystkie podstawowe, rozstrzygające strony całego gospodarstwa społecznego. Co najwyżej, teoretycznie, możnaby sobie wyobrazić, że całe gospodarstwo społeczne zorganizowane zostanie w korporacje gospodarcze, z których każda opracuje dla swego zakresu działania plan częściowy. Takie jednak gruntowne i kompletne przeorganizowanie gospodarstwa społecznego może nastąpić jednak tylko przez państwo, a wtedy jest aktem planowej gospodarki państwa realizującego zasady korporacjonizmu. Zresztą nawet w tym właśnie ustroju korporacyjnym potrzebny byłby czynnik nadrzędny, koordynujący poszczególne plany częściowe, fragmentaryczne i całkujący je w interesie zbiorowości oraz rozstrzygający konflikty powstające na tle sprzeczności interesów między poszczególnymi korporacjami. W rzeczywistości więc również i w tym przypadku podmiotem gospodarki korporacyjnej byłoby ostatecznie państwo a związki (korporacje) jego organami wykonawczymi. W konsekwencji dochodzimy do wniosku, że gospodarka planowa możliwa jest tylko w razie realizacji jej przez państwo.

4. Cel gospodarki planowej. Rozpatrzenie tej kwestii jest o tyle ważne, że właśnie cel, któremu ma służyć gospodarka planowa, rozstrzyga właściwie o ukształtowaniu tej gospodarki i nadaje jej właściwy wyraz. Pozornie bowiem mogłoby się wydawać, że cel każdej gospodarki istnieje niejako sam w sobie, że jest on następstwem natury jej przedmiotu, czyli, że celem jej są czynności gospodarcze regulujące, porządkujące procesy ekonomiczne odnośnego kraju. Skoro zaś celem każdego gospodarowania jest optymalne zaspakajanie potrzeb, celem więc gospodarki planowej powin-

⁶⁾ Kobyliński J.: Eksperymenty gospodarcze w świetle etyki katolickiej. Poznań 1937. Str. 17.

noby być w zasadzie optymalne zaspakajanie potrzeb wszystkich, a więc w tym sensie pokrywanie zapotrzebowania ogółu. Pogląd taki byłby jednak błędny. U podstaw bowiem każdej gospodarki planowej mogą być najrozmaitsze cele ekonomiczne a także i etyczne, również cele ideologiczne: jak narodowe, polityczne, militarne, np. przygotowanie odpowiedniego potencjału gospodarczego na wypadek wojny. Podział zas dóbr może być normowany tak według potrzeb indywidualnych jednostek, jak i stosownie do ich gospodarczej wydajności, ekonomicznej sprawności lub stosownie do maksymalnego wzrostu wytwórczości albo według jakiegokolwiek innej zasady słuszności.

Zasadniczo więc możnaby sobie wyobrazić gospodarkę planową zorientowaną kapitalistycznie. Dlatego też idea gospodarki planowej jest tak bardzo dyskutowana również i w krajach typowo kapitalistycznych i to na wiele lat przed wojną⁴⁾. Światopogląd kapitalistyczny, przez który rozumiemy tu prywatno-kapitalistyczny, pragnie osiągnąć opanowanie pewnych objawów anarchii i jej fatalnych skutków gospodarczych w ten sposób, że zasadę gospodarki planowej próbuje wbudować w ustrój gospodarki indywidualno-kapitalistycznej. Już na kilka lat przed ostatnią wojną, bo w r. 1931 Międzynarodowy Kongres Gospodarki Planowej w Amsterdamie⁵⁾ zalecał jako rozwiązanie w tym kierunku racjonalizację na wielką skalę zakładów i przedsiębiorstw, z początku przez dobrowolne zrzeszanie się w tym celu, co z czasem mogłoby doprowadzić do powszechnej i totalnej kartelizacji i strustowania wszystkich gałęzi produkcji określonego obszaru gospodarczego.⁶⁾ W ten sposób zatem miałyby być urzeczywistniona gospodarka planowa z początku wewnątrz poszczególnych gałęzi produkcji. Następny etap miał polegać na tym, że omawiane organizacje gospodarcze stworzyłyby plan gospodarstwa społecznego dla całej produkcji odnośnego kraju. Licząc się z tym, że plany ogólne poszczególnych gospodarstw narodowych mogłyby być zakłócone między tymi gospodarstwami przez momenty pozaekonomiczne (narodowościowe, rasowe, wyznaniowe itp.), połączone już

organizacje ekonomiczne krajowe miały zawierać między sobą porozumienia międzypanstwowe i w ten sposób realizować gospodarkę planową w skali światowej. Plan powyższy w samym już założeniu był utopią.

Jak bowiem można sobie wyobrazić realnie, dobrowolne dojście do skutku porozumienia, chociażby tylko wewnątrz jednego kraju, między różnymi organizacjami, które przecież z reguły mają sprzeczne (przynajmniej częściowo) nawzajem interesy. Jest to mało prawdopodobne. Światowa zaś gospodarka planowa należała i należy zgoła do krainy fantazji. Mimo tego omówione projekty wskazują właśnie, jak głęboko idea gospodarki planowej zapuściła korzenie również i w kołach prywatno-kapitalistycznych.

Wracając jednak do zasadniczego pytania musimy stwierdzić, że niezależnie od tego, jakie poszczególne cele stawiać może sobie gospodarka planowa, w każdym bądź razie u podstaw ogólnego planu ekonomicznego musi zaistnieć cel całkowity, ostateczny. Ten postulat całkowitości i ostateczności celu wymaga należytego zrozumienia i nie może być z góry wysuwany na plan pierwszy.

Z początku bowiem możliwe jest w gospodarce planowej wysunięcie równolegle kilku celów obok siebie, które wszakże powinny być od razu podporządkowane nadrzędemu celowi zabezpieczenia wszystkim obywatelom możliwie jak największego pokrycia ich potrzeb. Możliwe więc jest w gospodarce planowej orientowanie się na liczne cele, cele te nie powinny tylko pozostawać pomiędzy sobą w sprzeczności, czyli powinny być skoordynowane i scharmonizowane, ponieważ jedynie wtedy uda się sporządzenie planu gospodarczego, który odpowiadałby wszystkim poszczególnym celom podrzędnym, choć nie wyłącznie, lecz ograniczenie. Zaraz wyjaśnimy to ostatnie zastrzeżenie. Nie wszystkie cele podrzędne mogą być zrealizowane w stu procentach. Tak więc np. obok zasady pokrywania potrzeb może wystąpić również ograniczający tę zasadę cel cielesnego, fizycznego lub duchowego zdrowia ludności, przez poświęcenie cząsteczki dochodu społecznego na popieranie

⁴⁾ por. Rather A. W.: *Planning under Capitalism. The Problem of Planning in Great Britain*. London 1935.

⁵⁾ por. *Social Economic Planning in the Union of Soviet Socialist Republics. Report of Delegation from the U.S.S.R. to the World Social Economic Congress Amsterdam, 1931.*

⁶⁾ Podobne myśli odżyły w czasie wojny w Anglii. Wystarczy przypomnieć tu znaną pracę dr. P. N. Rosenstein—Rodana p. t. „*Problems of Industrialisation of Eastern and South-Eastern Europe*“, zamieszczoną w „*Economic Journal*“, June—September, 1943.

rozwoju sportu, higieny lub pracy kulturalno-badawczej. Przeważnie w takich przypadkach jeden cel uważa się za cel główny, który wyciska niejako swoje znamię na całym planie gospodarczym, podczas gdy cele uboczne modyfikują jedynie w szczegółach orientację zasadniczego planu. Pewnym jest natomiast że gospodarka planowa nie może być na dłuższy dystans zorientowana z powodzeniem na dwa równoległe cele, zwłaszcza gdyby pozostawały w sprzeczności z sobą. Miałyby to mianowicie miejsce wtedy, gdy chodzi o realizację interesów, sprzecznych między sobą, dwóch grup społecznych. Wówczas synteza interesów tych dwóch grup, w jakiejś wyższej jedności byłaby praktycznie niewykonalna. Dlatego też np. plan gospodarczy, o którym mówiliśmy, nie może być zorientowany częściowo socjalistycznie a częściowo prywatno-kapitalistycznie, nie może np. przewidywać normowania produkcji równocześnie z punktu widzenia zasady pokrywania potrzeb

i z punktu widzenia jak największego zysku przedsiębiorcy. Następnym warunkiem jest jasne i ściśle określone sprecyzowanie celu będącego u podstaw planu gospodarczego. Mgliste idee „dobra ogólnego“, „maksymalnego dobrobytu dla wszystkich“ lub „rozwoju narodowego“ albo „sprawiedliwości społecznej“ nie nadają się jako przewodnia zasada porządkująca gospodarki planowej. Podobnie często spotykane formułowanie celów jak „pokrywanie potrzeb“ lub „powiązanie produkcji z konsumpcją“ wymaga dopiero dokładniejszego sprecyzowania. Nieużyteczne też są cele sformułowane negatywnie jak „wolność od nędzy“ oraz cele, które są tylko środkami do osiągnięcia innych celów zasadniczych, jak np. uspołecznienie środków produkcji. Istotnym zaś takim celem nadrzędnym może być np. osiągnięcie maksymalnego potencjału ekonomicznego państwa na wypadek konfliktu zbrojnego, zapewnienie krajowi samowystarczalności gospodarczej itp.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA

W miesiącu marcu 1946 r. ogłoszone zostały następujące ważniejsze dekrety i rozporządzenia:

1. Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. Prawo rodzinne — w Dz. U.R.P. Nr. 6, poz. 52 oraz Przepisy wprowadzające prawo rodzinne — w Dz. U.R.P. Nr. 6, poz. 53;

Prawo rodzinne, regulujące całość zagadnienia, określa: 1) pokrewieństwo oraz obowiązek alimentarny, 2) pochodzenie z małżeństwa i stanowisko prawne dzieci z małżeństwa (władza rodzicielska), 3) stanowisko prawne dzieci pozamałżeńskich, 4) przysposobienie.

2. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 stycznia 1946 r. w sprawie wykonania dekretu z dnia 6 czerwca 1945 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych, wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej — w Dz. U.R.P. Nr. 6, poz. 56;—

dekret z dnia 6.6.1945 r. przewidywał rozpoczęcie biegu terminów co do wykreślenia wpisów hipotecznych i rejestrowych, wznowienia postępowania oraz przywrócenia terminu (z przyczyn wywołanych okolicznościami wojennymi) od daty przejścia Państwa na stopę pokojową, powołane zaś wyżej rozporządzenie ustala tę datę na dzień 17 grudnia 1945 r.

3. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 16 lutego 1946 r. o wypuszczeniu Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r. — w Dz. U.R.P. Nr. 7, poz. 63;—

rozporządzenie to, które weszło w życie 13 marca b.r., ustala m. innymi datę wypuszczenia Pożyczki na dzień 15 kwietnia 1946 r., przewiduje umorzenie do dnia 15 kwietnia 1969 r. w 46 ratach półrocznych według ustalonego planu przez losowanie obligacji (premiowe i niepremiowe); sprzedaż obligacji następuje po kursie al pari.

4. Dekret z dnia 22 lutego 1946 r. o utworzeniu i zakresie działania Instytutu Gospodarstwa Narodowego — w Dz. U.R.P. Nr. 9, poz. 66;—

zadaniem Instytutu, powołanego do życia na mocy niniejszego dekretu, jest naukowe badanie życia gospodarczego, a przede wszystkim zagadnień, związanych z bieżącą polityką gospodarczą; Instytut jest częścią składową rządowej administracji ogólnej, budżet jego stanowi odrębny dział budżetu Prezydium Rady Ministrów, a statut zaś organizacyjny zostanie nadany przez Prezesa Rady Ministrów w drodze zarządzenia; dekret niniejszy uchyla moc obowiązującą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 15.2.1928 r. o utworzeniu

Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen (Dz. U.R.P. Nr. 17/28, poz. 144).

5. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 1 marca 1946 r. w sprawie wykonania dekretu z dnia 18 sierpnia 1945 r o podatku od wynagrodzeń — w Dz. U.R.P. Nr. 11, poz. 75;—

w rozporządzeniu tym między innymi zostało sprecyzowane pojęcie wynagrodzenia za pracę, którym jest w pojęciu ustawowym wynagrodzenie, wynikające ze stosunku pracy i to służbowego lub umownego i zalicza się tu wszelkiego rodzaju wynagrodzenia bez względu na ich nazwę i rodzaj; do opodatkowanych wynagrodzeń należą także odszkodowania i odprawy wypłacane pracownikom z tytułu rozwiązania stosunku pracy (choćby nie były przewidziane w umowie o pracę) oraz emerytury i zaopatrzenia wypłacane b. pracownikowi t.j.

po ustaniu stosunku pracy; (od tych zasad rozporządzenie przewiduje pewne odchylenia, które zostały ściśle wyliczone); poza tym zamieszczone tam zostały wzory obliczania podatku od różnych wynagrodzeń, co niezmiernie ułatwia sprawę zastosowania dekretu w praktyce; rozporządzenie zwalnia ponadto od t.zw. opłaty dodatkowej, t.j. uiszczanej z własnych funduszy przez pracodawcę od wynagrodzeń nieprzekraczających na jednego pracownika zł. 60.000.—, niektóre instytucje, jak np.: fundacje, instytucje kredytowe i dobroczynne, partie polityczne, szpitale itp., a na dyrektorów izb skarbowych przenosi uprawnienie Ministra Skarbu do zwalniania od obowiązku składania wykazów potrąceń albo list płacy pracodawców, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, a zatrudniających ponad 200 pracowników.

U w a g a. W Wiadomościach Narodowego Banku Polskiego Nr 3 (7) mylnie podano.
na stronie 5 w tab. 8 łączny stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym w styczniu b. r. 127,974 zamiast 127,984;
na stronie 14 w tab 11 wskaźnik kosztów wyżywienia w Poznaniu za czasokres 1 — 15. 2. 46 — 167 zamiast 118 oraz za czasokres 16 — 28. 2. 46 — 178 zamiast 145.



